

ZAGRAJ W BINGO!

WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE

Do wygrania: POLONEZ CARO • WYCIECZKI DO: HISZPANII, RZYMU, PARYŻA, EURODISNEYLANDU, WŁOCH, NA CAPRI, DO HOLANDII • SPRZĘT RTV • AGD • SPRZĘT ELEKTRONICZNY

KOLUMNA KONKURSOWA NA STR. 21 • BIURO GRY TEL. 232-44

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 135 (13036) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 15-17.07.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133

RANKING PREMIERÓW WEDŁUG KOMPUTERÓW

Spółdzielnia „Doradca”, którą założył w Gdańsku z przyjaciółmi, już w 1986 kupiła komputer osobisty i na nim napisała, a potem sprzedawała program do „liczenia popiwku i optymalizowania polityki płacowej zakładu” — chodziło o to, by zapłacić załozdze jak najwięcej, a karnego podatku jak najmniej. — Tak, tak, popiwek był wynalazkiem tamtych lat — mówi Bielecki. Spółdzielcy pisali też teksty na komputerze; „spółdzielcze” i opozycyjne. — To się fatalnie skończyło, bo pewnego dnia SB nam ten komputer zabrała wraz z całą zawartością i oddała dopiero po okrągłym stole...

Krzysztof Leski ■ str. 5.



Fot. I. Wysocki

TAM GDZIE ROSNĄ KAMIENIE ■ str. 14-15

NIEMCY NIE GĘSI...

Ktoś mnie niedawno zaczepił na ulicy w Giżycku i mówi: „Ty Lange! Coś się ty nagle taki Niemiec zrobił? Zdenerwowany mu powiedziałem, że chodziłem do polskiej szkoły, służyłem w waszym wojsku. W waszej szkole nauczyli mnie takiego wierszyka, że Polacy nie gęsi i swój język mają. To ja mu wtedy powiedziałem, że Niemcy też nie gęsi...”

Konrad Zbrożek ■ str. 15

BAŻANCIE ŻYCIE

Największymi wrogami bażantów są jastrzębie, kuny, tchórze. Wokół wolierek puszczane są pułapki, ale to nie odstrasza intruzów. Jastrzębie potrafią sięgać na siatki woliery i dziobać ją dotąd, aż powstanie dziura. Jastrzęb zabija kilka piśkląt, kilkanaście wyfruwa zrobioną przez drapieżnika dziurę. Jeszcze większe spustoszenia robi kuna. Zjada kilka, zagryźć potrafi kilkaset...

Jolanta Gadek ■ str. 7

ZGODNIE Z PRAWEM

— Nie chciałam wpuścić do środka, więc wyważyli drzwi — kontynuuje Janina Banach. — Pokazywałam zaświadczenie, że Damian jest chory. Lekarz, którego ze sobą przywiózł komornik, uznał, że nie mam racji. Banachowa usiłowała nie dopuścić do przymusowej wyprowadzki. Przed domem zgromadziło się kilkanaście osób, nieprzychylnie komentujących egzekutorskie zapędy...

Ireneusz Sewastianowicz ■ str. 4

■ Piszą w kraju

Książek podobno już nikt nie czyta. Do przeszłości należy nawet moda na pamiętniki PRL-owskich promienników i na zachodnie kryminały, w których dzielni funkcjonariusze CIA przeciwstawiają się knowaniom komunistycznych służb specjalnych. Na ulicznych kramach zalega najnowszą (zupelnie niezłą) powieść Frederica Forsytha pt. „Pieśń Boga”.

Tym bardziej nie ma zapotrzebowania na literaturę ambitniejszą. Nikt już nie biega po księgarniach w pogoni za „nowym” Konwickim czy Szczypiorskim. Pisarze, gdy ich dopuści się do głosu, narzekają na swój los, ronią krokodyle łzy, ale w gruncie rzeczy na nikim nie robi to najmniejszego wrażenia.

Na tym tle autorem sensacji sporego kalibru stał się Edward Redliński. Po latach milczenia powrócił na krajowy rynek czytelnicy dwoma „amerykańskimi” utworami „Dolorado” i „Szczuropolacy”, których promocji towarzyszyła atmosfera skandalu. Pojawili się nawet głosy o szarganiu narodowych świętości, brakowało chyba jedynie sugestii, że Redliński tańczy tak, jak mu zagraja Żydzi, masoni i postkomuna.

Zapewne nie bez racji w „Wiadomościach Kulturalnych” (nr 7) Leszek Zuliński twierdzi, że książki Redlińskiego zabrzmią w ciszy literackiej jak wystrzał, który podrywa z drzewa chmurę śpiących wróbel (...). Redliński w zasadzie nie opisuje Ameryki, ani jej nie atakuje (...). Opisuje i atakuje jej polską diasporę. Szczuropolaków! Czyżby nie było innych? Może i są, ale nie w tych „basementach” i nie na tych „back-yardach” (...).

Szczuropolacy chcą swoje Dolorado nieco oswoić przemycając tam cząstkę polskiego piekła. A więc jedni są od etosu, a inni od esbecji i komunizmu. I nagle na naszych oczach rodzi się jeszcze jedna śmieszność. W Ameryce przypominającej jeden wielki Pewex ideologia „made in Poland” nie pasuje do pótek.

Autor „Konopielki” i „Awansu” już w połowie lat siedemdziesiątych zbulwersował tzw. środowisko, gdy w wywiadzie udzielonym warszawskiej „Kulturze” orzekł, że lepiej krowa na wygonie niż Kossakowski koń. Redliński, bogatszy o amerykańskie doświadczenia, wciąż wygłasza kontrowersyjne opinie, m.in. w rozmowie opublikowanej przez „Sztandar Młodych” (nr 131): Kiedy wyjeżdżałem do Ameryki, miałem 44 lata. W ciągu tego okresu nie przeżyłem tylu chwil rozpaczy, ile doświadczyłem w czasie tych 7 lat. Ale też nie doznałem tylu zachwytów i to tak głębokich. Były to zdecydowanie intensywniejsze lata, przeżywanie świata nie w naszej umiarkowanej skali od minus 30 stopni Celsjusza do plus 30 stopni, ale jakby od minus 70 do plus 70.

Redliński ma ambicję walczyć nie tylko z amerykańskimi mitami. Chce również zmierzyć się ze stereotypowymi pokutującymi w Polsce.

— A które polskie mity i stereotypy Pana niepokoją? — pyta Aleksandra Szariat.

— Które? Bardziej te nowe niż tamte dawniejsze o świetlanej przeszłości, misji dziejowej, wyjątkowości. Po powrocie z Ameryki, a było to w 1991 roku, długo nie mogłem wyjść z osłupienia, gdy słyszałem słowa „komuchy”, „komuna”, „postkomuna” — zwłaszcz z ust byłych sekretarzy, dyrektorów, dziennikarzy. Zdumiewały mity o terrorze, spustoszeniu moralnym, o degenescji PRL.

PRL i socjalizm doceniłem dzięki Ameryce — prowokuje Redliński. Skandal, chociaż z mniejszym powodzeniem próbował wywołać także inny „nawrócony” emigrant Jacek Kaczmarski. Dawny bard „Solidarności” i Wolnej Europy wydał właśnie powieść „Autoportret z kanałami”. Chodziło mi — mówi w tygodniku „Wprost” (nr 28) — o stworzenie bohatera, który jest pozbawiony talentu, sławy, zasad moralnych. Usiłowałem polemizować z publicznym wizerunkiem mojej osoby i odpowiedzieć sobie, jak bym się zachował w nieco innej sytuacji życiowej, ale postawiony wobec takich samych wydarzeń.

Swoją młodość wspominam jako pasmo rozterek erotyczno-alkoholowych — i to rozterek na dużą skalę, powodujących życie w nieustannym stresie i napięciu. O ile pamiętam, na studiach o niczym innym nie mówiłem i o niczym innym nie rozmyślałem. Zwłaszcza połowę lat siedemdziesiątych zapamiętałem jako rozmycie wszelkich drogowskazów moralnych. O miłości i śmierci nie umiem zresztą mówić hipokrytycznymi ogólnikami.

Prasa, może słusznie, zrobiła Redlińskiemu i Kaczmarskiemu sporą reklamę. Nie oznacza to wcale, że po ich dzieła ustawi się kolejka przed księgarniami. To już nie te czasy.

Ireneusz Sewastianowicz

■ Przegląd lokalny

Białystok:

* Nowym prezydentem Białego Stoku został wybrany Andrzej Piotr Lussa - 45-letni lekarz, członek ZR NSZZ Solidarność i PC - radny prawicowego KW Jedność.

* Czterech białostockich posłów zadeklarowało chęć pomocy Białostockiemu Przedsiębiorstwu Elektronicznemu BIAZET SA, które znajduje się w fatalnej sytuacji finansowej i w każdej chwili grozi mu bankructwo.

* Zarząd Miasta podtrzymał decyzję o 15 proc. wzroście czynszu lokalowego.

* Nieznani sprawcy włamali się do kościoła pod wezwaniem Zmarłych wstania Pańskiego przy ul. Konstytucji 3 Maja. Prawie nic nie zginęło, za to sprofanowane zostało tabernakulum.

* Dwukrotny mistrz Polski w boksie Grzegorz Aponi będąc w stanie nietrzeźwym pobił mężczyznę, któremu złamał kilka żeber i zmasakrował twarz. Krewkiego sportowca aresztowano (wypuszczono za kaucją z aresztu). Miejmy nadzieję, że nigdy już sportowcem nie będzie.

Biała Piska:

* Przeładowany ciągnik przewracając się przygniótł 14-letniego Andrzeja Ch. Chłopiec zginął na miejscu.

Drohiczyn:

* W katedrze pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej odbył się ingres nowego biskupa — ordynariusza księdza Antoniego Dydyca.



Elk:

* Prezydentem miasta został kandydat prawicy, 38-letni Zdzisław Fadrowski.

Gołdap:

* Jeden z wychowanków Państwowego Domu Dziecka zabarykadował się w pokoju, a następnie rozpalil w środku ognisko. Interweno-

wała straż pożarna. Młodego desperata przewieziono do szpitala psychiatrycznego na obserwację.

Łomża:

* Nowym prezydentem miasta został kandydat prawicy Jan Turkowski.

* Prokuratura Rejonowa prowadzi dochodzenie przeciwko 25-letniemu Tomaszowi K., mieszkańcowi Gdańska, który wyłudził od Spółdzielni Mleczarskiej w Kolnie sery i masło łącznej wartości 440 milionów złotych.

* W Jezioru k. Łomży doszło do wycieku amoniaku ze zbiornika należącego do Zakładów Przemysłowo-Handlowych. Przeciek zlikwidowano, przyczyny bada policja.

* W związku z ostatnią falą upałów i związaną z nią suszą, Nadleśnictwo Łomża wprowadziło całkowity zakaz wstępu do lasu w rejonie Czerwonego Boru i w gminie Zbójna.

Nowogród:

* W tutejszym skansenie odbyły się obchody Dni Kultury Kurpiowskiej, które są jedną z imprez towarzyszących Światowemu Złotowi Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Pisz:

* Makabrycznego odkrycia dokonali strażacy wezwani przez sąsiadów 70-letniego Bolesława M.Po wywaze-

niu drzwi okazało się, że stary człowiek nie żył już od około 2 tygodni.

Ruciane-Nida:

* Policja ujęła trzysobową szajkę złożoną z mieszkańców Warszawy, zajmującą się wprowadzaniem w obieg fałszywych banknotów o nominalnej wartości miliona złotych.

Rybaki:

* W Rybakach nad Narwią odbywa się IV Międzynarodowe Sympozjum Muzyki Ludowej Europy Środkowoschodniej.



Siemiatycze:

* Odbyły się III Prezentacje Kultury Polskich Kresów „Siemiatycze—Mielnik 94”.

Suwałki:

* W miejscowości Szajcaria k. Suwałk zdarzył się czołowo dwa Tiry. Kierowcy w szpitalu, straty wynoszą blisko 3 miliardy złotych. (waj)

■ Przegląd krajowy

W środę rano w Zalesiu Górnym pod Warszawą zastrzelił się 20-letni dezenter, Andrzej Rzycki. Wcześniej w nocy napadł na bar w Zalesiu, skąd zrabował 2 mln zł. A. Rzycki uciekł z jednostki wojskowej w poniedziałek.

Sejm skierował do komisji tylko jeden z ośmiu projektów ustawy lustracyjnej, zgłoszony przez SLD.

Prezydent Lech Wałęsa skrytykował projekt ustawy lustracyjnej twierdząc, że może się on stać orężem szantażu w rękach nieuczciwych polityków.

Sejm wybrał 30 członków komisji nadzwyczajnej, która będzie pracować nad projektem ustawy o ratyfikacji konkordatu.

Podano do wiadomości, że po 6 miesiącach inflacja wzrosła o 1 proc. więcej niż zakładano. NBP przewiduje, że pod koniec tego roku będzie ona wynosiła 24—25 proc.

58 posłów PSL zażądało odwołania ministra przekształceń własnościowych Wiesława Kaczmarka za podjęcie przez niego de-

cyzji o prywatyzacji przemysłotytoniowego.

Rozpoczęło się zbieranie podpisów pod projektem konstytucji przygotowanym przez „Solidarność”.

Rada Ministrów rozważyła projekt ustawy o budowie i eksploatacji płatnych autostrad.

Rząd dyskutował nad projektem budżetu na rok 1995. Doszło do ostrych spórów między poszczególnymi ministrami.

Minister finansów na wniosek sejmowej komisji kultury i środków masowego przekazu zarządził kontrolę skarbową w Telewizji Polskiej SA.

W Polsce przebywał generał George Jouval naczelny szef połączonych sił zbrojnych NATO.

Podano do wiadomości, że MSW dostanie od Rady Europy ćwierć biliona złotych na zakup sprzętu specjalistycznego do wykrywania przestępstw przez policję. Część tych pieniędzy otrzyma również straż pożarna.

W Warszawie w dawnej fabryce Norblina otwarto wystawę upamięt-

nijającą udział blisko 4 tysięcy harcerzy i harcerzy w Powstaniu Warszawskim.

W spółce Fiat Auto — Poland trwają negocjacje związków zawodowych z zarządem spółki. Chodzi głównie o sprawy placowe.

Trwa zastrzona akcja strajkowa w Hucie Warszawa—Lucchini. Dotychczasowe media nie przyniosły rozwiązań.

Na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu rozpoczęła się Wakacyjna Szkoła Kultury i Języka Polskiego dla młodzieży polonijnej.

Trzech zamaskowanych mężczyzn napadło na hurtownię broni spółki „Cenzin - Daszkiewicz”. Bandyci zrabowali większą ilość pistoletów i amunicji. Śledztwo wykazało, że działali w zmoście z kierownikiem działu sprzedaży hurtowni.

Gdańska policja zatrzymała młodocianego gwałciciela, który na dodatek próbował zamordować swoją 13-letnią ofiarę.

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie przedstawi zarzuty bliżej nie sprecyzowanej jeszcze grupie osób za „nieprawidłowe sprywatyzowanie i wejście na giełdę Banku Śląskiego”.

W Łodzi rozpoczął się proces członków kierownictwa towarzystwa ubezpieczeniowych Westa SA i Westa Life. Prokuratura zarzuca im wyłudzenie pieniędzy.

Zapadł wyrok na zabójców bytomskiego policjanta. Andrzej M. został skazany na 25 lat więzienia, a Ireneusz G. na 15.

Zakopiańska policja wykryła plantację konopi indyjskich, z któ-

KOMUNIKAT DLA ALERGIKÓW NA OKRES 15.07 — 21.07.94 r. UWAGA ALERGICZY

Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych informuje, że w mijającym tygodniu stężenie pyłku traw było bardzo wysokie (do 180 z/m sześć. powietrza).

W przyszłym tygodniu wystąpi wysokie stężenie pyłku traw i pokrzywy oraz średnie stężenie pyłku szczawiu. Bardzo wysokie będzie stężenie zarodników grzybów pleśniowych z rodzaju Cladosporium (do 1000 z/m sześć.).

Wysokie wartości stężenia pyłku traw utrzymują się do końca lipca. Nadal wzrastać będzie stężenie pyłku pokrzywy, a w końcu lipca pojawi się pyłek bylicy i komosy.

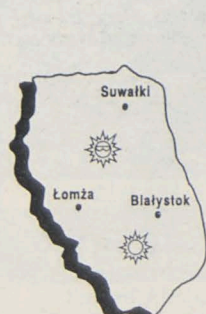
U osób nadwrażliwych na pyłek traw w słoneczne dni wystąpią bardzo silne dolegliwości w postaci uporczywego kichania i wycieku z nosa, łzawienie i pieczenie oczu, świądu podniebienia a czasem także duszności.

Przypominamy, że najniższe stężenie pyłku traw i chwastów występuje w gęstych lasach oraz w pobliżu dużych zbiorników wodnych.

POGODA

W piątek i sobotę słonecznie i bez opadów. Temperatura max. ok. 32°C, minimalna ok. 17°C. W niedzielę możliwe przelotne opady deszczu oraz burze, chłodniej, temperatura maksymalna ok. 26°C, minimalna ok. 13°C

(ela)



Imieniny
Piątek:
Egona
Henryka
Włodzimierza

Sobota:
Benity
Eustachego
Moniki

Niedziela:
Anety
Bogdana
Aleksa

NOTOWANIA REGIONALNE USD

	22200	22200	22100	22000	21900
białostockie	22300	22300	22200	22100	22000
łomżyńskie	22200	22100	22100	22000	21800
	22300	22200	22150	22100	22000
suwalskie	22150	22100	22050	22050	21900
	22300	22300	22300	22300	22200
NBP	22036	22074	22055	21892	21771
	22936	22976	22955	22786	22659
DATA	czwartek 7.07.	piątek 8.07.	poniedz. 11.07.	wtorek 12.07.	środa 13.07.

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., Prezes — Zbigniew Fabjaniczuk — tel. 209-35. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136. NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Gizecko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuski 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny, wiceprezes — Krzysztof Paliński, tel. 209-35. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszeński, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Labanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Nicyporowicz, Marcin Rebaż, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232-17, akwizytorzy: tel. 205-56. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16.

Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI

**DOM
I WNETRZE**
TYGODNIOWY DODATEK DO „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

W następny wtorek
ukaze się
specjalna wkładka
"Gazety Współczesnej",
poświęcona
STOLARCE BUDOWLANEJ.

Zgłoszenia przyjmuje:
"Publikator" • Białystok
ul. Starobojarska 18
tel. 325-608

BIAŁORUSKI IDOL

SŁAWOMIR RAUBE

Wybory prezydenckie na Białorusi wygrał Aleksander Łukaszenko. Ten 40—letni polityk będzie pierwszym w historii prezydentem Białorusi. Łukaszenko otrzymał ponad 80 proc. głosów. Na jego rywala, Wiaczesława Kiebicza — dotychczasowego premiera Białorusi, głosowało 14 proc. wyborców. 6 proc. głosujących Białorusinów uznało, że żaden z pretendentów nie zasługuje na zaufanie i skreśliło obu kandydatów.

Przed pierwszą turą wyborów z 23.06. mało kto obstawiał kandydaturę Aleksandra Łukaszenki. Bez politycznego zaplecza, skłócony z aparatem władzy, ale także z opozycją z BNF—u, krytykowany i szkalowany przez media sterowane przez ekipę Kiebicza.

sam nie bardzo wierzył w ostateczne zwycięstwo. Po pierwszej turze sytuacja zmieniła się prawie całkowicie. Łukaszenko zdobył w niej największą liczbę głosów i stał się nieoczekiwanie faworytem. Ekipa premiera Kiebicza próbowała wszystkiego, by nie

dopuszczyć Łukaszenki do fotela prezydenckiego. W tygodniu poprzedzającym niedzielne wybory Kiebiczy podniósł minimalną pensję z 60 tys. do 100 tys. białoruskich rubli, dał podwyżki oficerom oraz niiskooprocentowane kredyty dla rolnictwa. Próbował także grać na unieważnienie wyborów, sugerując obywatelom Białorusi pozostanie w domach — w czym wspierali go przedstawiciele opozycji z Białoruskiego Frontu Narodowego; ordynacja przewiduje ważność wyborów jedynie w takiej sytuacji, gdy zwycięski kandydat uzyskuje ponad 50 proc. oddanych głosów.

Aleksander Łukaszenko nazywany jest białoruskim Żirinowskim. Proste recepty ekonomiczne i populistyczne slogany

o sprawiedliwości społecznej są podstawą tego porównania. W przeciwieństwie do właściwego Żirinowskiego, Łukaszenko nie ma rozległego wykształcenia. Mówi tzw. drasanka, czyli mieszaniną białoruskiego i rosyjskiego. Studia agrotechniczne i pedagogiczne w Instytucie Pedagogiki ukończył zaocznie. Przez wiele lat był dyrektorem sowchozu, który doprowadził do stanu ekonomicznej dochodowości. Łukaszenko twierdzi, że to sowchozowe doświadczenie daje mu "mandat" do rządzenia całym państwem, z którym poradzi sobie równie łatwo, jak uporał się z gospodarstwem rolnym. Jako polityk stał się znany stając na czele parlamentarnej komisji do walki z korupcją. Doprowadził m.in. do od-

wołania Stanisława Szuszkiewicza z funkcji przewodniczącego parlamentu.

Z hasel walki z mafią i ścigania korupcji uczynił motto wyborcze. Zapowiadał natychmiastowe zwolnienie skorumpowanej generalicji i urzędników państwowych. Dyrektorzy wielkich zakładów, które nie staną się dochodowe do początku 1995 r., również musieliby odejść. Jednym słowem zapowiedział gigantyczną czystkę, coś na kształt „wietrzeńia Warszawy” tylko w większej skali.

Równocześnie Aleksander Łukaszenko jest gorącym zwolennikiem odbudowywania ekonomicznych więzi z Rosją, w czym zbliża się do poglądów odchodzącej właśnie ekipy Kiebicza.

■ Kronika wypadków umysłowych

MINUTA PARTYJNA

KONRAD KRUSZEWSKI

Politycy wybierają się na wakacje, więc dadzą nam na jakiś czas spokój. Odpoczniemy sobie od nich. Oni też, niestety, sobie odpoczną i jak wróca znowu zajmą się tym, na czym najlepiej się znają, czyli telewizją.

To znaczy, oni sądzą, że uprawiają politykę, ale ponieważ ciągle kłóca się o telewizję, wychodzi na to, że polityka w wydaniu polskich polityków ogranicza się wyłącznie do telewizji.

Zajmą się więc telewizją. Niektórzy będą jeszcze próbowali wtrącać się do sprawy, ale szybko stracą dla niej zainteresowanie i wrócą do kłótni o telewizję, bowiem jest ona dla nich problemem nierozwiązywalnym, zatem, w ich mniemaniu, godnym uwagi. Dziennikarze prasowi powinni być więc wdzięczni telewizji za to, że istnieje, ponieważ gdyby jej nie było, politycy zajęliby się ulepszeniem (czytaj: cenzurowaniem) prasy.

Problem telewizji jest więc nierozwiązywalny. Dla lewicy jest ona zbyt prawicowa, dla prawicy — odwrotnie, dla prezydenta — antyprezydencka, dla rządu — antyrządowa, dla katolików zbyt liberalna, dla liberałów — katolicka, dla chłopów — antychłopska, a dla ministra od kultury zwyczajnie głupia. Nikt nie powiedział o telewizji dobrego słowa. Aby tak było, czuwa Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji — ciało tyleż niereprezentatywne, co nie do końca legalne.

Niereprezentatywne — ponieważ zasiadają w nim przedstawiciele partii, które dawno wymarły. Nie do końca legalne — gdyż na czele Rady stoi zupełnie nielegalny przewodniczący Bender, zaś w gremium zasiada nielegalny członek Markiewicz, który jest prawowitym przewodniczącym.

Problem polega na tym, że ich osobami zajął się pan prezydent — odwołał Markiewicza ze stanowiska przewodniczącego, a powołał na nie Bendersa. Jak ustalił Trybunał Konstytucyjny, pan prezydent nie miał prawa tak zrobić, w związku z tym Rada funkcjonuje z nielegalnym przewodniczącym. Ale nie sąsiady nie przejmują, chociaż wszyscy zdają

sobie sprawę z absurdalności takiej sytuacji. Pan Bender abdykował nie będzie i nie będą go do tego zachęcać koledzy z Rady, gdyż wtedy znowu mógłby wmieścić się pan prezydent, a to groziłoby utratą posady dla kilku mężczyzn, przyzwyczajonych już do zasiadania. Nikt taką ewentualnością nie jest zainteresowany, gdyż człowiek lepiej czuje się

psychicznie, mając zapewnione stałe źródło dochodu.

Pan prezydent zniechęcił Radę za powołanie na stanowisko prezesa telewizji Walendziaka, który głowie państwa kiedyś podpadł, choć już nikt nie pamięta za co. Pan prezydent chyba też zapomniał, bowiem ostatnio Walendziaka polubił. Uczucia do Rady żywi takie same, co jak

na Lecha Wałęsę jest niesłychanym przykładem stałości.

Jak widać sytuacja jest bardzo skomplikowana, ale problem, który gnębi polityków w związku z telewizją, jest zupełnie prosty, chociaż rzeczywiście nie do rozwiązania. Politycy uważają bowiem, że jest ich w telewizji za mało, a program ma, niestety, ograniczoną pojemność. Pan prezydent uważa, że jest go za mało, pan premier również i wszyscy inni podobnie, aż do ostatniej ciury partyjnej, bez znaczenia — opozycyjnej czy koalicyjnej. Aby uwzględnić wszystkie te żądania, należałoby dobę telewizyjną rozciągnąć gdzieś tak do tygodnia, bez gwarancji, że pokazało się wszystkich, którzy sobie tego życzyli.

Głównym zajęciem prezesa Walendziaka jest dzisiaj liczenie minut.

które politycy zajmują na antenie. Jest to zajęcie zupełnie bezsensowne, gdyż nigdzie jeszcze nie zostało zapisane, ile czasu antenowego przysługuje poszczególnym partiom. Nie wiadomo więc, czy 5 godzin tygodniowo, zajmowanych przykładowo przez PSL — to jest dużo, czy mało. To znaczy wiadomo, że dla PSL-u za mało, dla partii opozycyjnych za dużo, dla telewizzwa — nawet minuta z PSL-em na ekranie jest niepotrzebna strata czasu. Ale telewizzem nikt się nie przejmuje, dopóki płaci abonament.

Kiedy już politycy wrócą z wakacji, zajmą się właśnie rozdzielaniem czasu antenowego, czyli tworzeniem tak zwanych „okienek partyjnych”. Możliwe, że to absolutnie nikomu niepotrzebne zajęcia zajmie im czas do następnych wakacji.

Warto też odwiedzić „KOMFORT” przed wymianą tapet. Sklep oferuje 140 wzorów tapet w różnych cenach — od 40—45 tysięcy złotych za rolkę tapety papierowej, po 200—220 tysięcy za rolkę tapety zmywalnej. Szczególnie polecane są ostatnio okładziny ściennie typu TRIMURAL, które znakomicie nadają się na ściany łazienek i kuchni. Zastępują glazurę, są ciepłe i doskonale utrzymuje się je w czystości. Kładzie się je jak tapetę — na klej.

Ponadto w stałej ofercie sklepu „KOMFORT” znajdują się pełne drzwi wewnętrzne i zewnętrzne w wielu rodzajach, czterech rozmiarach i pięciu kolorach (biały, szary, kość słoniowa, brąz i czarny). Są także tzw. szprosy z miejscem na wstawienie szybki oraz drzwi łamane — przejściowe, bardzo użyteczne do zastosowania w garderobach lub pomiędzy pomieszczeniami.

W sklepie jest także bogata oferta farb, klejów, lakierów, drobnych akcesoriów malarskich, taśm do wykładzin, wycieraczek, a także nowości: panele podłogowe, czyli nowa generacja podłóg drewnianych.

— Polecamy zakupy ratalne — mówi Kierownik Sklepu. — Przy zakupach od 3 do 20 milionów złotych można kupić na raty. Pierwsza wpłata wynosi 30 procent. Resztę należy spłacić w sześciu ratach. Pobieramy jednorazową opłatę manipulacyjną a raty są bez odsetek.

**Sklep „KOMFORT” Białystok,
ul. M. Curie Skłodowskiej 2
ZAPRASZAMY!
Artykuł reklamowy**

Świat uwielbia

KOMFORT

Szczegóły wyposażenia nadają charakter każdemu pomieszczeniu. Nieodpowiednio dobrane dodatki mogą zniszczyć wnętrze. Zharmonizowane z całością wykładziny, tapety i dywany stanowią ważny element dekoracyjny. A zatem przy każdej modernizacji, remoncie w domu lub w biurze warto wpaść do sklepu „KOMFORT”, w którym znajdziecie Państwo te jakże ważne artykuły.

W stałej ofercie sklepu znajduje się 300 wzorów wykładzin. Ponadto klient może wybrać z wzornika jeden z kilkuset innych. W ciągu 10–14 dni wykładzina zostanie sprowadzona do sklepu, gdzie można ją odebrać. „KOMFORT” oferuje wykładziny dywanowe i PCV, które mają bardzo szeroki zakres zastosowań. Są wśród nich wykładziny dywanowe typowo mieszkaniowe (sypialniane, do pokoju dziennego i wszystkich pomieszczeń) oraz wykładziny o zwiększonej odporności na ścieranie, na przykład do biur i hoteli.

Klienci znajdują tam także wykładziny PCV, których jakość i estetyka bardzo się poprawiły. Oprócz wzorów parkietowych i parkietopodobnych „KOMFORT” oferuje różnorod-

ną kolorystykę i jednorodne wzory, które znakomicie nadają się nie tylko do kuchni, ale także do pokoi, także sztuczna trawa na balkony i tarasy.

— Wszelkie wykładziny oferowane w naszym sklepie przed dopuszczeniem do sprzedaży uzyskują ocenę higieniczną — podkreśla Kierownik Sklepu „KOMFORT”. — Badania prowadzone są dwukrotnie. Każda importowana wykładzina (a to większość naszej oferty) ma atest kraju produkcji i odpowiedni atest polski. Tym samym potwierdzona zostaje ich zdrowotność i ekologiczny charakter. Innych wykładzin nie ma w sklepach „KOMFORTU”. Ponadto zdecydowana większość wykładzin ma właściwości antyelektrostatyczne.

czne. Mogą więc być stosowane w pomieszczeniach, gdzie stoją komputery. Są łatwiejsze w utrzymaniu, bo nie przyciągają kurzu. Duża grupa wykładzin jest zabezpieczona dodatkowo przed zabrudzeniami, poprzez nasączenie specjalnym preparatem Scotchgard. Sprawia on, że nawet rozlanie na wykładzinie czerwonego wina, kawy czy majonezu nie powoduje trwałego zabrudzenia. Wystarczy zetrzeć brud wilgotną ściereczką. Scotchgard uelastycznia również wykładziny, a więc nie ugniatają się one tak szybko, jak zwykle. W niektórych wykładzinach stosuje się nitkę metalową, która odprowadza ładunki elektryczne.

Duży dział w sklepach „KOMFORTU” zajmują dywany. Klienci mogą wybierać wśród kilkudziesięciu wzorów i kolorów dywanów wielnianych i z dodatkami wełny produkacji krajowej oraz z Belgii, Chin i Indii. Oferuje też dywany własnej produkcji z ARRAS KOMFORT, w której z wykładzin typu Bonanza produkuje kilkanaście rozmiarów i wzorów dywanów. Klienci mogą wybrać wzór z katalogu lub zaproponować swój własny w wybranym przez siebie kolorze, wzorze i rozmiarze.

ZGODNIE Z PRAWEM

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Wśród wybujałych łopianów stoi namiot. Parę kroków dalej krąg po ognisku, obok dwa fotele. W przeciwnym kierunku podwórza zwalone na stos meble, przykryte brezentową plandeką. Tak od przeszło dwóch tygodni wygląda „dom” Janiny Banach ze Sterławek Małych i jej niespełna półtorarocznego syna, Damiana.

Był PGR

Istniał w Sterławkach do połowy 1991 roku. Dawał zatrudnienie kilkudziesięciu osobom i kieszkał, lecz regularną pensję. Później skończyła się pogoda dla „sowchozów”. Tutejsi, sprzedając prawne rozwiązania, postanowili sami zadbać o własne interesy. Z udziałem pracowników, pod kierownictwem Zygmunta Kanaka, wcześniejszego szefa Zakładu Rolnego, powołano spółkę „Agro-Ster”, która zobowiązała się do wykupienia całego majątku PGR-u, łącznie z zasiedlonymi przez lokatorów budynkami.

— Mój mąż pracował w spółce — mówi Janina Banach. — Spodziewaliśmy się dziecka, a mieszkaliśmy w domu u teściów. Dyrektora Kanaka poprosiliśmy, czy nie mógłby mi przydzielić pustostanu w Sterławkach. Formalnie była tam zameldowana pani Rzepka, ale dużo wcześniej przeniosła się do synów w Giżycku. Zabrała wszystkie meble, zostawiła tylko parę starych gratów.

Kanak, oficjalny administrator budynku, przychylił się do prośby.

Na początku stycznia 1993 r. Banachowie wprowadzili się do trzypokojowego mieszkania. Oprócz umowy z administratorem, prawo posiadania potwierdzili zameldowaniem na pobyt stały w Urzędzie Gminy.

Z opóźnieniem, ale skutecznie, zareagowała poprzednia lokatorka, Zofia Rzepka. Po długotrwałych przepychankach uzyskała w sądzie nakaz eksmisji Banachów.

— Wyrok był niesprawiedliwy, orzeczony na podstawie fałszywych zeznań — subiektywnie ocenia Banachowa. — Potem komornik regularnie przysyłał pisma, ale nie decydował się na eksmisję, bo miałam chore dziecko. Przedstawiałam mu zaświadczenia lekarskie. Dopiero ostatnio okazało się, że wszystko jest nieważne, że wygrywa zawsze silniejszy.

Komornik przyjechał

22 czerwca. Towarzyszyła mu wynajęta ekipa.

— Nie chciałam wpuścić do środka, więc wyważyli drzwi — kontynuuje Janina Banach. — Pokazywałam

zaświadczenie, że Damian jest chory. Lekarz, którego ze sobą przywiózł komornik, uznał, że nie mam racji.

Banachowa usiłowała nie dopuścić do przymusowej wyprowadzki. Przed domem zgromadziło się kilkanaście osób, nieprzychylnie komentujących egzekutorskie zapędy.

— Wynieśli ją na rękach. Zaraz potem zabrali się za meble. Cały dobytek rzucali obok śmietnika — wspomina Barbara Cieśla.

W opustoszałym mieszkaniu bezwzględnie zakwaterowali się dwaj młodzi ludzie. Ponoć jeden z nich miał być przyszłym lokatorem, a do towarzystwa i ochrony zaprosił kolegę.

— Pani Rzepka — mówi Z. Kanak — wygrała w sądzie spór o mieszkanie. Rzecz w tym, że ona wcale nie zamierzała tu wrócić. Znalazła podnajemcę, a tego nie mogła zrobić bez mojej zgody.

— Rzepkowa chciała zarobić. Wynajęła mieszkanie takiemu smarkaczowi i jego narzeczonej — przekonuje Barbara Szymkowska.

Odmienne zdania jest jeden z synów Zofii Rzepki.

— Rzeczywiście, matka mieszkała w Sterławkach sporadycznie, ale regularnie opłacała czynsz i zajęcie jej mieszkania przez obcych było bezprawne. Nieprawda, że chcieliśmy wynająć chalupę. Chodziło jedynie o nie zbędny remont.

Działania komornika podgrzały emocje. Wynajęci przez Rzepkową młodzieńcy zabarykadowali się w mieszkaniu. Ponoć obawiali się linazu. W rewanżu PGR-owej, powołując się na rzekomą zgodę dzielnicego, zabili im okna gwoździem.

Przez zakurzone szyby prowadzono pyskówki, w których padały słowa niekoniecznie parlamentarne.

Pały w dłoń

— Wszystko odbyło się zgodnie z przepisami — twierdzi Ewa Przełomska, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach.

— Interwencję uważam za uzasadnioną — mówi Wiesław Kuliński, szef Prokuratury Rejonowej w Giżycku.

Te opinie wywołują rozbawienie wśród osób zgromadzonych przed byłym mieszkaniem Banachów.

— Mnie wsadzili do „suki” i zawieźli do aresztu w Giżycku. Wypuścili dopiero po kilku godzinach, chociaż nie potrafili przedstawić żadnych zarzutów — skarży się Zygmunta Kanak. — Złożyłem oficjalne zażalenie, ale nikt nie raczył odpowiedzieć.

Policja pojawiła się dwa dni po eksmisji, 24 czerwca. Według źródeł oficjalnych, chodziło jej o uwołnienie dwóch przymusowych lokatorów w mieszkaniu po Banachowej, którzy w obawie przed samosądem nie wychodzili nawet na podwórze.

Przyjechały dwa radiowozy.

— Wymachiwali pałami, zachowywali się wyjątkowo arogancko. Powinni przynajmniej założyć na twarz kominiarki, żeby nikt ich później nie rozpoznał na ulicy — ironizuje Kanak. Oprócz niego na krótko zatrzymano również szwagra Banachowej. Zażalenia na postępowanie policji, złożone w giżyckiej prokuraturze, nie doczekały się dotąd odpowiedzi.

Przez ulicę jak rzeka

Szosa z Giżycka do Kętrzyna dzieli na pół dawne PGR-owskie włości. Po jednej stronie jest namiot Banachowej, po drugiej mieszkają zagorzali przeciwnicy dyrektora Kanaka, który zali się, że pomimo kilku korzystnych dla niego rozstrzygnięć sądowych, nie może pozbyć się nie płacących i lekceważących wszelkie obowiązki lokatorów.

— Doszło do tego, że jedna z pań włamała się i wprowadziła do dawnej świetlicy. Sprawa dotychczas ślimaczy się gdzieś w prokuraturze, a ja jestem bezradny. Ciekawy jest również przypadek pani Rzepki, która tak ochoczo wymachiwała pałami. Właśnie wysłałem do niej pismo o zapłatę dwunastu milionów zaległych świadczeń — dorzuca dyrektor.

Za szosą o Kanaku mówią wyłącznie źle. Był pomysły spółki — tłumaczą — oni na pewno uwierzyli, potem wszystko poszło na rozkurz.

Ponad sześćset hektarów leży odłogiem, zlicytowano cały dobytek, ludzie nie mają już nawet prawa do zasilków. W dodatku administrator traktuje ich jak średniowieczny ekonomicz.

— Za co mamy płacić czynsz, skoro pan Kanak nawet palcem nie kiwnie? — pyta Elżbieta Mańka.

— Pracownicy spółki, żeby odzyskać należne im pieniądze, musieli chodzić po sądach. Jeśli zapłacimy mu za światło, bierzemy pieniądze do kieszeni. A tak w ogóle z czego mamy żyć? — zastanawia się Teresa Radawiec.

— Kanak został administratorem, to wziął na siebie jakieś obowiązki. Co robi? Szamba nie wywozi od dwóch lat — dorzuca Andrzej Puchalski. — Nie dość, że doprowadził spółkę do bankructwa, za nadużycia został skazany i sąd zabronił mu pełnienia funkcji kierowniczych. A nadal przedstawia się jako dyrektor. Gdzie wobec tego, pytam, jest prawo?

— Współczujemy Banachowej — zapewnia Wacław Miller. — Szkoda tylko, że Kanak dzieli ludzi na równych i równiejszych. Jednym niby pomaga, a drugich chce wyrzucić na bruk.

— Jeszcze się doczekam — wierzy — że znajdzie się ceka dla Kanaka. Już ją przygotowują.

Twarde prawo, ale

prawo — mówi znana rzymska maksyma. Nikt nie sugeruje, łącznie z bezpośrednio zainteresowanymi, że eksmisja Banachowej z dzieckiem (jej mąż aktualnie przebywa na sałkach w Niemczech) odbyła się niezgodnie z przepisami. Wyrzucając meble na śmietnik, komornik miał natomiast stwierdzić: — Do poprzedniego miejsca zamieszkania!

Janina Banach: — Czyli do teściowej, która ma niecałe trzydzieści metrów kwadratowych na strychu. Mieszka z synem. Drugi syn, chory psychicznie, jest w domu pomocy społecznej i od czasu do czasu przyjeżdża do matki. Brakuje tam tylko mnie z dzieckiem. Zresztą, teściowa oświadczyła, że nie godzi się na dodatkowych lokatorów.

Z pomocą Banachowej próbował przyjść wójt gminy Giżycko, Henryk Bergau. Oferował mieszkanie w innej wsi.

— Tam w całej okolicy nie ma telefonu, a mój Damian regularnie wymaga opieki lekarskiej — tłumaczy, dlaczego nie skorzystała z oferty.

Janina Banach trzeci tydzień mieszka w namiocie. Na szczęście, deszcze omijają dotąd Sterławki.

Wystawa rzeźby Adama Myjaka

Kamień przeistoczony w przemysłowy kształt. Metal zmuszony do lotu. Formy narzucające głęboką refleksję. Taka jest wystawa rzeźby Adama Myjaka. Problem to Człowiek, pisany z dużej litery. Człowieka życie, wzloty i stępy, śmiech i płacz. Słowem istnienie. Ujęte w przekazie plastycznym, niejednokrotnie brutalnym, lecz pięknym. A jednocześnie nie z lamania kanonów klasycznej estetyki. Ten zestaw prac jest wręcz akademicki, w dobrym tego słowa rozumieniu.

Wiem — jaki jest Człowiek, znam Go — mówi Myjak. Jest piękny, choć czasem nieprzystojny.

Wiele w tym pokazie zagadek, wiele problemów. Wszystko do indywidualnego rozwiązania. Kolejne wizyty — zachęcam do wielokrotnego oglądania — rodzą coraz to nowe re-

fleksje. Tę wystawę nie sposób konsumować jednorazowo, zaliczyć. Warto przekonać się, iż myślenie humanistyczne wcale w tym dziwnym świecie nie umarło.

Interesująca w tym pokazie jest scenografia. Atmosfera muzeum rzeźb Alfonsa Karnego wydaje się być idealna dla takich ekspozycji. Są jednak zastrzeżenia. W tym wypadku do katalogu. Graficznie znakomity, naprawdę na europejskim poziomie. Gorzej z treścią. Dopisywanie rodowodów idących od Karnego z jednej strony jest kurtuazją, z drugiej nadużyciem. Reasumując, wreszcie przestano traktować mieszkanie letnie jak przysłowiowe ogórki, szczególnie iż muzeum Karnego dzielnie sekundują inne galerie, choćby „Arsenal”.

JERZY HERMANOWICZ



W Gazecie Współczesnej Nr 125 z dnia 1-3.07. redaktor Józef Biegański w artykule „Kombatanci w damskim szalecie” poruszył sprawę dotyczącą warunków lokalowych Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Łapach. Artykuł ten nie odzwierciedla całości zagadnienia związanego w budowę budynku, w którym obecnie ma swoją siedzibę (w ubikacji damskiej) Zarząd cywilnego wstępnie Koła Kombatantów.

Jestem jednym z tych, którzy w latach 1973-74 z inicjatywy byłego Naczelnika Powiatu Łapy pana Czesława Gartycha budowali ten obiekt z przeznaczeniem na Dom Żołnierza. Budowa była prowadzona wyłącznie w czynie społecznym przez społeczeństwo Łap, a przede wszystkim przez rzemieślników stowarzyszonych wówczas w Cechu Rzemiosł Różnych pod przewodnictwem pana Konstantego Pijagina. Wie-

le pracy przy zorganizowaniu transportu materiałów włożył nieżyjący już śp. Edward Kosicki. Na budowie też stale przebywał pracownik UP p. Czesław Zawistowski a nadzorował inż. Jan Sawicki. Najwięcej pracy czynowej poświęcili kombatanci, gdyż obowiązywało im, że do czasu istnienia organizacji kombatantów w Łapach będą mieli tam swoją siedzibę. W pracach wyróżniali się kombatanci: Witold Wilkowski, Michał Bartoszek, Franciszek Zusman, Stanisław Krysiak, Aleksander Sienkiewicz i wielu, wielu innych.

Budowa finansowana była przez Urząd Powiatowy a księgowość prowadziła p. Anna Lenartowicz.

Uczestnikami czynu społecznego była też młodzież szkół średnich w Łapach.

Nie zgadzam się z opinią pana p. Fiodora, który nie znając zagadnienia przypisuje nam jedynie sadzenie kwiatków i zagrabianie trawy. Jest to dla nas bardzo ubliżające.

Dokładnie pamiętam, że członkowie Zarządu Wojewódzkiego LOK w Białymstoku uczestniczyli jedynie w otwarciu obiektu. Był też obecny generał Szydłowski, który wręczał odznaki resortowe LOK — ludziom, którzy naj-

bardziej się zasłużyli przy budowie Domu Żołnierza.

Obecne kierownictwo Ośrodka Szkolenia Kierowców nie miało nic wspólnego z budową obiektu, a w jaki sposób weszło w posiadanie tego budynku dotychczas jest dla kombatantów tajemnicą.

Wiadomym jest, że budynek zlokalizowany jest na posesji stanowiącej własność państwa a więc i wszelkie korzyści z wydzierżawionych obiektów dla prywatnych biznesmenów powinny wpływać do kasy Urzędu Miejskiego w Łapach, a nie jak dotychczas do LOK.

Uważam, że 560 kombatantów różnych środowisk winno mieć biuro w odpowiednim pomieszczeniu, a przybytek, w którym się obecnie znajduje przeznaczyć na właściwy cel.

Z poważaniem
Stanisław Kamiński



W artykule „Kombatanci w damskim szalecie” (GW 1.07.94) znalazła się wypowiedź Dyrektora Zarządu Wojewódzkiego LOK o tym, iż budynek LOK w Łapach od początku do końca budo-

wany był przez LOK, który poniósł całkowite koszty, a udział ludności był znikomy. Otóż w aktach Urzędu znajduje się pismo Wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego LOK z dn. 12.11.81 r. informujące, iż obiekt „został pobudowany w poprzednich latach w czynie społecznym”. To samo stwierdza Dyrektor ds. ekonomicznych Zarządu Głównego w piśmie z dn. 6.04.82 r. mówiąc o Społecznym Komitecie Budowy. Tenże Społeczny Komitet Budowy „Domu LOK” (taka nazwa figuruje w protokole) w dn. 2.01.76 r. przekazał obiekt Zarządowi Wojewódzkiemu LOK w Białymstoku. Komitet reprezentował m.in. Czesław Gartych (przewodniczący), E. Suchodolski, A. Lenartowicz, J. Bielono, Z. Piekut. Protokół przekazania zawiera uwagę, iż budowę realizowano w czynie społecznym.

Problem jest w tym, iż społeczeństwo budując „Dom Żołnierza”, jak wówczas go nazywano, spodziawało się, iż przede wszystkim wznosi się go z myślą o kombatantach wojennych. Praktyka okazała się całkiem odmienna. Przez długie lata mieściły się tam m.in. milicyjne konsumy. Nie wiem, kto przed laty wprowadzał w błąd społeczeństwo lub kto przeliczył się w wy-

borze docelowej formuły wykorzystania obiektu. Miasto ubogie w pomieszczenia mogłoby przejąć część obiektu z przeznaczeniem dla kombatantów (jest kilka organizacji w mieście). Niczego jednak nie da się uczynić na siłę. Należy szanować zgodne z prawem ustalenia. Pominę milczeniem wypowiedź kombatanta, jakoby burmistrz robił kpiny. Bezsilność w tej sprawie nie uprawnia do niegrzeczności.

Roman Czepe
burmistrz MiG Łapy

OD AUTORA:

O wypowiedzi, w przedstawianej przeze mnie sprawie siedziby kombatantów w Łapach, poprosiłem wszystkie zainteresowane strony. Ich stanowiska zostały zaprezentowane w tekście. Nie jest więc winą autora, że pytani pomineli niektóre fakty cytowane w polemice.

JÓZEF BIEGAŃSKI



Od Rakowskiego do Pawlaka

RANKING PREMIERÓW WEDŁUG KOMPUTERÓW

KRZYSZTOF LESKI

„Premierem się jest albo się nim nie jest”, powiedział szef SLD Aleksander Kwaśniewski w czasach, gdy przejściowo nazywano go „premierem bez teki”. Bezsprzecznie można za to być premierem z komputera. Można, ale nie trzeba.

Sześciu ostatnich premierów zapytałem, czy i do czego zdarza im się używać komputera. Sześciu, gdyż przyjąłem proste kryterium: rankingiem objąłem tych, którzy na fotelu premiera zasiadali już w erze komputerów osobistych, a ta w Polsce zaczęła się na dobre pod koniec lat 80.

Aby ranking zobiektywizować, jeszcze zanim udało mi się zebrać dane, postanowiłem opracować z grubsza tabelkę punktową. Otóż, za deklarację chęci używania komputera postanowiłem przyznawać trzy punkty, za deklarację sporadycznego używania takiej maszyny — cztery punkty. Tym, którzy zapewnią mnie o dość regularnym używaniu komputera, gotów byłem przyznać 6 punktów, a deklarującym jego stałe używanie — 8 punktów. Dotąd mowa o używaniu komputera do pisanie tekstów, do czego świetnie służy on laikom. Po dwa do nawet siedmiu pkt. miałem przyznawać za przejawy bardziej zaawansowanego używania komputera. Uznałem, że do trzech punktów mogą dać za „inne formy” kontaktu z komputerem, wcześniej nie do przewidzenia. Wreszcie założyłem, że za deklarację uzależnienia się od maszyny, za przyznanie się do nieumiejętności wstania od klawiatury i pójścia spać, będę odejmował 10 punktów. Ale takiej deklaracji od nikogo nie usłyszałem.

Mieczysław Rakowski: rządził od jesieni 1988 do lata 1989

Za pośrednictwem sekretarki z redakcji miesięcznika społeczno-politycznego „Dziś”, w którym były naczelnym „Polityki” i były premier jest teraz redaktorem naczelnym, otrzymałem następującą odpowiedź: „Pan Rakowski z komputerem nie pracował”. Krótko i węzłowato. W tej sytuacji Mieczysław Rakowski otrzymuje ode mnie, mimo najszybszych moich chęci, ZERO punktów.

Tadeusz Mazowiecki: rządził od lata 1989 do prawie końca 1990

Nawał obowiązków krajowych i zagranicznych lidera Unii Wolności sprawił, że i z nim nie zdążyłem po-

rozmawiać osobiście. Sekretariat UW przekazał mi słowa byłego premiera, nieco podobne do odpowiedzi Rakowskiego, ale zawierające też element usprawiedliwienia: „Sam komputera nie używam, gdyż wystarczająco dobrze radzą sobie z tym moi współpracownicy”. W otoczeniu Mazowieckiego mówi się, że swego ojca do komputerów bezskutecznie próbowali przekonać synowie, zwłaszcza Wojciech, który swego czasu studiował m.in. elektronikę. Jednak Wojtek, dziś kierujący działem gospodarczym „Gazety Wyborczej” (całe dni przy komputerze), zaprzecza: „Nie, nie namawialiśmy go i rzeczywiście ojciec nie miał do czynienia z komputerem. Chyba, że u mnie lub u brata, gdy przyglądał się, jak wnuki grają”. Według Wojtki, Tadeusz Mazowiecki „do pisanie używa pióra wiecznego”.

Za to domniemane przyglądanie się wnukom, zabawiającym się grami komputerowymi, postanowiłem Tadeuszowi Mazowieckiemu przyznać JEDEN punkt z szuflady „INNE”.

Jan Krzysztof Bielecki: rządził przez niemal cały rok 1991

Spółdzielnia „Doradca”, którą założył w Gdańsku z przyjaciółmi, już w 1986 kupiła komputer osobisty i na nim napisała, a potem sprzedawała program do „liczenia popiwku i optymalizowania polityki płacowej zakładu” — chodziło o to, by zapłacić załozę jak najwięcej, a karnego podatku jak najmniej. „Tak, tak, popiwek był wynalazkiem tamtych lat” — mówi Bielecki. Spółdzielcy pisali też teksty na komputerze; „spółdzielcze” i opozycyjne.

— „To się fatalnie skończyło, bo pewnego dnia SB nam ten komputer zabrala wraz z całą jego zawartością i oddała dopiero po okragłym stole”.

Ale przyznaje: „Po 1989 wziąłem osobiście rozbrat z komputerami — korzystali z nich moi współpracownicy”. Wrócił do komputerów całkiem świeżo i raczej z konieczności: reprezentując Polskę w centrali Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w Londynie, korzysta głównie z tzw. poczty elektronicznej, bo koledy z pracy woła ją od telefonu. Nie ma prywatnej maszyny. „Nie jestem erotomanem w używaniu komputera, to ma być przecież tylko narzędzie”.

Z pewnym wahaniem postanowiłem przyznać Bieleckiemu SZEŚĆ punktów za dosyć regularne, przynajmniej obecnie, używanie komputera, a dodatkowo DWA punkty za sprawną, jak mi nie mam czasu. Lecz wszystkich zachęcam do używania komputerów: szalenie przyspieszają pracę”.

Hannie Suchockiej przyznałem OSIEM punktów za regularne używanie komputera. Za pierwszy przejaw zaawansowania (znalezienie programu, który „zginął” gdzieś w komputerze) oraz chęć poznania nowych programów — TRZY punkty; dodatkowo DWA punkty za używanie Apple'a a morzu PeCetów oraz JEDEN punkt za używanie słowa „KOMPATYBILNY” i JEDEN punkt za propagowanie korzystania z kom-

puterów. Razem PIĘTNAŚCIE punktów.

Jan Olszewski: rządził od końca 1991 do lata 1992

Z Janem Olszewskim niestety w ogóle nie udało mi się skontaktować: jak mnie poinformowano, wyjechał na dłuższe stypendium do USA. Jego współpracownicy twierdzą, że nie im nie wiadomo, bo używał komputera, ale nie potrafili nic powiedzieć „na pewno”. Zwłaszcza, że pobyt w ojczyźnie komputerów osobistych może coś zmienić w tej mierze. W tej sytuacji z żalem postanowiłem, że Jana Olszewskiego nie mogę sklasyfikować.

Hanna Suchocka: rządziła od lata 1992 do jesieni 1993

— „Zginęłabym, gdybym nie używała komputera” — powiedziała mi na wstępie, choć zaraz okazało się, że jest to przywiązanie całkiem świeżej daty, gdyż liczy ledwie parę miesięcy.

— „Pierwszy kontakt z komputerem miałam późno, chyba w 1990. Zmusiła mnie do tego praca w komisji konstytucyjnej, tej kierowanej przez Bronisława Geremka, gdyż projekt konstytucji stale się zmieniał i tylko komputer pozwalał to jakoś opinać. Zostawszy premierem zostawiłam komputer na boku, bo jednak jest wtedy dobra obsługa. Ale po premierowaniu zrozumiałam, że bez komputera zginę”.

I wtedy przypomniała sobie, że rok wcześniej dostała w prezencie laptopa marki Apple Macintosh. Koncern Apple ma bowiem według Hanny Suchockiej taki zwyczaj, że co roku wybiera jakiś kraj, którego czołowe m.in. polityczną obdarowuje swymi produktami. Bodaj w 1992 padło na Polskę, a przenośny Mac dostał się ówczesnej pani premier. Komputer wozi zawsze do domu i na wakacje. „Mam ambicję nauczyć się czegoś poza pisanie tekstów, ale na razie nie mam czasu. Lecz wszystkich zachęcam do używania komputerów: szalenie przyspieszają pracę”.

Hannie Suchockiej przyznałem OSIEM punktów za regularne używanie komputera. Za pierwszy przejaw zaawansowania (znalezienie programu, który „zginął” gdzieś w komputerze) oraz chęć poznania nowych programów — TRZY punkty; dodatkowo DWA punkty za używanie Apple'a a morzu PeCetów oraz JEDEN punkt za używanie słowa „KOMPATYBILNY” i JEDEN punkt za propagowanie korzystania z kom-



Premier Suchocka otrzymała dodatkowy punkt za używanie słowa „kompatybilny”.

puterów. Razem PIĘTNAŚCIE punktów.

Waldemar Pawlak: rządził w czerwcu 1992 oraz od jesieni 1993 do dziś

Pawlak komputera używał na co dzień od 11 lat. Nie zmienił tego, gdy trafił do polityki, ani nawet, gdy został premierem. Szersze opisywanie jego umiejętności nie ma sensu, gdyż zajęłoby zbyt dużo miejsca — rozmawiałem z nim o tym bitą godzinę. Nie pozostaje więc, jak przejść od razu do punktacji.

Za codzienne używanie komputera przyznałem Pawlakowi OSIEM punktów. Za jego zaawansowanie — maksimum, czyli SIEDZIE punktów, bowiem Pawlak, oprócz raczej swobodnego poruszania się w komputerze i KORZYSTANIA z programów potrafi także taki program sam napisać, co jest wyższą szkołą jazdy. Osobne PIĘĆ punktów należy mu się za dość rozległą wiedzę o tym, z czym można komputer połączyć i jak, aby wykorzystać go lepiej. Wreszcie przyznałem obecnemu premierowi TRZY punkty za to, że jest wśród premierów pionierem w łączeniu komputera i telefonu za pomocą modemu. Te ostatnie punkty czysto po kumotersku, bowiem sam jestem fanatykiem modemów. Razem Pawlak zebrał u mnie DWADZIEŚCIA TRZY punkty.

Ranking Premierów Według Komputerów (RPWK)

- | | |
|---------------------------|----------------------|
| 1. Waldemar Pawlak | — 23 |
| 2. Hanna Suchocka | — 15 |
| 3. Jan K. Bielecki | — 10 |
| 4. Tadeusz Mazowiecki | — 1 |
| 5. Mieczysław F. Rakowski | — 0 |
| (-) Jan Olszewski | — nie sklasyfikowany |

Z rankingu łatwo wyciągnąć jeden wniosek: wśród premierów, jak i w całym społeczeństwie, stosunek do komputerów jest sprawą przede wszystkim pokoleniową. W tabeli RPWK z dokładnością do wyjątków widać zresztą, że co premier, to komputerowa świadomość rośnie. Co będzie umiał następca Waldemara Pawlaka?



Premier Bielecki nad komputer przekłada piłkę nożną. Fot. Z. Lenkiewicz



Zwycięzca rankingu premierów według komputerów. Fotomontaż A. Zgiet

O SMYKU Z DOBROWODY

KRYSTYNA KONECKA

Posiadaczka wielce urokliwego imienia, Akulina Smykowa z Dobrowody koło Kleszczel zwykła mawiać, że kiedy stojąc na krańcu jej wioski rzuci się kamieniem, to tam, gdziekolwiek on upadnie, na pewno będzie lepiej niż w Dobrowodzie.

Jej mąż utrzymywał rodzinę, jak wszyscy inni chłopcy z tej wsi, z pracy na kolei w Czeremsku, bo ziemia tu chyba najgorsza w całej Polsce i dopiero po melioracji można było hodować krowy. Toteż kiedy jedyny syn, Jan wyruszył z rodzinnej biedy na studia do Warszawy, gdzie już wcześniej wyprowadziła się jego siostra, nie powiedzieli nic przeciwko, godząc się na osamotnienie.

Rodzice nie zaganiali, ale zachęcali, żeby się uczyć — mówi dzisiaj Jan Smyk, dziennikarz Polskiego Radia Białystok, zdobywca „Złotego Mikrofonu”. — Uczylem się w liceum ogólnokształcącym w Hajnówce. Nauczyciel niemieckiego, profesor Janusz Kopciał zainteresował nas radiowezłem. Mój szkolny kolega Tolek Kraśko pracuje w radiu do dzisiaj jako inżynier w pionie technicznym.

Jan Smyk załapał się w liceum w pierwszej dziesiątce. Pomysł na szkołę pomaturalną wybił mu z głowy chemik: — Jak ty nie pójdziesz na studia, to kto ma pójść? — argumentował. Usiadł więc Janek z kolegami nad mapą i na ślepo wybrał miejsce uczelni. Wypadła Warszawa. Pojechał zdawać na wydział mechaniki precyzyjnej Politechniki. O tym, że został przyjęty, dowiedział się z pisma, które listonosz dostarczył, gdy jechali z ojcem na żniwa, akurat na granicy Dobrowody. To był rok 1969. Następne trzynaście lat przeżył w Warszawie.

Warszawa to dyplom inżyniera, radiowe ostrogi, żona, syn, rodzina. Jan Smyk, zodiakalny Bliźniak, za swoją szczęśliwą liczbę uważa 19 i żartuje, że dąży do „oczka”. Jednak życie mówi co innego. 13 lat w stolicy, w piątek, 13, wypadła obrona dyplomu.

Miałem wielkiego pietra — zwierza się dzisiaj, dyskretnie komentując profesorską głupotę. — Prowadzącym dyplom był człowiek, u którego zdawałem ostatni egzamin. Przede mną były same dziewczyny, wypuszczał je na luzie. A ja podchodziłem dwanaście razy z równania Newtona. Za trzynastym razem zdawałem z grupką Wietnamczyków. Profesor kazał mi odpytywać ich z... równania Newtona. Teraz nie zostało z tego nic.

Zadomowiony w studenckim, prężnym radiu „Akademik”, marzył o stałej pracy z mikrofonem.

— Wtedy było bardzo trudno dostać się do radia — mówi. — Trzeba było dosłownie „wstrzelić się” w pół godziny. Jerzy Wasio z radiowej redakcji rolnej w Warszawie powiedział kiedyś: Jeżeli uda ci się obronić dyplom w ciągu dwóch tygodni, to będziesz u mnie pracować. Obroniłem, ale okazało się, że etatu nie ma. Wtedy Wasio zadzwonił do Janusza Weroniczaka, który „pożyczył” z Białegostoku do Warszawy pół etatu. Przepracowałem na tym aż pięć lat.

W redakcji rolnej skupiali się efekty pracy reporterskiej. Dyplomowany zegarmistrz zaczął śledzić prace z rozgłośni krakowskiej i lubelskiej, dorobek ludzi z białostockiej szkoły reportażu — Andrzeja Bartosza i Wiesława Janickiego, Tadeusza Haładyja, Stanisława Poznańskiego. Pierwszą własną próbę zatytułował „Bolek musi być Bolkim”. Po roku pracy reportaż pt. „Decydujący głos czy silna wola pana Potentasa” zdobył nagrodę w konkursie.

— Zadaję sobie pytanie: czy wybrałbym ten zawód ponownie — mówi dzisiaj laureat „Złotego Mikrofonu”, chociaż w białostockim mieszkaniu zabrakłoby miejsca na ścianach, gdyby miały tam znaleźć się wszystkie dyplomy.

Tak przynajmniej twierdzi żona Alina, inspektor do spraw kredytowania przedsiębiorstw w Kredyt Banku i „szyja” czteroosobowej rodziny, której głową jest red. Jan Smyk.

— Mnie właściwie „wzlenili” w Janka — wyjaśnia posiadaczka dyplomu uczelnianego z czerwonym paskiem i 72-metrowego mieszkania na IV piętrze bez windy, za to z żaluzjami. — Na studiach był przyjacielem moich braci, rodzono i cioteczno. Oni upatrzyli go na męża dla mnie. Chodziliśmy chyba ze trzy lata, bo sama musiałam poznać człowieka. Jesteśmy już czternaście lat po ślubie i tak to trwa.

— W „pokoju” mojej rodziny trzy kąty zajmuje żona — wyjaśnia Smyk. — Gdyby nie było w domu wszystkiego jak trzeba, to nie mógłbym zajmować się swoją pracą. W



Dom w Dobrowodzie to stałe miejsce odwiedzin całej rodziny

warunkach polskiego radia reportaż robi się kosztem czasu ukradzionego rodzinie. Reportaż to ten świąteczny wypiek ciasta na niedzielę, kosztem nocy. Żona chodzi na wywiadówki, robi zakupy, a ja staram się, żeby miała za co je zrobić.

— Mąż robi pieniądze, ja szyję sobie i dzieciom. Nie mogę liczyć na jego pomoc w pracach domowych, ale przynosi prezenty, zajmuję się wychowywaniem dzieci i myślę, że robi to bardzo dobrze. Czasem zabiera je do pracy. Kiedy tylko może, nie zostaje się z nimi.

Teraz białostockie mieszkanie wydaje się puste bez dzieci. Pani Alina sama wyprawiła je do swoich rodziców, do Grabowca koło Bielska Podlaskiego. Dwunastoletni Mateusz przeszedł z bardzo dobrym świadectwem do VI klasy. Jego wspaniały wychowawca zorganizował jeszcze dla swojej sportowej klasy obóz kondycyjny. Mateusz to warszawiak i Baran, jak mama. Ania ukończyła klasę IV ze świadectwem z czerwonym paskiem. Mateusz obiecuje, że będzie radiowcem, Ania myśli o dziennikarstwie. Kim zostaną — czas pokaże. Z sukcesów ojca są bardzo dumni, podobnie jak mama i dziadkowie z Grabowca, Walentyna i Andrzej Pacewiczowie.

— Chyba nikt nie cieszy się poza mną bardziej jak moi rodzice, szczególnie tato — mówi Alina Smyk. — Mąż jest traktowany przez nich jak trzecie dziecko.

— Teściowie to nasze drugie „złote klucze” — uzupełnia zięć. — To wyjątkowi ludzie. Tak mało jest czasu, żeby pojechać do nich, albo do Dobrowody. Aż trudno uwierzyć.

W Dobrowodzie wciąż stoi dom, w którym urodził się mały Janek. Rodzice nie żyją od dawna, ale wszystko jest na swoim miejscu i życzliwi sąsiedzi pilnują Smykowskiego gniazda. — Kiedy tu przyjeżdżam, od razu czuję się u siebie — mówi jedyny syn Akuliny Smykowej, który „wielkomiejską szufladę” swojego mieszkania traktuje jak coś przejściowego.

Mój Białystok to dom i praca. Po mieście muszę jeździć z planem. Nie znam knajp. A kiedy jestem za granicą, to nie Białystok się odzywa, a Warszawa.

Ze stołecznej redakcji rolnej Jan Smyk trafił do Białegostoku. Na pytanie Krzyżagórskiego w „Kontrastach” o szanse reportażu na prowincji, odpowiedział sobie sam: — Reportaż jest przede wszystkim na prowincji, a nie na Marszałkowskiej. Zaczął jeździć tam, gdzie inni już byli i odkrywać coś, co umknęło uwadze znakomitych profesjonalistów. Z gminy Plaska przywiózł trzy nagrodzone reportaże.

— U mnie nie ma kreatywności moich kolegów — twierdzi. — Ja staram się być wierny dokumentowi, chociaż czasem przychodzi chęć uduchowienia, uwrzłowienia na słuchaczy. Samo słowo to za mało. Musi być dźwięk. Cztery lata matematyki na studiach nauczyły mnie układania świata w klocki. Żeby była harmonia. Żeby nie było destrukcji. Porządek i elegancja w moich reportażach to po prostu logika. Tu człowiek pracuje w dźwięku i każde słowo musi być zbudowane tak, żeby posuwało akcję do przodu.

Kiedy razem z Jurkiem Muszyńskim, Staszkiem Poznańskim, Prochowiczem i innymi skończyli „Przypowieść o Świętej Górze”, która w 1991 r. poszła na Prix Ita-

lia, Jan Smyk myślał, że nie zrobi już nic lepszego. W czerwcu br. odebrał w Warszawie „Złoty Mikrofon”, przyznany przez tygodnik „Antena” — „za osiągnięcia w dziedzinie reportażu radiowego ze szczególnym uwzględnieniem dokumentu artystycznego „Świętego Gabriela śmierć dla życia”. Dyplom ma numer 153.

— Musiał przyjść czas, że ktoś z Białegostoku zaistnieje w Polsce. Ze drugi raz będę na Prix Italia — mówi Smyk. — Ale wydaje mi się, że trochę spijam śmietanę, która ustala się na pracy kolegów, na których ja się wzorowałem. Ludzie stąd, Krzysztof Kurianiuk, Ewa Biesiada i inni organizowali warsztaty twórcze na Wigrach, gdzie pokazywano, co się dzieje na świecie. Myślę, że „Świętego Gabriela śmierć dla życia” jest taką pierwszą próbą czystej rzeczy, zbliżoną do tego, co się robi na świecie. Prix Italia to wielki Totolotek, a mój reportaż jest tylko ziarenkiem.

Laureat podkreśla, że to już trzeci „Złoty Mikrofon” dla Białegostoku. Bo Janusz Weroniczak przywiózł swój, zdobyty jeszcze w Lublinie, a Bartosz i Janicki zdobyli za Teatr Naturalny.

— Mój „Złoty Mikrofon” traktuję jako nagrodę dla Radia Białystok, dla realizatorów, techników, kierowców.

Na Prix Italia do Włoch pojeździe we wrześniu. Po sukcesie, który wciąż go przytłacza, powrócił do swoich wiejskich bohaterów reportażu. Wkrótce, kiedy żona pojedzie do dzieci na wieś, zostanie w domu sam, w otoczeniu własnoręcznie wykonanej boazerii, z osobiście spilowanego drzewa. Może posadzi kolejne drzewko obok bloku, które znów ktoś bezmyślnie zetnie. Jako były radny z ramienia ChSS i członek rady nadzorczej spółdzielni „Wielkolokowa” nie ma najlepszego zdania o mieszkańcach miasta. Może trzecie pokolenie zacznie wszystko traktować jak swoje, z szacunkiem. Będzie mógł zapalić, nie denerwując żony.

— Zgodziłem się z tym, co robi — mówi pani Alina. — Pod warunkiem, żeby był zdrowy...



Zdobywcę „Złotego Mikrofonu” witają przyjaciele z Radia Białystok

Znajdź ukrytą koronę!

W Ośrodku Hodowli Zwierząt w Elżbiecinie pod Łomżą rośnie 3 tys. bażantów. Gdy dorosną, zostaną wypuszczone na wolność. Będą do nich strzelać myśliwi polscy i dewizowi.

BAŻANCIE ŻYCIE

JOLANTA GADEK

Ośrodek w Elżbiecinie kupił jednodniowe pisklęta z hodowli w Przybyszewie. W jedenastu stanowiskach o rozmiarach 2,5 metra na 4 metry kłębi się po dwieście kilkadziesiąt małych bażantów.

— **Trzy tysiące to niewiele** — mówi pracownicy ośrodka. — **Bywały lata, że mieliśmy tu dziesięć, jedenaście tysięcy piskląt.**

Wtedy ośrodek miał własne stado podstawowe. Pracownicy zbierali jajka bażantów. Później jajka wkładano do inkubatorów i wykluwały się pisklęta. Można było wtedy przywoływać je na świat stopniowo: kilkutygodniowe pisklęta przenoszono do większych pomieszczeń, starsze sprzedawano, z inkubatora wychodziły kolejne ptaki. Teraz wszystkie pisklęta są w jednym wieku.

Na razie ich cały świat stanowi

pomieszczenie z dwiema sztucznymi kwokami wyposażonymi w grzałki i żarówki, korytka z karmą i pudelka z wodą. Odkąd zrobiło się ciepło, wychodzą do woliery na powietrze. Pracownicy muszą latać dziury w siatce, bo pisklęta od małego świetnie fruwać.

— **Początkowo trzeba było wieczorem zaganiać je do pomieszczenia, pod "kwoke"** — mówi Anna Sztachańska. — **Po trzech dniach już zrozumiały, o co chodzi. Teraz same przychodzą.**

Wychodzenie bażantów piskląt nie jest proste. Trzeba serwować odpowiednią, bogatą w witaminy karmę, dostarczać do dziobania liście kapusty, buraki pastewne. Dosypywać karmy, bo dużo i często jedzą, a nie umieją nasycić się na zapas. Pilnować, by się nie podeптаły i podusiły. Dbać o czystość. Trzeba się z nimi

obchodzić bardzo delikatnie, bo gdy się mocno wystraszą fruwać jak oszalałe i zabijają się o ścianę lub siatkę. Trzeba pilnować, by w nocy miały włączone sztuczne kwoki. Gdy nie ma prądu, włącza się awaryjny agregat. W innym przypadku bażanty pozdychają z zimna lub poduszają się przytulając nawzajem do siebie.

Gdy trochę podrosną, otwierane są drzwi wiodące z mniejszej do większej woliery. Tam też bażanty mają wszelkie wygody: daszki, pod którymi mogą się chować, gdy pada deszcz. Czasami sprzedawane są, gdy skończą 6,7 tygodni. Tę tzw. "młodzież" kupują inne ośrodki hodowlane, które nie mają warunków na hodowanie młodszych piskląt. Część bażantów zostaje w ośrodku aż do dorosłości. Później wysyłane są na eksport do Francji, Belgii oraz wypuszczane na wolność.

— **Cale szczęście, że nie muszę oglądać tego, jak myśliwi strzelają do bażantów** — mówi Anna Sztachańska, bażanciarka. — **Aż żal myśleć o tym, że doglądam pisklęta po to, by zostały upolowane.**

Anna Sztachańska jest bażanciarką od 9 lat. Przed rozpoczęciem pracy nie wiedziała, jak wyglądają ptaki, które ma hodować. Szybko je jednak polubiła i nauczyła nimi opiekować. Teraz zna ich zwyczaje, wie, kiedy są głodne, kiedy zmęczone czy podekscytowane, a kiedy trzeba wezwać lekarza weterynarii. Opowiada, że inaczej fruwać, gdy są przestraszone, inaczej, gdy się bawią, a jeszcze inaczej gdy robią honorową rundkę w powietrzu, gdy przestanie padać deszcz. Siadają potem na progu i w komiczny, według pani Anny, sposób suszą piórka.

Bażanty poznają swoją opiekunkę i nie boją się, gdy wchodzi do stanowiska. Zna jej ubrania. Gdy wkłada na siebie jakiś nowy fartuch, patrzą na nią nieufnie. Dlatego zawsze przez okres hodowlany stara się nie zmieniać niczego w swym wyglądzie, ubiera się w te same spodnie i fartuchy.

Największymi wrogami bażantów są jastrzębie, kuny i tchórze. Wokół woliery postawiane są pułapki, ale to nie odstrasza intruzów. Jastrzębie potrafią się na siatkę woliery i dziobać ją dotąd, aż powstanie dziura. Jastrząb zabija kilka piskląt, kilkadziesiąt wyfruwa zrobioną przez drapieżnika dziurę. Jeszcze większe spustoszenia robi kuna. Zjada kilka, zagryźć potrafi kilkakrotnie.

— **Kiedyś kuna spustoszyła pięć stanowisk** — opowiada pani Ania. — **Zadusiła prawie pięćset bażantów przez jedną noc. Widok był okropny.**

Kierownik ośrodka, Józef Pytasz, twierdzi, że sama hodowla bażantów to nie jest zbyt dochodowy interes. Bażanty jednodniowe kosztują 12



tys. za sztukę. Zawsze są jakieś straty, padają najstarsze ptaki, czasami zabija je drapieżnik. Przez kilkanaście tygodni trzeba się nimi zajmować. Dorosły bażant sprzedawany jest średnio za 120 tys.

— **Hodujemy je, bo przecież Kół Łowieckie muszą zasilać swoje łowiska. Inaczej nie byłoby na co polować** — mówi.

Zmora członków Kół Łowieckich są rolnicy, którzy nie bacząc na to, że bażanty zjadają na polach szkodniki, łapią ptaki. Pieczeń z bażanta jest bardzo smaczna. Największe zyski ośrodek w Elżbiecinie czerpie z organizowania polowań dla myśliwych przyjeżdżających z zagranicy. W polowaniach na ptaki, głównie bażanty i kuropatwy, lubują się myśliwi z Włoch, Francji, Belgii. Niemcy wolą strzelać do grubego zwierza. Obcokrajowcy za strzelanie do ptaków płacą około 20 marek. Cena jest niższa, jeśli upolowanego bażanta czy kuropatwy nie zabierają ze sobą. Zachodni myśliwi płacą dodatkowo za każdy dzień pobytu w gościnnych pokojach ośrodka, posiłki, organizację polowania itp.

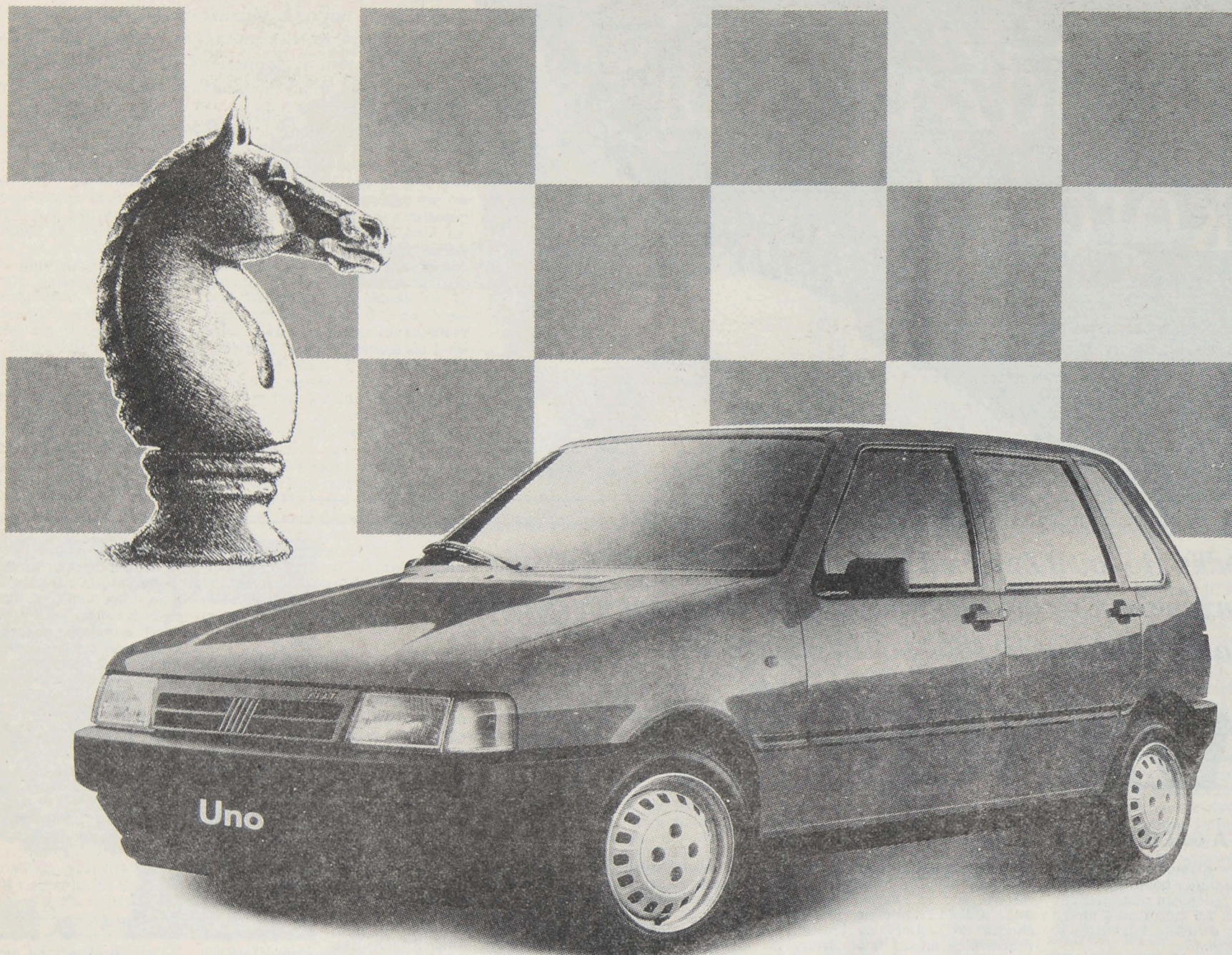
— **Kiedyś na polowanie na bażanty przyjechała do Elżbieciny osiemnastoosobowa grupa Włochów. Spędzili u nas pięć dni** — opowiadają pracownicy. — **Sporo ich kosztowała ta wycieczka. Znacznie mniej pozostawiają w kasie polscy myśliwi.**

Myśliwi z zagranicy bywają różni. Większość jest bardzo miła i sympatyczna, kulturalna. Niektórzy przyjeżdżają do ośrodka kilka razy w roku, tak zasmakowali w elżbiecińskich polowaniach. Bywają jednak i tacy, których pracownicy omijają z daleka. Z przerażeniem myślą, że będą strzelać do ich bażantów. A te, wychowane przez ludzi, na wolności są nieco mniej płochliwe od ptaków dzikich.



Bażanciarka Anna Sztachańska dba, by pisklęta zawsze miały czystą wodę do picia.

VAT: szach?



FIAT: mat!

Wygraj razem z FIAT-em i kup nowe auto bez VAT-u

Jeśli w latach 80-tych ulokowałeś swoje pieniądze w przedpłacie na samochód i do tej pory go nie dostałeś, to szkoda gadać - jesteś w szachu. Szachują Cię rosnące ceny, inflacja, VAT... Na szczęście Fiat chce Ci pomóc

wygrać tę partię. Jako jedyny ze wszystkich importerów oferuje Ci kupno nowego samochodu Fiat bez VAT-u! Zaoszczędzisz przy tym do 51 milionów zł na każdym importowanym modelu firmy Fiat! Udaj się do najbliższe-

go dealera Fiat, który udzieli Ci szczegółowych informacji. A zatem? Teraz Twój ruch. **Atrakcyjne ceny, jakie przygotował Fiat po zakończeniu Kontyngentu, czekają na Ciebie.**

DEALERZY

PP POLMOZBYT, Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-25-40 • PUHP KONRYS, Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51-63-64 • MOTOZBYT, Ełk, ul. Suwalska 77, tel. 10-41-81, 10-43-00

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO

FIAT

Znajdź
ukrytą
koronę!

Szukaj koron
ukrytych w paczkach
Winston 25
aż do końca lipca!

Dodatkowo zawierają ulotkę ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi promocji.



Niektóre paczki Winston 25 zawierają niespodziankę. Wybrane promocyjne opakowania mają wydrukowane wewnątrz jedną, dwie lub trzy korony. Jeśli znajdziesz w swojej paczce:

— jedną koronę - wygrasz zapalniczkę,

— dwie korony - wygrasz parasolkę,

— trzy korony - wygrasz pięciodniową wycieczkę do Nowego Jorku dla dwóch osób (istnieje możliwość wypłacenia ekwiwalentu pieniężnego).

Lista nagrodzonych zostanie opublikowana w GAZECIE WYBORCZEJ po zakończeniu Promocji. Nagrody zostaną dostarczone pod adres domowy laureatów.

Oryginał zasad uczestnictwa w Promocji wraz z regulaminem losowania nagród złożono w biurze notarialnym w dniu 20. 06. 1994.

Uwaga! W konkursie nie mogą uczestniczyć pracownicy R. J. R. T. P., Agencji Lintas oraz osoby niepełnoletnie (tj. poniżej 18 roku życia).

Winston 25

Palenie albo zdrowie: wybór należy do Ciebie. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej.

Korespondencja z Królestwa Lesotho, „afrykańskiego Nepalu”

LUDOŻERCÓW UBYŁO

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

Lesotho nie wytwarza nic godnego uwagi, prócz plecionych kapeluszy, które na czubku mają wieżyczkę; ona imituje ich świętą górę Thaba Bosiu. Na niej w 1824 roku wielki król Moszusu (wtedy jeszcze kacyk niedużego plemienia) zebrał wojowników i stworzył naród Basotho oraz zarodek państwa Lesotho. Jest on dla swoich Mieszkiem I i Chrobrym, Kazimierzem Wielkim i Jagiełłą, Batorym i Piłsudskim, bo oparł się zarówno królom Zulusów, Czace — zwanemu Czarnym Napoleonem — jak i Burom, którzy urwali Basothom trzy czwarte ich ziem i założyli tam Wolne Państwo Oranje.

Obecnie Lesotho domaga się od Nelsona Mandeli, żeby im Oranje oddał. A zarazem dygocze, czy nie chce ich polknąć w całości?

Już dawno na Lesotho (dawniej zwane Basuto) mieli chrapkę Buro, ale Moszusu był też przezornym politykiem. Kiedy zestarzał się, za radą francuskich misjonarzy uprosił o protektorat Królową Wiktorię. Dlatego Lesotho nie podlegało Pretorii, ale wprost Londynowi i było połowicznie suwerenne, a tę drugą połowę odzyskało w 1966 roku, gdy Imperium Brytyjskie bezszereślnie przechodziło do historii. Uniknęło białego osadnictwa, choć ze wszystkich stron Afryki, jak San Marino — Włochami. Ale jest cztery razy większe; jest dokładnie tak duże jak jedna dziesiąta Polski, a mieszkańcy ma chyba ponad dwa miliony, choć tego dokładnie nie wie nikt.

Czy tyłu obywateli może żyć z wyplatania kapeluszy, które w dodatku noszą tylko oni? Nawet, jeśli te kapelusze są tak piękne, że zdobyły ongiś flagę, jako lesothański herb? Na pewno nie. Dlatego obywatele strzygą jeszcze owce moherowe, ale na welne kiepskie ceny. Na domiar złego koncernowi de Beers przestało się opłacać dobywanie diamentów, bo obliczył, że na 1.4 karata, czyli maciupki kamyk, trzeba przemili sto ton skal.

Na pociechę Lesotho ma przepiękne widoki górskie, zresztą całe jest śliczne prawie jak Nepal i w ogóle nie zna chorób tropikalnych! Da się żyć, byle było z czego. W Gó-

rach Smoczych można nawet jeździć na nartach, lecz trudno się tam dostać — chyba awionetką — i niebezpiecznie, bo ludzie tam tak biedni, że zabijają dla pary butów.

Mogą też zjeść, ewentualnie. Ludożerstwo to czarna legenda Lesotho. Poza tym jego mieszkańcy są mili, gościnni i wszystkich witają słowem „khotša” — czyli pokój. Kanibalizm jednak wrósł w tradycję — taką mają słabość — mimo że Lesotho szczyci się rekordowym w Afryce poziomem oświaty, analfabetów jest niespełna 20 procent.

W czasie, gdy u nas było Powstanie Listopadowe, u nich nastąpiła epoka Lifaqane, czas głodu. Dlatego zaczęli się zjadać. Potem czynili to dla przepędzania chorób, wedle wskazań wielce szanownych czarowników.

Na początku lat 50. kraik ten odwiedził sławny podróżnik John Gunther i w swej książce „Afryka od wewnątrz” poświęcił mu rozdział „Mord rytualny w Basuto”; widocznie był to główny wyróżnik państewka. Pisał ze zjawstwem i niejaką lubością: „... kawałki ludzkiego ciała mieszają się z krwią, tłuszczem i ziołami, tworząc rodzaj papki zwanej diretlo. Substancję tę gotuje się lub warzy do momentu otrzymania właściwej konsystencji. Talizman ten jest zawsze przechowywany w lanaka, wydrążonym rogu antylopy. Rogi te, przekazywane z ojca na syna, stanowią przedmiot największej czci...”

Relację swą Gunther wspierał sprawozdaniem G. J. Jonesa, antropologa z Cambridge, opublikowanym w 1951 roku. Fragment:

„... rozebrali ofiarę do naga i położyli na ziemi. Przystąpiono do wycinania nożem małych, okrągłych kawałków skóry. Pholo wyciął kawałek z lewej tyłki, drugi mężczyzna kawałek pachwiny, trzeci spod prawej piersi, a czwarty z mięśni prawej ręki. Następnie Dane wjął noż i zdarł skórę z twarzy Moczesele aż do kości, zaczynając od czoła, a kończąc na gardle, po czym wyjął język, oczy i krtań. Moczesele skończył z chwilą przecięcia gardła”.

W tym przypadku mordercy zostali wykryci i ich powieszono. W 1951 roku było 16 podobnych, stwierdzonych mordów. Motyw zawsze ten sam: zdobycie wkładu do świętych rogów. I taka sama technologia: kawałki ciała musiały być wycięte, póki ofiara żyła. Talizmany uchodziły za najsłabsze, jeśli ofiara należała do rodziny morderców. Czasem lano jej do gardła wrzątek, czasem robiono dziurę w głowie lub przebijano gardło drutem parasolki, obcinano jądra, wyciągano wewnętrzności przez odbytnicę.

Kolegę Wawrzyńca Keketse, naczelny gazetę MOPHEME (angielski podtytuł: „The Survivor” — „Ten, co przeżył”; skąd takie skojarzenia?) poznałem w jego redakcji, maleńkiej, ale owszem, wyposażonej w komputery. Spędziłem miły wieczór w restauracji Lancers Inn. Jego gazeta jest demokratyczna, życzliwie krytyczna wobec demokratycznego rządu Basutańskiej Partii Kongresowej, której szef — i premier — Ntsu Mokhehle to wielki heros ludowy, jakby Waleśa. Całe dziesięciolecie walczył z tyranią (tam pravicową), potem z dyktaturą wojska. — W marcu ub. roku kongresowcy wygrali wybory, wedle obserwatorów zagranicznych idealnie czyste.

Kiedy z Wawrzyńcem, który jak ja jest zwolennikiem centrolewicy, przedyskutowaliśmy już problemy świata, Lesotho, a nawet Polski (słyszał o niej, bo był na dziennikarskim kursie w Czechach!), kiedy zgodziliśmy się, że plaga naszych krajów jest bezrobocie i że na wsi bardzo ciężko (u nas brak panien na wydaniu, tam mało kogo stać na żonę, która kosztuje pięć „krów rozliczeniowych”), kiedy ustali-

liśmy także, że prezydent nie powinien mieć zbyt dużego wpływu na politykę (jak ich król Letsie III, który jest tylko symbolem), zadaliśmy mimochodem pytanie ciut obcesowe:

— A jak tam z ludożerstwem? Słyszałem, że się zdarzało w przeszłości?

— W przeszłości? — roześmiał się. — Dwa lata temu, i to na przedmieściu stolicy, pewna rodzina pokroiła własną babkę na pasztet zdrowotny.

Mimo tak nieapetycznej tradycji, Lesotho jest krajem chrześcijańskim, głównie katolickim. Jego centrum religijno-uniweryteckie też się nazywa ... Roma! Paganie to margines, kanibale — relik. Ale problem: co zjeść? — jest nadal palący, jak w dawnych czasach.

Stolica Maseru przed stu laty nie miała nawet tysiąca mieszkańców, dziś ma grubo ponad sto tysięcy. A ziemi brak, pod uprawę nadaje się jedna dziesiąta, reszta to góry i górskie pastwiska, wyzarte przez owce i kozy. Stąd katastrofalna erozja, a 90 procent ludzi bieduje na wsi. Większość żyje z tego, co zarabia ojciec i synowie w kopalniach lub na farmach RPA, każdy z nich utrzymuje średnio 8 osób. 38 procent zdolnych

do pracy Lesothańczyków to gasterbeiterzy w RPA.

Państwo też żyje z łaski ich i kilku szlachetliwych narodów Europy, bo jego eksport jest 12 razy mniejszy od importu. Deficyt sztuki różni dobrodziejów oraz turyści, którzy przyjeżdżali z RPA pograć w ruletkę. Ale to się skończyło. Od kilku lat woleli jeździć do Sun City — „afrykańskiego Las Vegas” — w fikcyjnym państewku Bophuthatswana. A teraz już hazard kwitnie w całej RPA, skończył się afrykański purytyzm.

Bieda. Cała nadzieja, że będzie lepiej — za ćwierć wieku, gdy ruszy Wysokogórski Projekt Wodny — ogromny kompleks zapór i kanałów, który pozwoli Lesotho żyć z eksportu... wody do RPA. Ale jak przeżyć teraz?

Coraz ciężiej, coraz bardziej nerwowo. Dawniej wojskowe zamachy stanu, pucze i przewroty odbywały się w Lesotho w cyklu kilkuletnim, teraz w dwumiesięcznym. W kwietniu zbuntował się jeden pluton, żądał podwojenia żołdu i dla wzmocnienia swej argumentacji zabił wicepremiera Selometsi Baholo, uwięził pół rządu. W styczniu i w listopadzie pucze były krwawsze, zginęło po dwóch ludzi. Teraz trzytyśieczna armia uspokoiła się, bo premier obiecał, że nie będzie czystek w generacji, związanej ze starym reżimem.

Póki w RPA rządzili biali, było lepiej, bo cenili sobie najemników z Lesotho — pracowitych, spokojnych i godzących się na niskie zarobki. Dlatego, choć wszyscy Lesothańczycy oficjalnie bardzo się radują, że u sąsiadów wygrała demokracja, to w skrytości ducha wzdychają do dawnych czasów, kiedy tam był apartheid, a oni — wolni i niepodlegli — mogli się przy nim jakoś wyżyć.



Lesothański konik i... utoń.

Fot. W. Giełżyński

■ **Opowieści wędkarskie**

HREHOR

ANTONI REMIESZ

— Ja pana bardzo przepraszam, ale to miejsce jest moje...

Andrzej odwrócił się. W pobliżu stał mężczyzna lat... około kopy. Był zakłopotany i dobrotliwie uśmiechał się.

— Pan rozumie — ciągnął dalej — ja tutaj siedzę od tygodni sypię w to miejsce kartofli i groch...

Chciał jeszcze coś dodać, ale się zawahał. Wówczas Andrzej rzekł:

— Skoro to jest pana miejsce... Ja tu nad zalewem pierwszy dzień. Niczego jeszcze nie złowiłem... Miejscowi mówili, że trzeba właśnie tu. Tu biorą się dorodne karpie. Opowiadali że, niejaki Hrehor...

— O, to już słyszałem o mnie. A co jeszcze mówili? papłali na pewno, że dziwak, że gra na skrzypkach jak ryby się biorą.

— To pan łowi te olbrzymie karpie? O panu już nawet opowiadają w Białymstoku — powiedział Andrzej tonem wielce uradowanym, i dodał: — To ja pójdę sobie dalej, w inne miejsce. Acha, prawda, pan gra na skrzypkach. Zdradzę panu, jestem z Białegostoku, również gram na skrzypkach w...

— Co pan gada — zdziwił się Hrehor, lecz nagle przerwał, aby dodać tajemniczym szeptem: *Słyszysz pan? Słyszysz?*

— Co? Nic nie słyszę — odparł z zakłopotaniem Andrzej.

— Śpiewa, pięknie śpiewa...

— Kto?

— Słowik. Ale jakoś krótko. Wiadomo, lipiec... Zacznie i nie ciongnie do odkazu, jakby jemu temu brakowało.

Andrzej zaczął nasłuchiwać, spoglądając na profil miejscowego muzyka. Dziwny wędkarz. Wsparł się na łokciach i zasluchany patrzył w dal na Siemianówkę. Od tego dnia spotykali się codziennie z rana, mając stanowiska obok siebie. Rozprawiali o złowionych rybach, o tym jak to robili ten zalew, o pracy w Filharmonii, o skrzypkach. Andrzej został zaproszony do odwiedzenia domu Hrehora w celu obejrzenia skrzypiec, na których grał jeszcze dziadek, rodem z Bondar. Mijały dni. Andrzej zawarł nowe znajomości. O skrzypku zapomniał. Tymczasem Hrehor przestał się pokazywać nad zalewem. Kiedy się zjawił, był nieco niespokojny i powiedział że, nie wie, kiedy tu znowu przyjdzie, bo żniwa w pełni i brak czasu na karpie. Dziś przyszedł na krótko, by pokazać skrzypce. Andrzej zdziwił się. Skrzypce, tu nad wodą?

Hrehor wyjął instrument, zaczął stroić, następnie nieśmiało pociągać smyczkiem. Nad zalewem słychać było łagodne, głębokie o aksamiitnej barwie dźwięki. W wieczornej ciszy, niosły się niczym śpiew ptaka, który na krótko uwił gniazdo między niebem a głębią zalewu. Andrzej wsłuchany w melodię pod-

laskiego walca, nagle zauważył, że szczytówka wędkę łagodnie się przegięła. Skoczył, wyrwał wędkę. Podciął. Silny opór. Krzyknął podnieconym, dziwnym głosem:

— Proszę tak grać dalej!

— Lepiej pomóż panu. To karp, silny, porwie wędkę.

— Graj pan — powtarza — Graj. Dam sobie radę sam.

Skrzypek jakby czekał na ten moment. Zapomniał, że ma w osobie Andrzeja wytrawnego muzyka z Filharmonii Białostockiej, że koncert odbywa się w warunkach plenerowych, niczym spektakle teatru Węgierki na statkach w Augustowie. Z zacięciem grał walca, który zagrzewał wędkarską duszę Andrzeja.

Andrzej próbował zbliżyć rybę do brzegu. Nagle zagrała szpula kołowrotka, karp ruszył na środek Siemianówki. Metaliczne brzmienie kołowrotka było perkusyjnym akompaniamentem z dźwiękami skrzypiec. Walka trwała. Gdy skrzypek ucichł, Andrzej zawołał:

— Na miłość mojej matki. Graj pan dalej. To wspaniałe, niezwykle.

Hrehor wtulił lewy policzek do skrzypiec i grał, spoglądając na Andrzeja, a właściwie na kołowrotek. W uszach miał melodię skrzypiec, dźwięk świszczącej żyłki i trąkotanie szpuli kołowrotka.

Karp trzymając się dna powoli płynął w stronę wędkarza. Wreszcie przystanął. Andrzej wykorzystał ten moment i wprawnymi ruchami wędziska i kołowrotka, zmusił rybę by podeszła do brzegu.

— Piękny karpik. Ze dwanaście kilo musi bendzie miał.

— I ja tak myślę — powiedział Andrzej. I dodał: — Poszło nam koncertowo.

— No chyba, że koncertowo, tak jakś inaczej...

— I muszę panu, Hrehorze powiedzieć, że piękne brzmienie mają te skrzypce — rzekł Andrzej, wywalając karpia na brzeg ze sztuczną obojętnością, jakby złowienie takiego okazu należało do zdarzeń normalnych w jego urlopowych wędkowaniach. Wyjmując haczyk z górnej wargi ryby, zwrócił się do Hrehora:

— Proszę, niech pan jeszcze coś zagra, ludowego, swojskiego.

— Tera, to musi na pana szanownego kole, by wziął smyczek... i nagle chwycił Andrzeja za rękaw: — *Słuchaj pan... śpiewa...*

Andrzej wziął karpia na ręce jak małe dziecko i odwrócił głowę. Dobiegł go, krótki urwany śpiew słowika. I wtedy pomyślał: — *Tu, w okolicy Siemianówki, wszystko jest jakieś inne, niezwykle. Wędkarz Grzegorz mianuje się Hrehorem i nad wodę przynosi skrzypce. Słowik śpiewa w lipcu, ja z wielkim karpem...*

Po chwili podszedł Grzegorz i podał bez słowa, skrzypce Andrzejowi. Siadł, ujął głowę w dłonie i czekał. Muzyk podniósł skrzypce do góry i patrząc na ogrom rozległej przed nim wody, rzekł:

— Zagram transkrypcję pieśni Rymski — Korsakowa, "Gdy kocha słowik różę pąk".

■ **Muzea, galerie, wystawy****BIAŁYSTOK**

Państwowa Galeria Sztuki "Arsenal", ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: John Blake „Teraz i wtedy” — prace z lat 1980-1994.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczniny; czasowa: Wystawa monograficzna poświęcona Henrykowi Szczygłowskiemu.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawy czasowe: Rzeźba Adama Myjaka

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: Ulica Lipowa dawniej.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Przechodni powiedz Polsce...”, „Armia Krajowa na Białostoczninie 1942-45”, wystawa fotograficzna ze zbiorów Olgierda Christa — „Major Zygmunt Szendzielarz pseudonim Łupaszko”.

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: Rysunki Stanisławy Gryncewicz, Rysunki Ludomira Sienkiewicza.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17. Wystawa czasowa: „Poszukiwanie” — prace Elżbiety Milko.

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: Prace Marka Chomczyka.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA
Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

BIELSK PODLASKI
Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Ikona z bielskiej szkoły ikonograficznej.

CHOROSZCZ
Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych.

■ **Teatry**

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — piątek, sobota, niedziela „Bezgrzeszne lata” (Augustów — Szkoła Muzyczna I st., ul. Wybickiego 1), godz. 16.00, sobota, niedziela „CZAPA” (Augustów — SP Nr 3, ul. Mickiewicza 1), godz. 19.00,

Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego”, „Sochy, sierpy, stępy”.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawy czasowe: Światło w kulturze żydowskiej.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika tel. 17-65-26, czynny oprócz poniedziałków w godz. 9-16, w soboty i niedziele 10-17.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne oprócz poniedziałków w godz. 9-16, w soboty i niedziele 12-15.30.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 77-13-28, godz. 9-18, w soboty i niedziele 9-16. Wystawa czasowa: Rzeźba XVI-XX w. — Fundacja im. Ciechanowickich.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Dom Kultury: wystawa malarstwa Jerzego Rudnickiego z Łomży, Stanisława Chylińskiego, Stefana Brejnakowskiego oraz obrazów o mieście i eksponatów regionalnej sztuki ludowej.

ŁOMŻA

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w soboty i niedziele 10-17: wystawa czasowa: „Nad Narwią...”

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, godz. 10-17 (oprócz poniedziałków), w soboty i niedziele 12-16: wystawa gwaszy i rysunków Stanisława Kędzielskiego oraz obrazów olejnych i grafik syna Macieja, studenta ASP.

Klub Garnizonowy, ul. Al. Legionów 133: wystawa „Twórczość nieprofesjonalna woj. łomżyńskiego”.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, godz. 10-22, w soboty i niedziele godz. 13-23: „Minione lata...” — pocztówki z dawnej Łomży, ze zbiorów prywatnych Zygmunta Szczawińskiego i Sylwestra Banaśkiewicza.

Klub MDK-DST „Bonar”, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26: wystawa obrazów i fotografii „Wszystko już było...”

(nom)



Butelkonosy delfin Snowflake

„Butelkonosy” to wcale nie śmieszny przydomek. Tą nazwą określili zoolodzy ginący gatunek delfina. Jeden z okazów tych sympatycznych ssaków morskich, będący również maskotką drużyny futbolowej, ginie z delfinarium w Miami. Uwaga całego miasta skupiona jest na odzyskaniu Snowflake’a z rąk porywaczy.

W tym celu wynajęty zostaje detektyw, cieszący się opinią najprzenikliwszego i najsukuteczniejszego od czasów Sherlocka Holmesa. Ace Ventura ma usposobienie doktora Doolittle’a z książek dla dzieci: kocha wszystkie zwierzęta, a one odpłacają mu tym samym uczuciem. Dlatego zapewne największe sukcesy odnosi Ace właśnie przy odzyskiwaniu zaginionych psów, kotów i papug. Stąd też chyba przydomek, jaki do niego przylgnął: Psi Detektyw.

Poszukiwania Snowflake’a to jedna z trudniejszych zagadek, jakie musi rozwiązać Ace Ventura. Liczne perypetie i komplikacje z tym związane w

końcu jednak doprowadzają do szczęśliwego finału.

W filmie — obok aktorów — występuje ogromna liczba zwierzątów wszelkich gatunków. Przypadły im role wcale nie epizodyczne, stanowią bowiem główne tło wydarzeń. Oto anegdota opowiedziana przez Cathy Morrison, odpowiedzialną za tresurę wszystkich zwierząt występujących na planie filmu:

— W pewnej scenie musieliśmy zatrzymać zwierzęta na swoich miejscach i wszystko dobrze by poszło, gdyby nie to, że nagle jedna z wiewiórek uwolniła się ze sznurka i wskoczyła na pingwina. Pingwin uderzył papugę i już za chwilę wszystkie zwierzęta tłukły się jak opętane.

Poza bohaterami tej opowieści, w filmie występują skunksy, małpki, psy i koty.

(jaw)

Ace Ventura: Psi Detektyw, reż. Tom Shadyac, wyk. Sean Young, Courtney Cox, Tone Loc i in. W białostockim kinie „Pokój” od 15.07.



Tuzy i laury

Okręgowy Związek Brydża Sportowego w Łomży organizuje w niedzielę 17 bm. turniej brydżowy, celem wyłonienia reprezentacji okręgu. Spotkanie odbywać się będzie w budynku Telekomunikacji przy ul. Ks. Janusza 1, a rozpocznie się o

godz. 9.30. Dodajmy, że turniej będzie miał jednocześnie rangę Indywidualnych Mistrzostw Województwa i ma charakter imprezy otwartej dla wszystkich znających wartość tuza...

(nom)

Festyn ludowy

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i wójt gminy w Hajnówce zapraszają na festyn ludowy, który odbędzie się w niedzielę 17 lipca o godz. 14.00 na boisku sportowym w Starym Berezowie. Program festynu przewiduje koncert w wykonaniu białoruskich amatorskich zespołów artystycznych z Białostocznyny: chóru BTKS z Białegostoku, Chłopców

Rybołowców z Ryboł, chóru „Wasiloczki” z Bielska Podlaskiego, zespołu „Orzeszki” z Orzeszkowa, zespołu estradowego „Real”, a także Zespołu Pieśni i Tańca „Muzyki” z Grodna.

Podczas festynu prowadzona będzie sprzedaż białoruskich książek z autografem oraz kaset z nagraniami laureatów Festiwalu „Piosenka Białoruska '94”. Po koncercie odbędzie się zabawa ludowa.

II Augustowskie Lato Teatralne

Na weekend augustowianie i wczasowicze przebywający w tej „letniej stolicy” naszego regionu, mają zagwarantowany ciekawy — jak zwykle — program w ramach Lata Teatralnego. W piątek o godz. 21.30 — „Na pełnym morzu” S. Mrożka i o 16 — „Bezgrzeszne lata” K. Makuszyńskiego. W sobotę i niedzielę o 16 — również „Bezgrzeszne lata” a o godz. 19 — „Czapa” J. Krasinśkiego.

(jaw)



JUŻ OD

33 %

Kredyty na działalność
gospodarczą

oferujemy kredyty:

- ✓ obrotowe
- ✓ inwestycyjne w tym odnawialne
- ✓ inwestycyjne w tym odnawialne



BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

Oddział w Łomży
Al. Legionów 5, tel. 165-291

Agencja w Ostrołęce
ul. Bogusławskiego 23, tel. 32-25

G11796

Kina

BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — piątek, sobota, niedziela „Psi detektyw” (komedia USA, l. 12), godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„TON” — piątek, sobota, niedziela „Naga broń 33 1/3” (USA, l. 15), godz. 11.00, 15.00, 20.30, „Co gryzie Gilberta Grape?” (USA, l. 15), godz. 13.00, 16.30, 18.30 (dolby stereo).

„FORUM” — piątek, sobota, niedziela „Oh, Sally” (USA, l. 12), godz. 16.30, 18.30, „Kraina wód” (ang., l. 15), godz. 20.30.

„SYRENA” — piątek, sobota, niedziela „Posse — Opowieść o Jesse Lee” (USA, l. 15), godz. 12.00, 16.00, „Impe-

rium zmysłów” (japoński, l. 18), godz. 14.00, 22.00, „Wichrowe wzgórza” (ang., l. 15), godz. 18.00, „Dzieci jeszcze gorszego Boga” (niem., l. 15), godz. 20.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Dom duchów” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „Backbeat” (USA, l. 15).

Drohiczyń „Daniel” — piątek, sobota, niedziela „Aladyn” (USA, b.o.), „Fatalny instynkt” (USA, l. 15).

Sokolka „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Na zabójczej ziemi” (USA, l. 15), niedziela „Milioner w spodenkach” (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — piątek, sobota, niedziela „Piękna i bestia” (USA, b.o.), godz. 12.00, „Trzy kolory — Biały” (franc.-pol., l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Ucieczka gangstera” (USA, l. 18), godz. 18.00.

Ciechanowiec „Meteor” — piątek, sobota, niedziela „Synalek” (USA, l. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — piątek, sobota

„Król kosza” (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Uwolnić orkę” (USA, l. 12), niedziela „Intersection” (USA, l. 15).

Augustów „Iskra” — piątek „Aryskotraci” (USA, b.o.), „Milioner w spodenkach” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Naga broń 3” (USA, l. 15).

Elk „Polonia” — piątek „Intersection” (USA, l. 15), „Młode strzelby” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Rodzinka z Beverly Hills” (USA, l. 12).

Giżycko „Fala” — piątek, sobota, niedziela „Psy 2 — Ostatnia krew” (pol., l. 15), „Świat Wayne’a” (USA, l. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” — piątek, sobota „I kto to mówi 3” (USA, l. 12).

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Raport Pelikana” (USA, l. 15).

Mikolajki „Żagiel” — piątek, sobota „Księga dżungli” (USA, b.o.), sobota, niedziela „Ucieczka gangstera” (USA, l. 18).

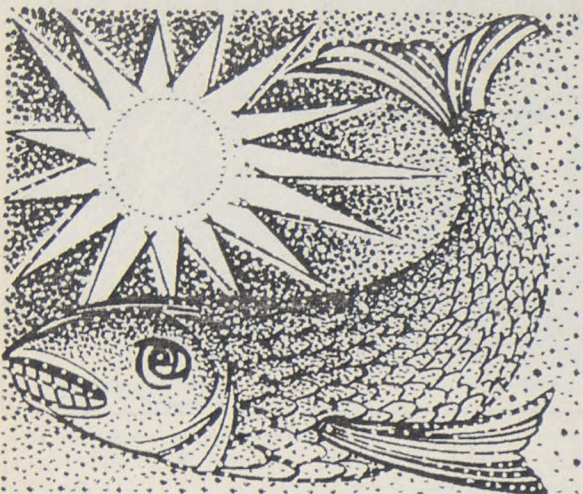
Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela „Lista Schindlera” (USA, l. 15), „Beethoven II” (USA, l. 12).

Sejny „Polonez” — piątek, sobota, niedziela „Pora na czarownicę” (pol., l. 15).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Doskonały świat” (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa” — sobota, niedziela „Demolka” (USA, l. 15).

■ Dziwy świata roślin



SŁONECZNA WITAMINA

WITAMINA D powstaje w naszej skórze, gdzie jest syntetyzowana z cholesterolu przy udziale promieni ultrafioletowych światła słonecznego. Dostarczana jest także w diecie, wchłaniając się w obecności tłuszczów przez ścianę jelita. Występuje wyłącznie w pokarmach pochodzenia zwierzęcego, głównie w mleku i przetworach mlecznych, ale najbogatszym źródłem tej witaminy jest tran (olej z wątroby ryb) i mięso niektórych gatunków ryb: tuńczyka, śledzia i sardynki. Tran był zimą mojego dzieciństwa; dzisiaj dostępny w kolorowych kapsułkach jest chętnie przyjmowany przez dzieci.

Witamina D wpływa na metabolizm wapnia i fosforu, konieczny do utrzymania prawidłowej struktury kości i zębów. Bierze udział we wchłanianiu witaminy A. Wspomaga leczenie chronicznego zapalenia spojówek. Przyjmowana razem z wit. A i C zapobiega przeziębieniom. Objawem choroby niedoborowej jest krzywica, zmiany zwyrodnieniowe kości, zwane osteoporozą i próchnica zębów. Mindell zaleca suplementację:

- dzieciom, które nie piją mleka,
- mieszkańcom dużych miast, narażonym na zanieczyszczenia powietrza (smog pochłania promienie ultrafioletowe),
- ludziom pracującym w nocy, których tryb życia ogranicza kontakt ze słońcem.

Wysokość dawki suplementacyjnej musi być konsultowana z lekarzem, ponieważ znane są objawy przedawkowania. Występują one głównie u dzieci, którym nadmiernie podawali wit. D bez żadnej kontroli. A są to: utrata apetytu, ciągłe zmęczenie, wzmożone oddawanie moczu, ból oczu, świąd skóry. Badaniem laboratoryjnymi można było stwierdzić odkładanie się wapnia w tkankach miękkich: wątrobie, nerkach, płucach i naczyniach krwionośnych.

Paradoksem jest, że syndrom ciągłego zmęczenia i niechęć do wysiłku fizycznego może wskazywać na niedobór witaminy D.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

Pierwszy węzeł

Miarą, jaką można mierzyć jakość wędkarza, jest liczba złowionych ryb do ilości brań. Liczba brań jest sumą umiejętności wędkarza i aktywności ryb. Na jednym końcu wędkę jest wędkarz, na drugim jest haczyk z żyłką.

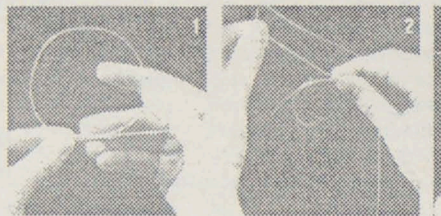
„Co na drugi koniec dać wędkę?
Spytał młody wędkarza starego.
Aby sukces był prędki,
Zmienić wędkarza — młody kolego!”

W czasie wakacji nad każdą rybną wodą można spotkać młodych wędkarzy. Pełni zapału i wiary w swój sukces. Jakże często zwracają się o pomoc:

„Czy może mi pan zawiązać haczyk, bo zaczepiłem o gałęzie i zerwał mi się”.

Takie scenki są powszechne. Zachodzi potrzeba przybliżenia sposobu wiązania haczyka.

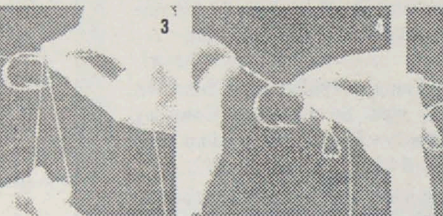
Na jednym końcu wędkę jest początkujący wędkarz, na drugim jest haczyk z żyłką.



Miejscem bardzo ważnym i czułym w drugiej części wędkę jest węzeł haczykowy. Żyłka ma to do siebie, że ani rusz nie chce układać się tak jak to wygląda na schematach. Dlatego korzystając z nich w jakiś sposób przetłumaczyć je na konkretne ruchy palców i układanie żyłki.

Sposób zawiązania haczyka, czyli użyty węzeł haczykowy, stanowi o klasie wędkarza. Umiejętność wiązania haczyków jest dla wędkarza sprawą pierwszoplanową. Bez tej umiejętności w wielu sytuacjach — zwłaszcza gdy wędkuje samotnie, będzie bezradny.

Istnieje wiele rodzajów węzłów i sposobów ich wiązania. Należy pamiętać że każdy węzeł osłabia wytrzymałość żyłki. Węzeł haczykowy zwany ósemką osłabia żyłkę o 54 %. Sposób wiązania, jaki został przedstawiony na zdjęciach w pięciu kolejnych fazach, osłabia żyłkę zaledwie o



■ Horoskop galijski Druidów WIAZ



dla urodzonych między 12-24 stycznia i 15-25 lipca

Duży, zgrabny, przystojny. Oglądasz się często na ulicy za kobietą-Wiazem, natomiast mężczyzna spod tego znaku... no cóż, szkoda, że nie ma w nim nic z donżuana — znalazłby powodzenie. Jest rzeczywiście dorodny, a przy tym ma w sobie coś ujmującego. Nie zanadto jednak przejęty sobą; ubiera się z odrobiną zaniebana swobodą i często nie może się rozstać ze starym ukochanym swetrem. Zajmij się nim, kiedy jest jeszcze młody.

Wiaz nie ma zbyt dużych wymagań i nie komplikuje sobie życia. Charakteryzuje go spokój i równowaga. Powolność jest jego najłatwiej wybaczalną wadą, skłonność do moralizowania — najnieznośniejszą z zalet. Wbrew pozorom ma delikatne zdrowie.

Jest prostolinijny i otwarty, rozbraja szczerością. Ufa w dobroć ludzi. Racje, których broni, są zawsze uczciwe, więc wierzy, że wcześniej czy później zostaną uznane. To też mocniej niż inni przeżywa rozczarowania.

Potrafi wiele uczynić dla dobra swych bliskich (ma poczucie obowiązku). W

uczuciach żarliwy, może nawet namiętny. Jeżeli uda mu się wybrać właściwie, sprawi, że miłość pod jego dachem przetrwa diamentowe gody.

Lubi rządzić, za to znacznie mniej — słuchać. Wywiera wpływ na innych i nie rzadko potrafi ten wpływ wykorzystać. Jest zręczny w kierowaniu ludźmi. Jego wymagania są równie duże, jak miłość, którą sam daje. Znoś go, bo warto. Potrafi być bardzo oddany.

Ma zdolny umysł i zręczne ręce. Odznacza się żywą inteligencją, ale jest ona konkretna i praktyczna. Ma także poczucie humoru i właśnie ono ratuje go w momentach rozczarowania.

Jego życie będzie przyjemne i bez większych wstrząsów, czyli takie, jakiego pragnie.

Cechy urodzonych pod tym znakiem: dar obserwacji, zmysł organizacji, realizm.

Pod tym znakiem urodzili się: Moliere, Edgar A. Poe, dr Albert Schweitzer, Stendhal.

HOROSKOP EMOCJONALNY

15-22 lipca 1994

RAK 22 VI — 22 VII

Dbaj o zdrowie. Ostatnie tygodnie pracy wyciągnęły z ciebie całą energię. Ktoś może chcieć rozegrać jakieś swoje interesy, a ty wtedy zaczniesz być traktowany jak pionek. Nie pozwól na coś takiego. Spokojnie stój z boku i staraj się tłumić zbyteczny gniew. Nadchodzi domowy dylemat. Ważna dla ciebie wiadomość w środę lub piątek.

Kuchnia — szczególnie odpowiednia dla twojego zolądka — baranina, a z przypraw rozmaryn i mięta.

LEW 23 VII — 22 VIII

Zbyttnie wzięłeś sobie do serca sąsiedzką, niemiłą wydarzenia. Najpewniej dlatego, że dotyczyły one bliskiej ci osoby (przyjaciela, małżonka lub dziecka). Zachowaj spokój i zaufaj własnemu rozeznaniu. Na horyzoncie widać już coś dobrego, co prawdopodobnie dotyczy życia towarzyskiego. Raczej pewne zmiany w pracy zawodowej.

Kuchnia — wskazany drób, zwłaszcza indyk, a z przypraw i dodatków anyż, rumianek i rozynek.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Nie wiadomo, czy ty za dużo wymagasz, czy naprawdę domowy dylemat jest skomplikowany. Będziesz mógł polegać na wielu ludziach, przekonasz się o tym i to nie długo. Możesz oczekiwać odpowiedzi na nurtujące cię pytania. Spotkasz dawno nie widzianą osobę; ma dla ciebie istotne wiadomości. Znowu bałagan w twoich finansach.

Kuchnia — mniej skomplikowanych dań, więcej surówek i słodczy.

WAGA 23 IX — 22 X

Porzuć ekstrawagancie i zbyt luksusowe przyzwyczajenia. Najwyższy czas rozpocząć realistyczne i dyscyplinowane planowanie. Przyjaciele dostarczą ci zarówno pomocy jak i inspiracji. Korekta planów wyjazdowych na szczęście zupełnie niepotrzebna. Mała niespodzianka, bardzo towarzyski weekend.

Kuchnia — ryby i inne owoce morza, niewskazane marynaty.

SKORPION 23 X — 22 XI

Wszystko wydaje się zmieniać na lepsze, ale musisz uważać, by nie przedobrzyć w

sprawach swojego zdrowia. W pracy masz zbyt duże obciążenie. Jeżeli zawiódł się na bliskiej ci osobie, nadszedł dobry czas by porozglądać się za kimś nowym. Najbliższy tydzień powinien być satysfakcjonujący.

Kuchnia — polecane wszystkie rodzaje nasion i orzechów.

STRZELEC 23 XI — 22 XII

Najważniejsze jest teraz twoje życie uczuciowe. Cały czas jesteś rozdarty między silnymi emocjami, a to sprawia, że czujesz się zdenerwowany i wyczerpany. Za kilka dni spotkanie z przyjaciółmi, pozwól sobie na zwierzenia. Finanse w coraz lepszej formie.

Kuchnia — przytulne restauracje, jedzenie robione na otwartym ogniu.

KOZIOROŻEC 23 XII — 20 I

Nie pozwól by sytuacja zmusiała cię do działania wbrew twoim własnym interesom. Jeżeli uda ci się zachować spokój, dostrzeżesz pozytywne strony aktualnych konfliktów. Więcej rozważ w wydawaniu pieniędzy, szukają się spore wydatki.

Kuchnia — szczególnie upodobanie do ryżu, kapusty i ogórków, wyjątkowa pasja do czekolady.

WODNIK 21 I — 20 II

Masz ochotę powiedzieć, czy też zrobić komuś coś przykrego. Kto wie, czy to nie jest dobry sposób. Burza z piorunami, która na pewno z tego wyniku może oczyścić powietrze. Twoje długoterminowe plany wyglądają bardzo obiecująco. Na wszelki wypadek porozmawiaj jeszcze z przyjacielem.

Kuchnia — bez kawioru i łososi, za to z wiśniami, czereśniami i serem.

RYBY 21 II — 20 III

Złap się pierwszej, nadarzającej się okazji i rozwin skrzydła. Tydzień rozpocznie się optymistycznie i obiecująco, właśnie teraz powinien zacząć zajmować się interesami. W domu wytchnienie i rozwiązanie istotnej dla ciebie sprawy. Zdrowie w normie, finanse równie.

Kuchnia — rodzinne posiłki, pikniki, domowe powidła i konfitury.

BARAN 21 III — 20 IV

Potencjalnym problemem jest napięcie między tobą a przyja-

ciem. Twoja najnowsza inwestycja dobrze rokuje. Kłopoty finansowe powinny niedługo się skończyć. Podejmij końcowe decyzje. Pod koniec tygodnia może przyjść prawdziwe rozleniwienie.

Kuchnia — posiłki w barach szybkiej obsługi i w budkach z zapiekankami.

BYK 21 IV — 21 V

Ostatni przed urlopem tydzień naprawdę ciężkiej pracy. Dostaniesz niewielki, ale na pewno bardzo przydatny zastrzyk gotówki. Na czoło ważnych spraw wysunie się uporządkowanie spraw domowych. Któryś z przyjaciół może stać się wobec ciebie bardzo chłodny. Wyjaśnij to przed wyjazdem.

Kuchnia — omlety z szynką, pieczone kurczaki i zimne piwo.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Dobre dni dla głębokich przemyśleń i różnych rozliczeń. W pracy działania indywidualne mogą być skazane na niepowodzenie. Interesująca propozycja od grupy niekoniecznie przyjaciół i dobrych znajomych, ale zastanów się nad nią.

Kuchnia — głównie warzywa i świeże ciasto biszkoptowe.

odjazdowa TRZYNASTKA

TYLKO DLA LUDZI Z POCZUCIEM HUMORU (NAJLEPIEJ SPECYFICZNYM)

Psi żywot — prawda czy nieprawda

[...] Nieobecności mej przyczynkiem było Sprawiedliwości Bożyszcze WueSPolem zwane, a siedzibę w Szczytnie swą mające, gdzie takowoż i ja przebywam, pod jego wzrokiem srogim nauki pobierając. [...] Pan Mój Miłościwy Pułkownik [...] pchnął chorągiew swą by „pro publico bono” lađu w grodzie Olsztynie zwanym strzegł. Wyprawa owa i mą skromną osobę objęła a oż mój zwan blondynką w prawicy mej dzierzon z prawa i lewa razy po sprawiedliwość zbożnej dzielił (nie zważywszy na stan szlachecki ni insze przywileje narodowi dane). [...] Swawolne dusze dziełem swym rozochoczone we własnej stancji strach siałły szpetnym gazem tzy wyciskując.

Fragmenty zapisków mistrza Kadłubka
który podczas swego tournée
zgubił pióro Szczytnie.

Przytoczone fragmenty naszego wieszcza — reportera dobitnie wskazują na jakże urozmaicone życie ówczesnych stróżów porządku. Dokładniejsza lektura tekstów tegoż kadłubka — ks. „Pismak” sprawić może, że każdy z was, porządnymi obywateli, pozna — po wyciągnię-



ciu wniosków — żywot tegoż, związany z bezpieczeństwem waszych grodów, osad, dyskotek i night klubów.

Nie odbiegamy jednak od tematu, którym jest: „Psi żywot — prawda czy nieprawda. Studia i materiały z badań nad rozwojem osobników z Jurandowa”. Jak egzystują słuchacze szczytniejskiej uczelni? Ano, normalnie. Tak, jak w każdej szanującej się budzie wszyscy sprzątają szkolny teren (codziennie); tak jak we wszystkich szkołach studenci uczą się w soboty. I tak można w nieskończoność wymieniać zalety tychże specyficznych studiów. Nawet egzaminy nie załamują wiary, ba, nawet chłopaków jedną noc. Zbierają się tedy po dwie, po trzy osoby, uczą się wspólnie aż do rana.

Nauka w teje uczelni, jak stwierdziło wielu znawców z najstarszych klas (kompanii) jest bardzo droga. Już 15 dobrym zartem jest usiłowanie uzyskania „dychy” od kumpla z pokoju. Ale bieda i pociąg do... sprawiają, iż najętsze umysły zaczynają pracować. Wtedy nie ma jak reklama. Na najbliższy weekend wystarczy.

Ale najciekawszy jest sposób podchodzenia do kawałów. Numery, jakie odwalają, niejednego młodzieńca powaliłyby do grobu.

Zdarza się i np. tak: po uczeli włóczy się pies, taki normalny, na czterech łapach. I ten pies jest tak wkurzający, że gdy mu powiesz: idź, albo nie idź, to on idzie albo nie idzie. Albo komar. Tak był natrętny, że nie szło go wywalić z pokoju. Kiedy jednak wspólnymi siłami komara wyrabano przez okno, to jeszcze na chodniku zjadł kota.

YOGI A.A.



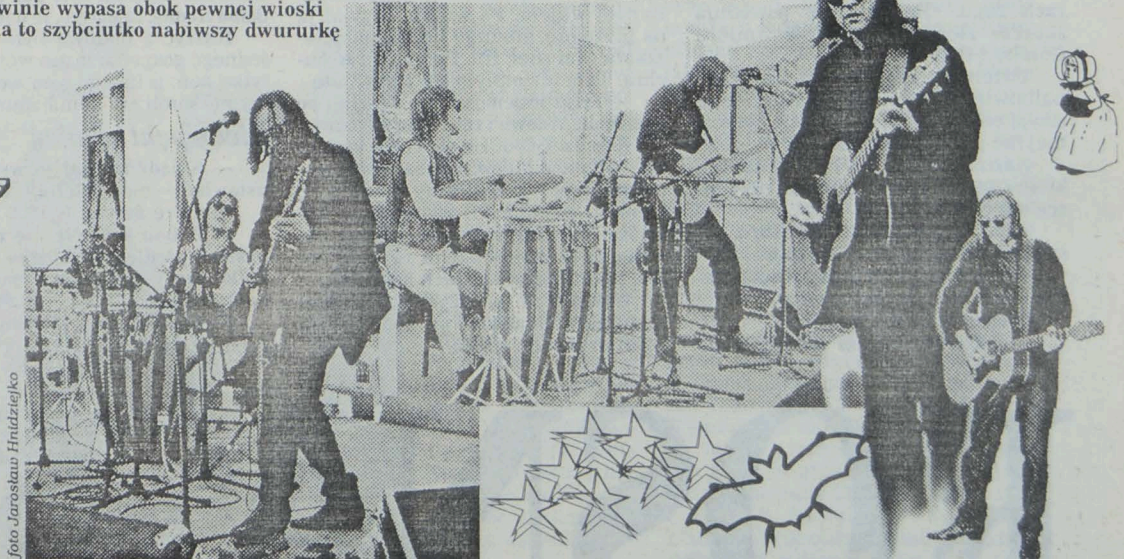
Łyki liryki O bohateże

Zwyczajni i prości metalowi rycerze podtoczyli armaty wtoczyli moźdzdzie ich nadzieje upadły kiedy młodzian młody zakrzyknął półgębkiem, wziął w ręce przewody i z pięknym nadziei na ustach okrzykiem pogmerał śrubstakiem i wyciągnął wtykę rozległy się znowu gwizdy i przekrzyki: to winny jest potwór straszliwy i dziki i zabić go może tylko... Malinowski co świnie wypasa obok pewnej wioski on na to szybcitko nabiwszy dwururkę

wsiadł chyżo na konia i pogrzał na górkę nie czekając na nic ustrzelił to zwierze potrzebny mu bowiem był pojemnik na jeże i kolniesz on uszył z potworowej skórki dwie pary rękawic też zrobił dla córki.

Moral z tego taki: „kochane dzieciaki weźcie do rąk szpadle, zjadajcie robaki”

MARIAN KOZUBKO



Nierzadko pamiętamy, że mieliśmy zapomnieć

W najbliższych numerach:

- jak krokodyl za nos wodził straż przemysłową;
- wieści dziwnej treści
- kompletne za-skoczenie

Osobnym zdaniem

„Odjazdowe” wakacje

Nadeszły wakacje i w związku z tym zapanowała ogólna radość. Cieszą się uczniowie b przez dwa miesiące nie będą oglądać „sympatycznego” pedagogicznego buziaka. Miłość ta w kszosci przypadków jest odwzajemniona. Pani nauczycielka, z jednej z sokolskich podstawówek wyznała nam, że popłakała się ze szczęścia na wieść, iż Jaś opuści na dwa miesiące miasto i okolice. Nie chodzi tutaj o wygląd... chłopiec ten bowiem umie o niego dbać — kręci loka na lakier i modnie się ubiera. Pani nawet nie irytuje się jasiowym pustogłowie — w końcu nie każdy może posiadać mózg większy od ziarnka grochu. Pani się cieszy bo odpocznie od jasiowego chamstwa. Cieszą się też rodzice. Wiadomo, dzieciaki na drodze błyskotliwej kariery przeskoczyły kolejny stopień rozwoju. Wreszcie też trochę czasu dla siebie — „niedoczytane lektury, teatr i kino”. Pocięchy w tym czasie wypoczną. Część z nich już Sylwestra snuje plany wakacyjnych biwakowych szaleństw. Cieszą się też właściciele budek z piwem. Młodzież bowiem, w trosce o wypoczynek, lubi od czasu do czasu skrócić jabola albo wysuszyć browarek.

(B)



Gra Yanina wraz z resztą ferajny pod Ratuszem

Pod Ratuszem bawią się wszyscy po staremu i po nowemu. Nam podoba się wiele, co nie oznacza, że wszystko. Artyści w każdym razie tak. Zwłaszcza jak grają. Zwłaszcza rzeczy zadane do słuchania, bez puszczenia nosami bąbelków i bez zakładania gustownych klipsów na uszy i tajemniczych obrączek na ręce...



*) — tzw. błędy są świadomym zabiegiem artystycznym

ROSNAŹ KAMIENE

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA
42
DZIECIOM

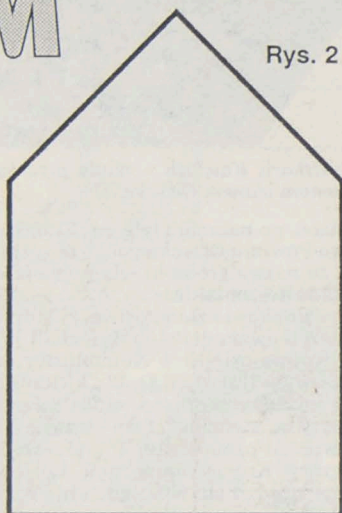
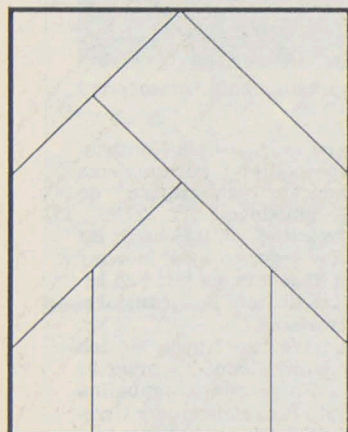
Dziś kolejne zadania dla Was. Jeśli rozwiązanie przynajmniej DWA z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu TRZECH atrakcyjnych nagród. Ponieważ nagrody są dla dzieci w różnym wieku, koniecznie na kartkach z rozwiązaniami piszcie ile macie lat.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 39. wylosowali: Ania Pomichowska i Łukasz Smoktunowicz – oboje z Białegostoku, Robert Turowski z Grajewa, Michał Walaszek z Lipińskich Małych oraz Maciej Kozuchowski z Hajnówki.

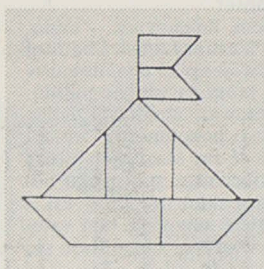
Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

MAREK

TANGRAM



Rysunek nr 1 naklej na teksturę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych 7 kawałków ułóż figurę nr 2 i zaznacz jak je ułożyłeś. To będzie rozwiązaniem zadania. Dziś podaję też rozwiązanie poprzedniego tangramu.



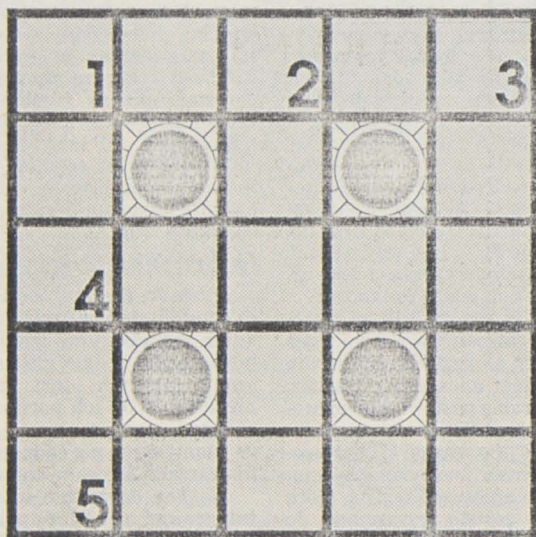
KRZY- ŻÓWKA

POZIOMO:

1. Statek rybacki. 4. Gruba gałąź wyrastająca prosto z pnia. 5. Wystrzelenie z kilku karabinów naraz.

PIONOWO:

1. Olbrzymi orzech rosnący w ciepłych krajach. 2. Przejście pod ziemią. 3. Mała rura.



Listy

Dziękuję za sympatyczny liścik od „stałej czytelniczki” Edyty Bartoszuk z Białegostoku. Postaram się Edyto, może już w niedalekiej przyszłości, skorzystać przynajmniej z niektórych Twoich wskazówek.

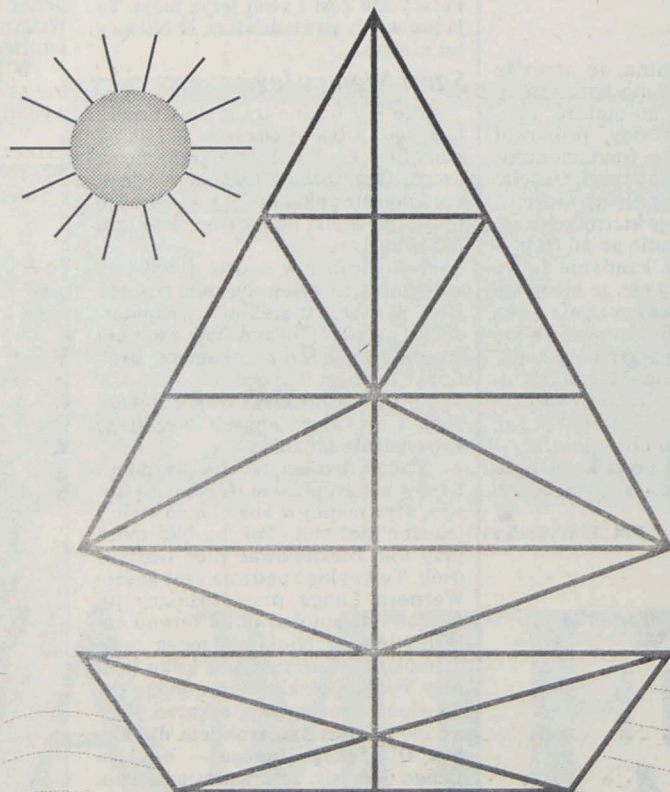
Pozdrawiam wszystkich serdecznie. Życzę wielu wakacyjnych atrakcji, no i żeby było troszeczkę chłodniej...

March

Teraz ja...

Przyjrzyjcie się uważnie żaglówce. Składa się ona z wielu trójkątów. Spróbujcie policzyć z ilu.

Nazywam się Urszula Iwanowska, mieszkam na wsi, mam 11 lat i chodzę do V klasy. Bardzo lubię rozwiązywać tamigówki i proponuję wam jedną z nich.



SYNTHROGRAM

1	6	10	SUMMER		
7	8	15	4	5	11
13	2	3			
14	9	12			

B	1	2	3	4	5

7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	----	----	----	----	----	----

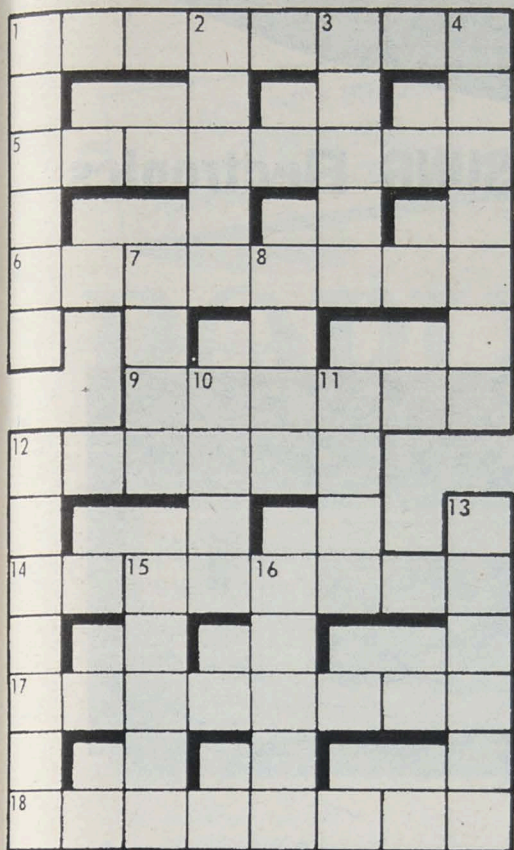
Do diagramu A wpisz rozwiązania:

1. Roślina, z której wyrabia się płótno. 7. Żyją w Afryce, mają kły i trąby. 13. Po „iksie” i „igrek”. 14. Może zastąpić kołdrę.

Następnie przenieś **do diagramu B** wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 15. W ten sposób otrzymasz hasło, które będzie rozwiązaniem tego zadania.

PO ROZUM DO GŁOWY

KRZYŻÓWKA (1)



POZIOMO: 1) drobna reszotka, 5) artyleryjskie strzelanie, 6) w TV o 21.00, 9) but męski z krótką cholewką, 12) zając mniejszy od szaraka, 14) sanskr. epopeja rycerska, 17) stolica nad Wisłą, 18) górna poziom krawędzi dachu.

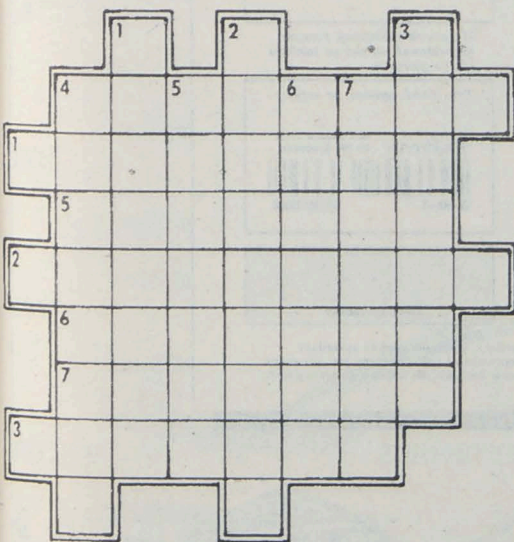
PIONOWO: 1) lichy koń, 2) metal szlachetny, 3) dawne okrycie głowy papieża, 4) straganiarz, 7) bogini zwycięstwa, 8) oprawa obrazu, 10) glon, 11) stolica Ghany, 12) prawdziwek, 13) frontowa elewacja budowli, 15) azjatycki podgatunek jelenia, 16) kierował wyprawą po złote runo.

„GENTO”

KRZYŻÓWKA MAGICZNA (2)

1 — miasto w Rosji nad Wołgą z soborem Bogojawlińskiego soboru z XVI w.,
2 — wykonanie wyroku śmierci,
3 — sortyment tarcicy o kwadratowym przekroju poprzecznym,
4 — robotnik wykładający ulice kamiennymi szcieniami,
5 — grecki filozof i uczonek z Lampsaku (III w. p.n.e.),
6 — klika, sitwa,
7 — bezbarwny gaz o ostrej woni, używany m.in. do cucenia.

„HELLES”



KUPON „GW” NR 145

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym bezbłędne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 200 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 145”.

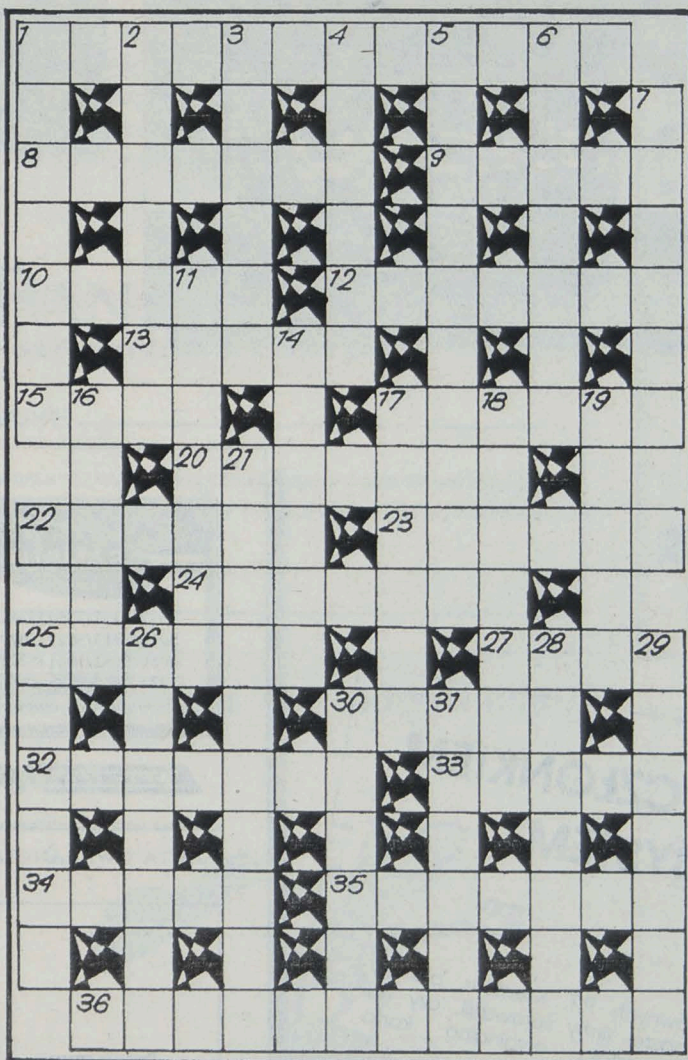
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 1) sztyldo, mydło i powidło, 8) łączny mleczarza z szaradzi-
stą, 9) powód drapania się, 10) babka tak dobra, że przyłoży ją do rany,
12) głos z klucza, 13) rzucają się nań sprinterzy, 15) niedzisiejszy pan z
Pacanowa, 17) Ros T, 20) na zębach i na garnkach, 22) zaczyna się, 23) pa-
trzy nimi ukochana, 24) rzędy starożytnego dzierzymordy, 25) dobra ra-
da na pewno nią nie jest, 27) czarno na białym w księdze wieczystej, 30)
np. „np.”, 32) diamentalna, 33) przedłużenie Podhala ku zachodowi, 34)
na głowie Ali Baby, 35) dobra benedyktynów, 36) zawadiacki rozmach.

PIONOWO: 1) może być osobista, 2) tkanina na letnie sukienki, 3)
niewart, żeby go święta ziemia nosiła, 4) pas zatopiony w Ocie, 5) małpu-
je na serio, 6) Achillesa, 7) gdy wojsko idzie wspak, 11) hop lukiem, 14)
arabskie opowiadanie z makiem, 16) stan poważny, 17) przeciwieństwo
poziomki (nie figuruje w figurach), 18) nasycony albo nienasycony, 19)
wprost — gruczoły mleczne, wspak — akcent w starożytnym wierszu, 21)
potrafi gwizdnąć bez pomocy ust, 25) włosy dęba stają, 26) ptak o ga-
dziej szyi, 28) skrzydlate bractwo, 29) pociąg bez lokomotywy i wago-
nów, 30) sz (pływie w Rumunii i na Węgrzech), 31) tête-à-tête z inicjatywą
Amora.

LESZEK



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 143

1. WIROWO: pelikan, lakocie, dziczka, tkanina, parking, ekspres,
śpiwka, rotator, kleszcz, Jokasta, nietakt, witanie, kanasta, anatema.
PIONOWO: lektorat, karpalka, ciskanie, karaczan, niweleta, arapałma.

2. POZIOMO: dysk, galant, zawód, agar, ramota, Roma, Aram, ama,
Alan, kokos, tatar, paka, Ina, akta, miarka, amia, Alina, kotara, Etna.
PIONOWO: drapak, szarak, karo, góral, Ada, Amor, team, mana, taran,
masa, Moński, atar, opar, tiamat, rabata, koala, amok, takt, Kane, kar.

3. PRAWOSKOŚNIE: kozacy, roraty, Hobart, dekada, Colina, dani-
na, kobalamina, Salado, rani, bilirubina, Nagiel, Dulong, Bering, meli-
ta, Sabata, rapana, zakala, niwa. LEWOSKOŚNIE: Korabi, rozanilina,
Horacy, debaty, gokart, Dalida, konina, Sabana, lala, Dominikana, rugi,
Dubiel, belona, Mering, saling, rabata, zapata, nawala.

4. POZIOMO: Swarzędz, okapi, polon, teściowa, inden, tarantula,
dziekanat, omotka, ciupa, Assal, okole, sakra, oczlik, nowożeńcy, ekra-
nopis, Rauma, estrogen, minor, Amado, alegoria. PIONOWO: świerz-
biączka, krocie, tępota, szpara, Wolin, nandu, liana, kontrola, wandal,
elektrochemia, Atos, khaki, masaż, poliamid, serwis, okno, operat,
ostrew, ekonom, erzacz, rumak, nanos.

5. makulatura, era, kuweta, nikotyna, latanina, Mali, nauka, Naha,
rani, kaleka, koma, kazamata, etylina, Marini, rana, haratanina.

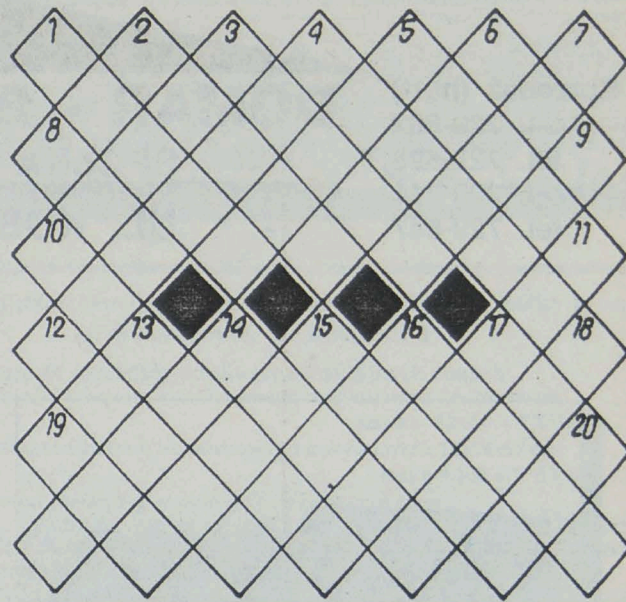
6. frasunek — zdrowia rabunek.

UKOŚNIK (4)

PRAWOSKOŚNIE: 1) organ smaku, 2) dawniej słowo hono-
ru, 3) gatunek jaszczurki, 4) stojąca zasłona, 5) przyjaciel Lolka,
6) stępka, 8) łowi myszy, 10) elektron o ujemnym ładunku elek-
trycznym, 12) rodzaj dowodu kontrolnego, stwierdzającego
prawo do otrzymania czegoś, 14) starożytna machina oblężni-
cza, 15) żandarm turecki, 16) coś ze słodczy, 17) chodzi do tyłu,
19) prowadził audycję „Piórkiem i węglem”.

LEWOSKOŚNIE: 2) wiązka kwiatów, 3) naczynie na kwiaty, 4)
stosunek wymienny dwóch lub więcej walut, 5) kierunek w kultu-
rze europejskiej XVII i XVIII wieku, 6) chluba indyka, 7) piłkarski
mistrz Włoch, 9) najważniejszy w „Polskim ZOO”, 11) smutny po-
jazd, 13) neon, tlen, 14) jedna z Muz, 15) starszy był wrogiem Kartagi-
ny, młodszy wrogiem Cezara, 16) honorowy tytuł szlachecki, 18)
hebrajskie imię męskie, 20) gwizdający ptak.

„GENTO”

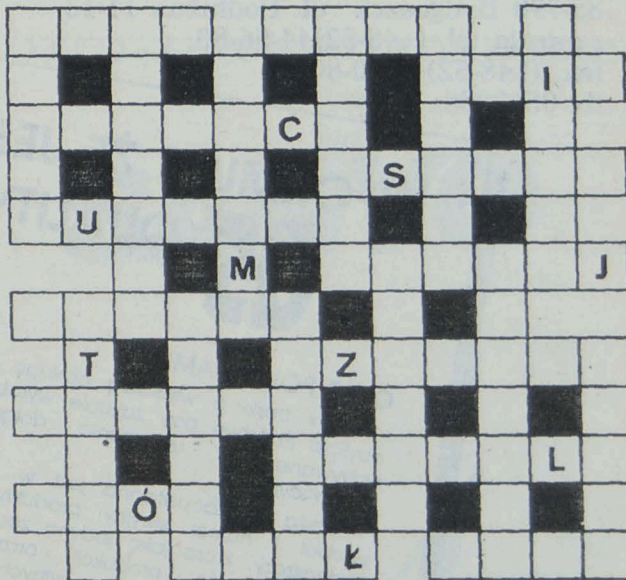


JOLKA (5)

Określenia podano w przypadkowej kolejności. Dla ułatwie-
nia ujawniono niektóre litery.

x tłoczenie powietrza do pomieszczenia, x chodzi w nocy, x
dwa słupki i poprzeczka na boisku, x stos, sterta, x antonim nie-
ba, x rzemieślnik stawiający piec, x ćwiczenie gimnastyczne z
cofnięciem nogi w tył, x dawna miara ciał płynnych i sypkich, x
imitacja towaru na wystawie sklepowej, x urok, czar, x szklane
naczynie na płyny, x tętno, x atrybut kelnera, x stara, zużyta
szczerbka, x zatarg, klótnia, x plantacja winorośli, x szlaban, x
biała plama na rogówce oka, x tkanina ubraniowa, x pastuch
bydła z westernów, x pieszczotliwie o starym Azorze, x wznie-
sienie terenu, x pieśń operowa, x największy instrument muzy-
czny, x drewniany puklerz powleczone skórą, x wyrabia przed-
mioty ze skóry.

„RAYEN”



NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr
142 nagrodę główną — zegar ścienny — otrzyma pan Romuald
Waraksa z Nowej Wsi Elckiej.

Bony PKO po 200 tys. zł wylosowali: Dorota Żędzian z Białe-
gostoku, Regina Andruszkiewicz z Elku oraz Henryk Zaremba z
Siemiatycz. Bony PKO po 100 tys. wylosowali: Józef Chorosze-
wski z Białegostoku, Grażyna Modzelewska z Zambrowa i Miko-
łaj Małec z Augustowa.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety
Współczesnej”, ul. Suraska 1, pok. 47. Bony PKO prześlemy po-
cztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listo-
nosza.

(u)

Technologia z myślą o życiu!

Zapraszamy Państwa

do zakupu produktów noszących znak firmowy SAMSUNG Electronics u generalnego dystrybutora

SAMSUNG

Sprzedaż (hurt)

tel. 729-662

tel. 729-695

tel. 729-711

tel. 729-647

DOMAR - BYDGOSZCZ

SPÓŁKA AKCYJNA

UL. KOSSAKA 72

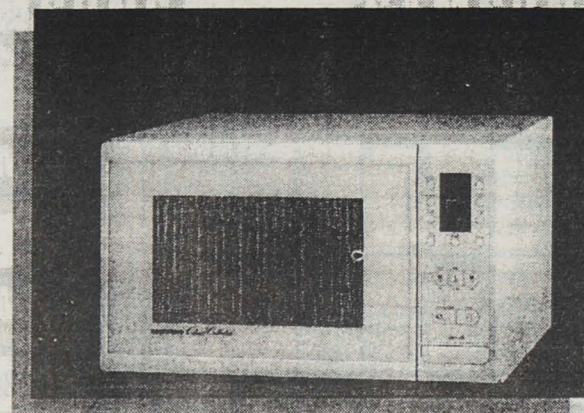
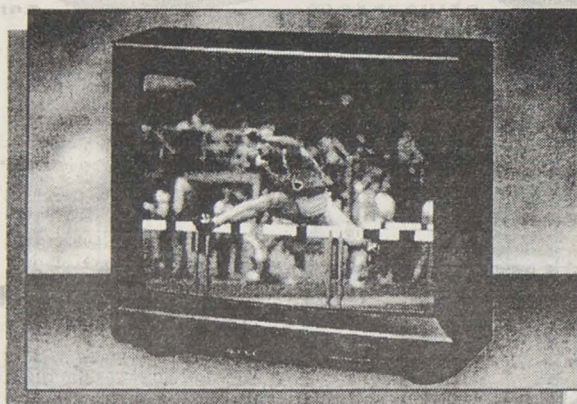
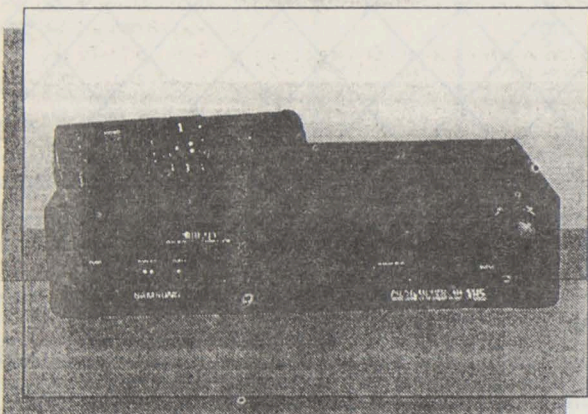
tel. 729-630

tel. 729-535

centr. 391-389

tel. 729-678

fax. 729-678



PRODUCENT



85-790 Bydgoszcz ul. Podłuzna 11-13
centrala tel. (+48-52)44-56-80,
fax. (+48-52)44-50-80
tlx 0562086

INFORMUJE ŻE JEST CZŁONKIEM QS (QUALITY SYSTEM)

ORAZ POWIADAMIA

Pełni troski o właściwą obsługę Szanownych P.T. Klientów, prosimy abyście Państwo przy zakupie wyrobów naszej firmy sprawdzili, czy do nabywanego urządzenia dołączona została oryginalna karta gwarancyjna.

Karta ta zaopatrzona jest w nalepkę zawierającą kod kreskowy, symbol i numer seryjny produktu oraz nazwę firmy ELEKTRONIX z Bydgoszczy, która jako jedyna została autoryzowana przez SAMSUNG - Electronics do produkcji oraz świadczenia usług serwisowych (gwarancyjnych i pogwarancyjnych) na terenie całego kraju.

UWAGA

Prosimy o każdorazowe sprawdzenie przy zakupie czy na urządzeniu umieszczono etykietkę holograficzną QS.

Tylko produkt ze znakiem QS zapewni Państwu pełen zakres usług gwarancyjnych i pogwarancyjnych w autoryzowanych serwisach na terenie kraju.

SAMSUNG INSTRUKCJA OBSŁUGI z kartą gwarancyjną	
TELEWIZOR KOLOROWY	
3312/3351/3352/3361 5012/5013/5022/5027 5051/5052/5061/5322 5324	* Układ zdalnego sterowania * Wyświetlanie funkcji na ekranie.
PRZED WŁĄCZENIEM TELEWIZORA PROSIMY O UWAGNE PRZECZYTANIE INSTRUKCJI OBSŁUGI	



KARTA GWARANCYJNA

Numer karty gwarancyjnej

1227969

W sprawie reklamacji prosimy kontaktować się pod nr telefonu jak na pieczęcie

Typ, model, symbol, nr seryjny

H.U.S.P.1.
Elektronix
 ul. Podłuzna 11-13
 85-790 Bydgoszcz
 CK-5051X SN-55123006

Pieczęć gwaranta

Pieczęć sklepu - podpis

Data sprzedaży

Uwaga: Karta gwarancyjna bez daty sprzedaży, pieczęci punktu sprzedaży i gwaranta oraz z dokonanymi poprawkami i skreśleniami jest nieważna i nie jest dokumentem do dokonania bezpłatnych napraw gwarancyjnych.

Zapraszamy do sieci naszych sklepów na terenie całego kraju

Najlepsze ceny - dostawa do Klienta
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

RACHUNEK BIEŻĄCY
W ZŁOTYCH
DLA OSÓB FIZYCZNYCH tzw.

Co prawda
życie z czekiem Banku BPH
jest łatwiejsze i bezpieczniejsze*
ale nadal wiele osób woli tradycyjny
sposób obiegu pieniądza.
Dlatego Bank BPH - wychodząc
naprzeciw oczekiwaniom Klientów -
przygotował nową propozycję:

RACHUNEK POPULARNY

który jest przeznaczony dla:

- pracujących na umowę - zlecenie,
- wynajmujących budynki, lokale, mieszkania,
- grających na giełdzie,
- otrzymujących stypendia, zasiłki itp.,
- mających nieufny stosunek do czeków.

Dzięki Rachunkowi "Popularnemu"
wiele osób nareszcie będzie
mogło założyć konto i bezpiecznie
przechowywać pieniądze.

Szczegółowych informacji
udzielają pracownicy
90 placówek Banku BPH
na terenie 23 województw.

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



* RACHUNKI OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWE

Banku BPH dają możliwość:

bezpiecznego gromadzenia oszczędności, dokonywania rozliczeń bezgotówkowych, bezproblemowego regulowania stałych płatności (w tym spłat rat kredytu), wypłaty pieniędzy bez konieczności wystawienia czeku, uzyskania kredytu bez żadnych formalności.

UWAGA ! Na równych prawach honorowane są dwa rodzaje czeków Banku BPH

HURTOWNIA **DEKORA**[®]
GLAZURA
TERAKOTA
ARMATURA

Białystok, Nowowarszawska 128, tel. 414-479

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów "PREFBET Spółka z o.o.
w Śniadowie, ul. Kolejowa 17

oferuje do sprzedaży po zawsze atrakcyjnych cenach:

- 1. bloczki z betonu komórkowego o wymiarach 24x24x59 cm,
sztuka -18.600 + 7% VAT
- 2. bloczki z betonu komórkowego o wymiarach 12x24x59 cm,
sztuka-9.300 + 7 % VAT
- 3. beton towarowy w pełnym asortymencie klas:
☐ od B-10 w cenie za m³ 400.000 zł + 7% VAT
☐ do B-25 w cenie za m³ 660.000 zł + 7% VAT
- 4. cement portlandzki "350"
☐ luzem w cenie za tonę 930.000 zł + 7% VAT
☐ luzem LOKO ŁOMŻA w cenie za tonę 910.000 zł + 7% VAT
☐ workowany w cenie za tonę 990.000 zł + 7% VAT
- 5. WAPNO
☐ palone mielone luz w cenie za tonę 1.010.000 zł
☐ gaszone luz w cenie za tonę 1.150.000 zł
☐ gaszone workowane w cenie za tonę 1.250.000 zł

Istnieje możliwość zakupu poprzez zamówienie telefoniczne -
Dział Zaopatrzenia Zbytu, tel. 17-61-29.

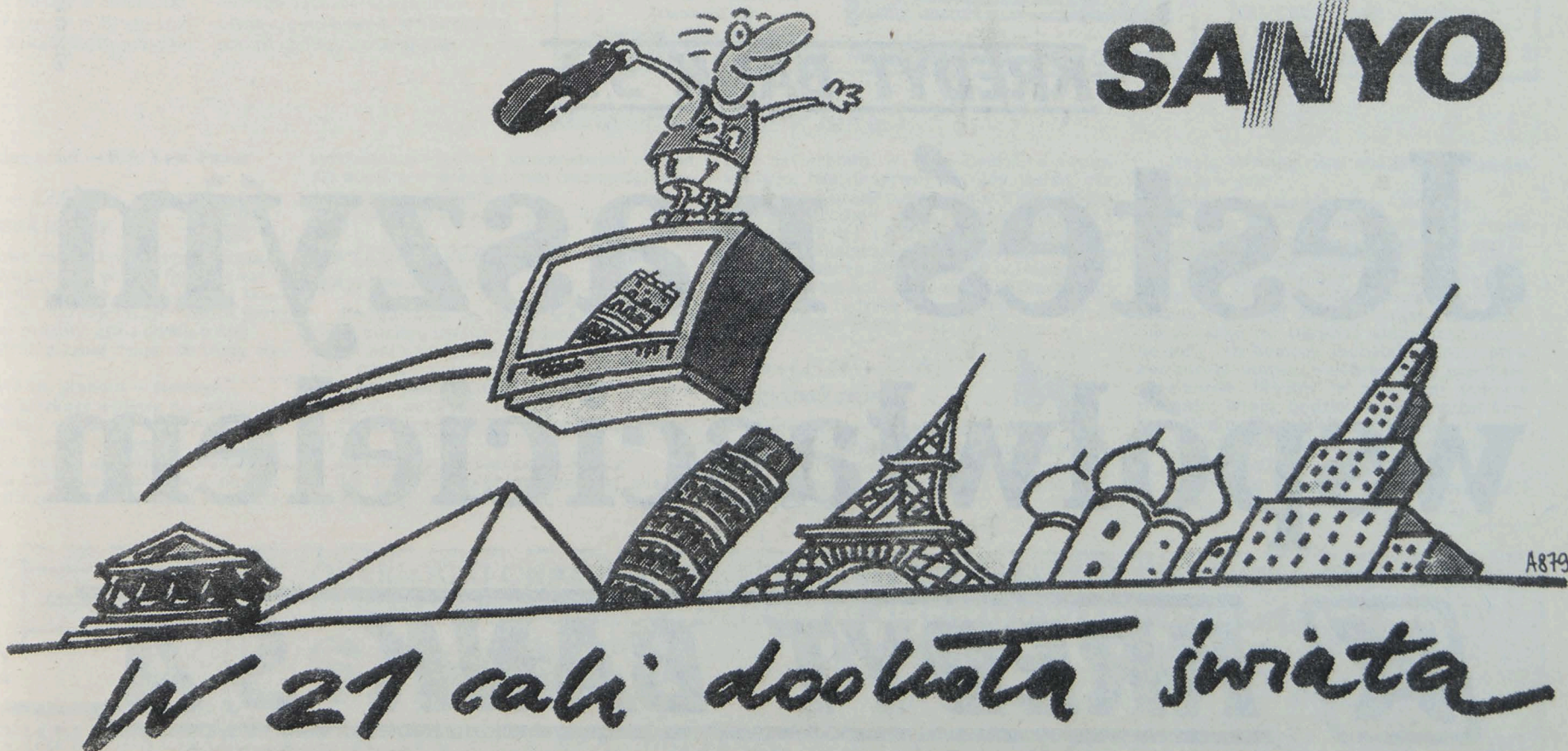
Dostawa transportem firmy lub własnym.

ZAPAMIĘTAJ

Budując z betonu komórkowego oszczędzasz materiał,
energię, czas i pieniądze.

G 11683

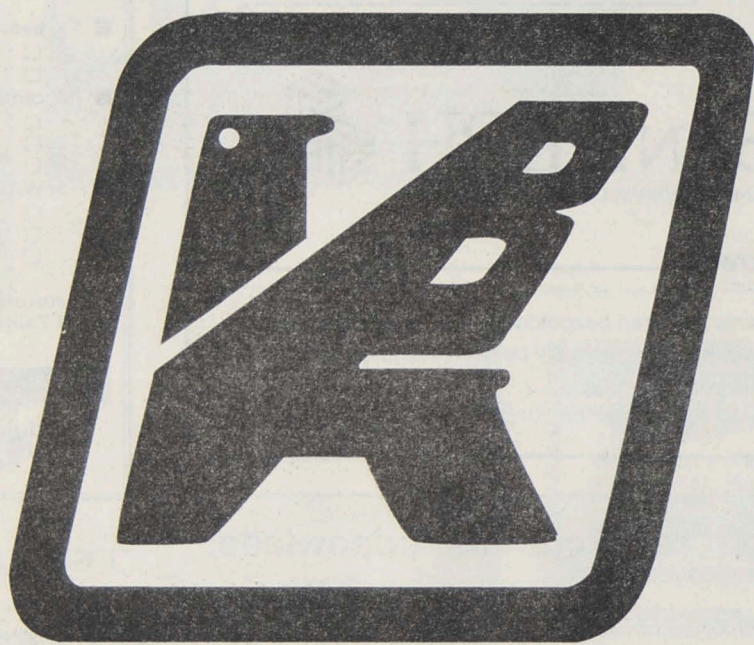
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



SANYO

A879

Twoje pieniądze nasza praca Twój zysk



KREDYT BANK S.A.

sigma INTERNATIONAL ©

Jesteś naszym współwłaścicielem



KREDYT BANK S.A.

NOWY KONKURS "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

ZAGRAJ W BINGO!

WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE

PREZENTUJEMY NAGRODY

SPOTKANIE Z MYSZKĄ MIKI...



...i Kaczorem Donaldem w europejskim Disneylandzie pod Paryżem może stać się realne dzięki naszemu konkursowi Bingo. Wycieczkę dla dwóch osób (np. mama i dziecko) ufundowała „Gazeta Współczesna” i białostockie biuro podróży „Prima”. Pojedzie na nią gracz, który zakreśli wszystkie cyfry w różowym pasku (podstawie) piramidki.

Mocnym przeżyciem będzie zapewne cały dzień w bajkowym świecie Disneylandu — największym placu zabaw w Europie. Mama i dziecko znajdą tam wiele interesujących i przykuwających uwagę zabaw i niespodzianek.

A ponadto całodniowe zwiedzanie Paryża — wieża Eiffla, z której można obejrzeć panoramę Paryża i okolic, Łuk Triumfalny Napoleona Bonaparte i słynne Pola Elizejskie; zwiedzanie Luwru — niegdyś pałacu królewskiego, dziś najbogatszego w zbiory muzeum na świecie; wyspa Cite — najstarsza dzielnica Paryża z Katedrą Notre Dame i Montmartre — słynna z Placu Pigalle, kabaretu Moulin Rouge, sieci sklepów Tatiego i przede wszystkim górującej nad Paryżem monumentalnej bazyliki Sacre Coeur.

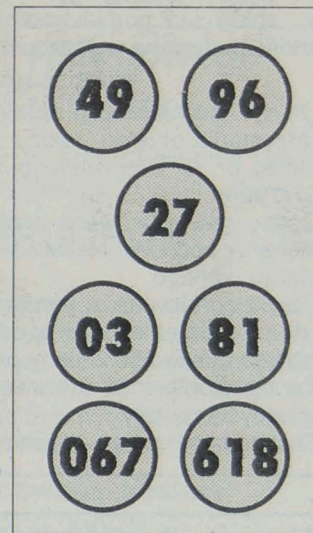
Po obejrzeniu Paryża, przejazd do Wersalu i zwiedzanie pałacu królewskiego. W trakcie 6-dniowej wycieczki — również wizyta w Brukseli i zwiedzanie stolicy Wspólnoty Europejskiej i NATO. A w drodze powrotnej zapamiętywanie wrażeń i na pewno obietnica powrotu w te same miejsca jeszcze raz... Może przy następnym konkursie...



KUPON NR 21

15.07.94 r.

TYDZIEŃ IV



Uwaga!

Przypominamy, że wszystkie liczby dwucyfrowe z kuponów konkursowych drukowanych w bieżącym tygodniu od poniedziałku (11 lipca) do piątku (15 lipca) skreślać należy tylko i wyłącznie w czwartej piramidzie cyfr (oznaczonej Tydzień 4).

SPECJALNIE DLA GRACZY W BINGO

Konkursowa prognoza pogody na weekend

Rosnie temperatura powietrza w gorącej atmosferze skreślania. Wysokie temperatury w ciągu dnia nie słabną nawet nocą. Powoduje je zaciętość graczy Bingo, którzy skreślają liczby nawet przez sen. Woda jezior mazurskich nie ochładza najbardziej wytrwałych. Pomaga tylko w chwilowym wytchnieniu. Tam również zanotujemy w tym tygodniu orzeźwiający poryw północny przynoszący nagrody w postaci soków i napojów.

Na całym obszarze zamieszkanym przez graczy w Bingo wisi w powietrzu burza, która przynie-

sie wytchnienie i spadnie obfitym deszczem nagród różnych kategorii. Wycieczka do Paryża spadnie tak niespodziewanie, jak grom z jasnego nieba. Po burzy nastąpi uspokojenie i ponownie stopniowy wzrost temperatur przy słonecznej pogodzie sprzyjającej rodzinemu skreślaniu. Piękna pogoda dla graczy utrzyma się, aż do rozstrzygnięcia konkursu. Pojawiające się gdzieś w pogodnym niebie chmury, spowodowane zazdrością sąsiadów, rozplyną się niebawem w atmosferze powszechnego zrozumienia.

OKNA I DRZWI

CENY NAJNIŻSZE W REGIONIE

Z.S.B.
Wołomin S.A.

stolimpex

STOLBUD

Sokolka S.A.

DOM POLSKI

Oddz. BIAŁYSTOK, Szosa Płn-Obw. 94
tel. 530-402 w. 21, 32
(w kierunku FAST)
dojazd MPK 7,9,18,101 - końcowy 9,18
na terenie BPRZ i MB
codziennie 9:00 - 17:00, soboty 9:00 - 14:00

PRZYJDŹ, ZOBACZ, PORÓWNAJ, ZDECYDUJ

OKNA JEDNORAMOWE

NIE ROZKRĘCZĄ RAM DO MYCIA
TRZYSZYBOWY ZESTAW
TERMIZOLACYJNY
IMPREGNOWANE - NIE MUSISZ
MALOWAĆ
OKUCIA CENTRALNIE SEROWANE
FIRMY ROTO
WSPÓŁCZYNNIK PRZENIKNIA K=1,6-3,2 w/m²·K
MOŻLIWOŚĆ WYKONANIA OKIEN

ESPERANTOTUR
BIURO TURYSTYKI
15-950 Białystok
ul. M. C. Skłodowskiej 2
tel. 212-27 w. 218

WŁOCHY-CAPRI
Wiedeń • Wenecja • San Marino
Monte Cassino • Pompeja
Rzym • Florencja

NORWEGIA-SZWECJA-DANIA
termin: 16-27-08-94

SZWAJCARIA-PARYŻ-BRUKSELA

GRECJA-CYPR-IZRAEL
- WŁOCHY
(rejs śródziemnomorski)

HOROSKOP GRACZA W BINGO

Dziś kolejne znaki — Rak, Lew, Panna

Rak (22.06 — 22.07)

pierwszy znak wodny



Podstawowe cechy: bogata wyobraźnia — przy rozpoczynaniu gry potrafi fantazjować, z zacięciem i sentymentem podchodzi do skreślania, a że się charakteryzuje silnym przywiązaniem do rodziny, gra z myślą o niej.

Hasło astrologiczne: czuję, że teraz wygram.

Opiekująca się planeta — Księżyc.

Od 8 lipca Merkury wpływa na twój znak. Będzie cię także wspierało Słońce w znaku Raka. Dzięki temu osiągniesz harmonię i z całym spokojem podejmiesz wycinanie zaległych kuponów i skreślanie liczb w Bingo. Około 17 lipca miła nie-

spodzianka — jedna z konkursowych nagród, ale dopiero w sierpniu twój trud zostanie sówicie wynagrodzony.

Szczęśliwe liczby — 15, 44, 70.

Lew (23.07 — 22.08)

drugi znak ognisty



Podstawowe cechy: szlachetność — pozwoli bliskiej osobie skreślać i odbierać nagrody, ma przy tym dużą chęć dominacji, całość rytuału związanego z grą, odbywa się pod jego pieczą, gdy ktoś bliski wygrywa, chętnie się, że to jego zasługa.

Hasło astrologiczne: tworzę warunki do gry.

Opiekująca się planeta — Słońce.

Im wyżej mierzysz, tym trudniej osiągasz to, do czego dążysz, nie musisz od razu wy-

grać samochodem. W lipcu pomyśl o swoim zdrowiu. Nie denerwuj się, gdy sąsiad, czy koleżanka z pracy wygrywają w Bingo. W następnym tygodniu — 18, 19 lipca przyjdzie i na ciebie kolej. Po 6 sierpnia spojrzysz na świat optymistycznie — szykuje się większa nagroda. Słońce będzie wtedy w twoim znaku. Po 8 sierpnia, już z wygraną, łaskawie spojrzysz na rodzinę i dawnych przyjaciół.

Szczęśliwe liczby — 11, 32, 65.

Panna (23.08 — 22.09)

drugi znak ziemny



Podstawowe cechy: praktyczność — jeżeli gra, to w wiadomym celu, analizuje, jakie korzyści może przy tym osiągnąć, oszczędność przy zakupie gazet z kartami konkursowymi.

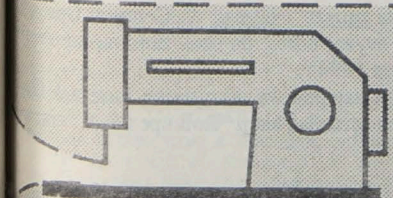
Hasło astrologiczne: analizuję i oceniam sytuację w grze.

Opiekująca się planeta — Merkury.

W lipcu możesz sobie pozwolić na częste wyjazdy, długie spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Kartę konkursową i tak zawsze zabierasz ze sobą, o kupony zatroszczą się inni. Rodzina lub przyjaciele pomogą ci osiągnąć sukces w grze. 28, 29 lipca zorganizuj spotkanie towarzyskie. Ogłosz wtedy, jaką nagrodę przy ich pomocy zdobyłaś. Silny wpływ Merkurego powinien uchronić cię przed popełnieniem błędów w pierwszej połowie sierpnia. Wtedy będzie się rozstrzygał konkurs Bingo. Wiele zależy od ciebie, czy nie zaniechasz gry. Postępuj więc rozsądnie.

Szczęśliwe liczby — 17, 33, 88.

Za tydzień horoskop Wagi, Skorpiona i Strzelca.



OVERLOCKI CHAŁUPNICZE, PRZEMYSŁOWE, MASZyny DO SZYCIA, ZICK-ZACKI, STEBNÓWKI DO SKÓR, DZIURKARKI, GUZIKARKI, NOŻE KROJCZE, RATY I

SINGER • JUKI • PFAFF

CENTRUM MASZYN DO SZYCIA: OVERTEX Białystok, ul. Suraska 1, tel. 222-43, W GODZ. 10.00 - 17.00

TERAKOTA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA • GLAZURA • TERAKOTA • ARMATURA • TAPETY • FARBY • KLEJE • SILIKONY • NARZĘDZIA • GLAZURA • TERAKOTA

Białystok, ul. Hetmańska 40
tel. 510-216
poniedziałek-piątek
godz. 8-18, sobota godz. 8-15

glazura • terakota

import: Hiszpania Włochy krajowe: Opoczno Polcolorit ESTETYKA JAKOŚĆ TRWAŁOŚĆ

ZARZĄD GMINY ŁOMŻA

ogłasza, że wobec nie wyłonienia nabywcy w dwóch kolejnych przetargach, organizuje pisemny konkurs ofert na sprzedaż obiektu produkcyjnego trzody chlewnej, położonego we wsi Siemień, w skład którego wchodzi:

- działka gruntu nr 490 o pow. 1,62 ha
- chlewnia z magazynem pasz
- chlewnia z pomieszczeniem socjalnym

Wartość budynków wg szacunku rzeczoznawcy wynosi 770 mln zł, Wartość gruntu 80 mln zł.

Oferty zawierające proponowaną cenę nabycia oraz sposób wykorzystania obiektu należy składać w siedzibie Urzędu Gminy w Łomży ul. R. Dmowskiego 10a pokój nr 5 w terminie do dnia 29.07 1994 r.

Osoby zakwalifikowane przez komisję zostaną pisemnie zawiadomione o sposobie wpłacenia wadium oraz terminie i miejscu przetargu ustnego.

Obiekt po niewielkiej modernizacji wyposażenia przystosowany jest do prowadzenia tuczu trzody chlewnej.

Istnieje możliwość zmiany przeznaczenia na inną działalność.

Zarząd dopuszcza możliwość negocjacji odnośnie rozłożenia ceny nabycia na raty.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

G 11777

Komornik Sądu Rejonowego rewiru II w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1994 r. o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym w Suwałkach odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI,

składającej się z gospodarstwa rolnego o pow. 21,41 ha, budynku mieszkalnego, stodoły i obory, położonej we wsi Skazdub Stary gm. Bakalarzewo, mającej urzędzoną księgę wieczystą nr Kw 17194 i Kw 13680 w Sądzie Rejonowym w Suwałkach, stanowiącej własność Jacka Kibitlowskiego zam. Skazdub Stary 32 gm. Bakalarzewo.

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 457.748.000 zł

Cena wywołania wynosi 343.311.000 zł

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 45.775.000 zł w gotówce.

G 11783

MIESZKANIE DLA CIEBIE

- małe, średnie, duże
- atrakcyjna lokalizacja
- możliwość wykończenia wg indywidualnych życzeń użytkowników
- wykup na dogodnych warunkach z możliwością uzyskania kredytu na uzupełnienie brakującej części wkładu budowlanego

tylko

w Spółdzielni Mieszkaniowej "Słoneczny Stok"
w Białymstoku, ul. Armii Krajowej 7
centrala 610-307, 610-235 w. 32, 36 lub 615-207.

Zapraszamy

Pierwszeństwo mają członkowie naszej Spółdzielni.

K 01703

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży

zaprasza do:

Hurtowni w Łomży przy ul. Gw. Ludowej 7

Jesteśmy reprezentantem i dystrybutorem Firmy AOUATHERM - Polska na obszarze woj. łomżyńskiego i ostrołęckiego.

Prowadzimy działalność promocyjno-handlową Niemieckich Zakładów Aguatherm z siedzibą w Attendorn /Westfalia/ - filia Zakładów w Warszawie.

Jest to nowy niemiecki system fositherm instalacji sanitarnych i grzewczych z polipropylenu typ 3.

Posiadamy towar bezpośrednio od PRODUCENTA.

SZYBKI I TANI MONTAŻ

- OBNIŻY KOSZT TWOJEGO MIESZKANIA.

Zapraszamy w godz. 7-15

tel. 18-58-44

18-62-21 do 3 wew. 35 lub 37

fax 18-45-48

G 11781

**POLONEZ CAR**

- ⊕ Największy wybór w regionie
- ⊕ Sprzedaż za gotówkę i na raty
- ⊕ Nowe warunki gwarancji - 4 lata
- ⊕ Całodobowy system pomocy drogowej

Zaprasza autoryzowany dealer

POLMOZBYT

salony

w Białymstoku, tel. 754-550,
w Łomży, tel. 18-49-48

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
w Waśkach 17-210 Narew.

Tel. 47 Narew,

Zatrudni kandydata ze znajomością produkcji rolnej oraz drobiarskiej na stanowisko

PREZESA SPÓŁDZIELNI

Zapewniamy mieszkanie

G 11782

WYKŁADZIN

HURT-DETAIL
OBRĘBIANIE
UKŁADANIE
ATESTY

PHU "LAMA"
ul. Kościuszki 110
16-400 Suwałki
tel. 66-25-34



Rolimpex
- żywność to
pewna lokata

Rolimpex S.A.

- to 35 firma na liście największych w kraju;

Rolimpex S.A.

- to handel międzynarodowy i krajowy;

Rolimpex S.A.

- to dzisiaj również produkcja rolna,
przetwórstwo, magazynowanie, transport,
przeładunki towarów rolnych.

Sprzedaż akcji od 4 do 15 lipca**BIURA MAKLERSKIE**

Bank Handlowy w Warszawie S.A.
Bank Przemysłowo Handlowy S.A. w Krakowie
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. w Poznaniu
Polski Bank Rozwoju S.A. w Warszawie
Biuro Maklerskie Banku Staropolskiego S.A. w Poznaniu
Biuro Maklerskie Banku Energetyki S.A. w Radomiu
Dom Maklerski IKB Polonia S.A. w Krakowie
„Arabski i Gawor” Biuro Maklerskie s.c. w Krakowie
Biuro Maklerskie „Certus” sp. z o.o. w Krakowie
Dom Inwestycyjny „Guziejewski i Albrecht” S.A. w Łodzi

Dom Maklerski „Broker” S.A. w Katowicach
Dom Maklerski „Instalexport” S.A. w Warszawie
Dom Maklerski BMT sp. z o.o. w Poznaniu
Beskidzki Dom Maklerski S.A. w Bielsku-Białej
Krakowski Dom Maklerski s.c.
Miejski Dom Maklerski S.A. we Wrocławiu
Poznański Dom Maklerski „P&P”
Przedsiębiorstwo Maklerskie „Elimar” S.A. w Katowicach
Śląski Dom Maklerski S.A. w Katowicach

Masz jeszcze możliwość złożenia zamówienia na akcje spółki Rolimpex S.A.

Zamówienie to możesz złożyć również pocztą na formularzach
„Zapis na akcje ROLIMPEX S.A.”

Zamówienie, wypełnione w dwóch egzemplarzach, należy wysłać
listem poleconym na adres:

Centrum Operacji Kapitałowych

V Oddział w Warszawie

Banku Handlowego w Warszawie S.A.

01-211 Warszawa, ul. Kasprzaka 18/20

z dopiskiem na kopercie „ROLIMPEX S.A.”

Wpłaty można dokonać wyłącznie przelewem bankowym na rachunek;

Subskrypcja „Rolimpex S.A.”

201090-52228-000004

w V Oddziale BH w Warszawie

Tytuł: Wpłata na akcje „Rolimpex S.A.”

Zamówienia nadesłane drogą pocztową nie mogą być opłacone
przy użyciu Zamiennych Obligacji Skarbu Państwa.

Minimalna cena jednej akcji wynosi **300.000 zł.**

Limit ceny powinien być określany **w zaokrągleniu do 5000 zł.**

Minimalna ilość zamawianych akcji nie może być mniejsza niż 20
akcji, zaś większy zakup może być dokonany w pakietach stanowiących wielokrotność liczby 5, to znaczy 25, 30, 35 itd.

Zamówienie i pełna wpłata muszą wpłynąć do Centrum Operacji
Kapitałowych, na podany wyżej adres, do dnia zamknięcia oferty
publicznej, czyli **do 15 lipca 1994 r.**

Formularze zamówień są dostępne we wszystkich Punktach Obsługi Klienta prowadzących sprzedaż akcji „Rolimpex S.A.” oraz w biurach maklerskich.

Największy w regionie ptn.-wsch. dystrybutor ROWERÓW ZR "ROMET SA" ORAZ ROWERÓW IMPORTOWANYCH OFERUJE:

- ROWERY dziecięce, młodzieżowe, turystyczne, górskie i inne w sprzedaży hurtowej i detalicznej
- SPRZEDAŻ RATALNA (CENY ATRAKCYJNE)
- SZEROKI WYBÓR CZĘŚCI I AKCESORIÓW
- USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW GWARANCYJNYCH I POGWARANCYJNYCH

Zapraszamy, życzymy udanych zakupów

Hurtownia Rowerów OLYMPIC
Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
w godz. 8.00-18.00, w soboty 8.00-14.00,
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27

UKI ♦ SEWTECH ♦ KANSAI SPECIAL

MASZYNY SZWALNICZE

OVERLOCKI przemysłowe od 22.400.000,-
oferuje "EUROEXIM" IMPORT-EXPORT
Białystok, Sienkiewicza 44/46 p. 58 tel./fax 410-376 w. 43

letnia oferta rodexu!

- GRZEJNIKI PURMO
- KOTŁY olejowe i gazowe Hydrotherm
- POMPY obiegowe Grundfos
- ZAWORY kulowe wysokoparametrowe NAVAL i VEXVE
- ZAWORY termostatyczne Danfoss
- NACZYNNIA wzbiorcze Reflex
- WODOMIERZE Powogaz, Metron, Profit

rodex
Białystok, Hetmańska 10, tel. 518-714
517-734, 618-301, 618-295, fax 618-220

FIAT

SAMOCCHODY
UNO TIPO
TEMPRA
Cinquecento
700 i 900
Fiat 126 p

Największy wybór w regionie
Sprzedaż za gotówkę i na raty

Zapraszamy do salonów:
PP POLMOZBYT w Białymstoku, tel. 754-550, 512-540,
w Łomży tel. 18-49-48, w Suwałkach tel. 66-50-44
w Giżycku tel. 23-76, w Bielsku Podlaskim tel. 20-07

OKAZJA

W FIRMIE "MOTOZBYT-KWIATKOWSKI"
SAMOCCHODY nowe: Skoda, Łada
SKUPUJEMY samochody używane - krajowe
AUTOKOMIS - zamiana, sprzedaż ratalna
samochodów używanych
SERWIS: Polonez, krajowe i zachodnie
Zadzwoń, przyjeźdź, sprawdź

Elk, ul. Kilińskiego 5
tel. (kier. 0-87) 10-81-11, 10-81-12

Z.M.T.O. s.c. FOR-MET

B-stok, ul. Botaniczna 9A
tel. 520-788 fax 753-463

**FORMY WTRYSKOWE
WYKROJNIKI
PROTOTYPY** Najwyższa jakość,
najniższe ceny

FERMA DROBIU
Wincenta k. Kolna
tel. Kolno 78-32-89

Firma Kamieniarska
"Święta Anna"

sprzedaje gotowe pomniki z grani-
tów skandynawskich /już od kilkun-
stu milionów/ oraz ręcznie obrabiane
tablice do napisów stawiane na po-
mnikach granitowych i lastrykowych.

Łomża ul. Poznańska 156,
tel. 188-093 w. 33.

**ENERGIZER
WONDER
PHILIPS
HI-WATT**

BATERIE

TYLKO HURT

ZWYKŁE
ALKALICZNE
FOTO
DO APARATÓW SŁUCHOWE
ZEGARKOWE

UNICOM s.c.
UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

**Komornik Sądu Rejonowego
rewiru II w Suwałkach**

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1994 r. o
godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Suwałkach odbędzie się

I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z gospodarstwa rolnego o pow. 20,35 ha, bu-
dynku mieszkalnego, budynku inwentarskiego i stodoły położonej
we wsi Roweł gm. Rutka Tartak i we wsi Wysokie gm. Wiżajny,
mającej urządzoną księgę wieczystą nr Kw 781 i Kw 8020 w Sa-
dzie Rejonowym w Suwałkach, stanowiącej własność Edwarda
Kowalewskiego zam. Roweł 16 gm. Rutka Tartak.

**Nieruchomość oszacowana została
na kwotę 528.705.200 zł.
Cena wywołania
wynosi 396.528.900 zł.**

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w
wysokości 52.871.000 zł w gotówce.

**ZAROBISZ dodatkowe pieniądze hodując
dżdżownice kalifornijskie; zbyt zapewniony.
Dostawa i odbiór materiału hodowlanego
na koszt firmy.**

ZATRUDNIMY KOORDYNATORÓW I ORGANIZATORÓW.

INFORMACJE:
P.W. "BROTAR"- Łomża, ul. Lniarska 6, tel. 160-532;
oraz: Biała Piska - tel. 392-71; Gołdap - tel. 151-790;
16-312 Jamniny - Jaziewo 27; Łapy - tel. 152-585;
Łomża - tel. 164-86; Olecko - tel. 40-51;
Poświętne - tel. 151-306; Siemiatycze - tel. 555-138;
Suwałki - tel. 667-873; Węgorzewo - tel. 721-94.

GAZETA
Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:
☐ sprzedam
☐ kupię
☐ samochody
☐ mieszkania
☐ nieruchomości
☐ usługi
☐ różne
☐ szukam
☐ towarzyskie
☐ hurt
☐ zwierzęta
☐ biznes
☐ sklepy

Imię i nazwisko: _____
Adres: _____

Termin druku: _____
Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesać pod adresem:
Kresy 80" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 4.500 zł słowo;
podmioty gospodarcze: +22% VAT,
osoby fizyczne: +7% VAT (4.815 zł).
W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

GLAZURA
MODENA s.c.

OPOCZNO

UL. WŁÓKIENNICZA 16 TEL. 517-511 W 38

**Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane
w Łomży ul. Gw. Ludowej 7**

uprzejmie zawiadamia wszystkich działkowców, że
w Zakładzie Stolarskim wykonujemy różnego typu
altany działkowe

Oferujemy również

domki wczasowo-letniskowe

a także

duże domy wolno stojące

Jeżeli chcesz wypoczywać wygodnie w swoim dREW-
nianym, wyjątkowo tanim domku - zgłoś się do nas.
Realizujemy także zamówienia na nietypową stolarkę.

Zapraszamy w godz. 7.00 - 15.00.
Tel. 18-62-21 do 3, 18-38-24 Fax 18-45-48.

BIURO PODRÓŻY

MOVADO



BIAŁYSTOK, ul. Suraska 6 ☎ 953, 241-71

ŁOMŻA, ul. Polowa 45 ☎ 160-200

EŁK, ul. A. Krajowej 9 ☎ 10-47-17, 10-47-18

- Bilety lotnicze największych linii świata po najniższych cenach.
- Atrakcyjne wyjazdy do Londynu i na Cypr.



BRITISH AIRWAYS



DELTA



Air Canada

G 1175

sprzedam

PUSTAKI wiórobetonowe - producent, Kolonia Grabówka /Ciołkowskiego róg Klubowej/.

G 10422

SIATKA ogrodzeniowa - producent, Goldap (0-87) 15-18-40.

G 11270

NAMIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa, cement, Białystok, Wysockiego 69, 751-596, fax 762-468.

G 11302

VIKING oferuje kolorowe materiały klinkierowe: cegły, płytki, dachówki, piaskowce, marmury, kostkę, płytkę chodnikową, cement, Białystok, Wysockiego 69, 751-596, fax 762-468.

G 11470

BALE drewniane 100 mm /23 msz./, Koryciński 11, gm. Dubicze Cerkiewne.

G 11588

SPRZEDAM kamerę Hitachi /gwarancja/-Łomża tel. 18-32-83.

G 11618

SPRZEDAM rajstopy na rynek wschodni -tanio. Warszawa, 678-42-36.

G 11638

KOMBAJN "Bizon" 56, przyczepę samobieżną T-10, przyczepę HL 80-11 na bliźniakach, Zalesie Nowe 15, gm. Szepietowo.

G 11674

PARKIET -producent. 753-662.

G 11682

SPRZEDAM: 30 ha k/Elku; Łąde 2107 zamienie na Stara 200. Krzewo Nowe 12, 18-314 Zawady, woj. łomżyński.

G 11695

KURKI 6-tygodniowe -sprzedaż 16.17.07. Wieś Sienkiewiczze, tel. 191-243.

G 11703

ŻUK A-07 diesel, blaszak osobowo -towarowy /luty 1994/. Kulesz, Łozowo 82, 16-207 Różanostok.

G 11710

GOSPODARSTWO Pomocnicze Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 26, tel. 413-379. POSIADAMY w sprzedaży prosięta i siano prasowane.

G 11721

SUKNIĘ ślubną. 322-045 /wieczorem/.

G 11727

SPRZEDAM samochód Olteit Club 1.1R, rok produkcji 1991/92. Wysokie Mazowieckie, ul. Kościuszki 25, 32-41 po 15, 65 mln.

G 11728

UAZ /1988/89/, stan idealny, silnik diesel 2.5. Giżycko tel. 26-71 /7-15/.

G 11736

SKODĘ 105-S, hydrofor. 19-13-01.

G 11739

DT 75 /1987/. Mścichy 24, gm. Wys. Maz.

G 11768

HISZPAŃSKA suknię ślubną, 1.900.000. 754-603.

G 11772

SNOPOWIAZALKE. Tel. Dziadkowice 174.

G 11790

MŁOCARNIE, prasę KUNA i snopowiązałkę -stan dobry. Krzyżewo 6, 18-218 Sokół.

G 11792

M-5 nowe z telefonem. 32-49-55 /po 17/.

G 11802

GOSPODARSTWO 20 ha blisko Suwałk, ciągnik C-330 sprzedam. Zygmunt Chomicz, Korkliny, gm. Suwałki.

G 11805

AGREGAT tynkarski. Łomża, 162-560.

G 11815

SPRZEDAM sklep motoryzacyjny ul. Gwardii Ludowej 8 w Łomży. Wiadomość od 8-15.

G 11823

ZGRZEWARKE do produkcji reklamówek oraz worków foliowych -holenderska, długość zgrzewu do 60 cm oraz prasę elektryczną. Kolno, tel. 78-26-54.

G 11831

PASSAT Kombi /1991/, lampy dyskotekowe. Łomża, 16-36-18.

G 11832

STAL śr. 6 mm, wciagarke do suwnicy, formę do kregów śr. 100 x 50 sprzedam. Olecko, 352-02.

G 11838

COMMODORE C-64 sprzedam. Suwałki, tel. 67-96-53.

G 11840

BIZON ZO56, Ursus 1014, sprzęt rolniczy sprzedam. Gibowicz, Szarejki tel. Olecko 66-14.

G 11845

NYSE -silnik do remontu, bale debo-we suche, szarpacz słomy do BIZONA sprzedam. Goldap, Em. Plater 12, tel. 15-04-34.

G 11846

KONIA pod siodło. Grajewo, 11-81.

G 11850

SOSNA sucha bale, deski podłogowe sprzedam. Kuprewicz, Serski Las 16-306 Sucha Rzeczek.

G 11858

STAR 1142 mały przebieg, prasę 224, Orkan nowy, C-330 -sprzedam. Buczyński, Zajączkowo 16-423 Bakalarzewo tel. 222.

G 11862

SPRZEDAM przyczepę samobieżną TOSO/2, dmuchawę pionową, koparkę ciągnikową. Szablowski Sławomir, Perki-Franki 10, gm. Sokół.

P 01294

DZIAŁKA 1,75 ha nad jeziorem Sunowo. Sto milionów. Elk, 10-27-97.

P 01295

DZIAŁKĘ budowlaną 600 m. Ciechanowiec. Tel. 55-092 Małkinia.

P 01296

ZETOR-7011. Pietkowo 27 k/Lap.

P 01297

SNOPOWIAZALKE. Gosk Marek. Wdziękoń I 43. Gm. Zambrów.

A 00900

LUB zamienie na mniejszy Pontiac Firebird 1990 r., 15.000 mln. Zambrów, 713-153.

A 00901

kupię

KUPIĘ kombajn do porzeczek. Tel. grzechnościowy Stawiski 52-02.

G 11818

usługi

ŻALUJĘ. Skobie, 325-768.

G 10148

"KORDULA" -drzwi przesuwne, drzwi garażowe podnoszone, bramy przesuwne, kominki, 632-639, Równa 12.

G 10850

SZYBERDACHY, amortyzatory, układy wydechowe. Autoryzowany serwis, gwarancja. Handlowa 7, 236-71 w. 255.

G 11118

AUTOALARMY na każdą kieszeń -znakowanie -blokady -radiomontaż. Lipowa 28a.

G 11143

ALARMOWE systemy. Lipowa 28a.

G 11144

MALOWANIE strukturalne, szybko i niedrogo. Białystok, 75-14-46 (8-15).

G 11158

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, 755-613.

G 11248

TELENAPRAWA, 617-752.

G 11273

ŻALUJĘ pionowe, poziome. Solidna obsługa. Łomża, 162-100.

G 11362

ŻWIR, 415-055.

G 11392

DRZWI antywłamaniowe, zamki, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe, aluminiowa stolarka. ZAMIS, 75-12-18, Sienkiewicza 67.

G 11402

ŻWIR, 320-408.

G 11484

AUTOALARMY, autoblokady, radiomontaż, GAB-PRESTIGE, ul. Młynowa 52, 248-66.

G 11497

STUDNIE wiercone. Wiadomość: tel. 431-608, 322-064.

G 11786

KOMBIT s.c. -alarmy, autoalarmy, sprzedaż i montaż. Suraska 1, 436-095.

K 01381

ŻALUJĘ pionowe, poziome, nawierzchniowe -produkcja, montaż. Węgorzewo, ul. Zamkowa 31, tel./fax /0-117/ 71-600.

A 00669

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Sławomir Wierzbicki. Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (od 8.00 do 16.00), tel. 753-424 (czynny całą dobę).

G 08706

nieruchomości

"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -WYNAJEM -Lipowa 16a, 219-40.

KUPNO -SPRZEDAŻ: "Unifactor" Łomża, Gwardii Ludowej 8, tel. 180-861, Augustów, ul. Hoża 2B, tel. 0119-52-83.

SPRZEDAM wille, Familijna 57.

GOSPODARSTWO 25 ha z budynkami sprzedam. Barbara Brądzewska -szki Łabno 8 /18-500 Kolno/.

DZIAŁKI pod zabudowę letniskową, prawem budowy położone nad jeziorem Kukowino sprzedam. Olecko 29-17.

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze /3 ha/, blisko wody, lasu, Krynki. 632-922.

DOM z czerwonej cegły sprzedam, rozbiórki. Wiadomość: Kisielnica 8.

SPRZEDAM dom jednorodzinny, częściowo wykończony. Osiedle Wypok, tel. 75-36-89.

DZIAŁKI Bielsk, 33-26 Mragowo.

SPRZEDAM działkę budowlaną Piątnicy pow. 5508 m. Tel. 186-527.

SPRZEDAM wille w centrum Łomży 1000 m.kw. placu. Białystok, 287-512-584.

DOM w Łomży, ul. Nowogrodzka sprzedam lub zamienie na Suwałki. Telefon: Łomża 18-93-87 Suwałki 24-10.

SPRZEDAM działkę zabudowaną 0,5ha, Łomża 17-75-37.

SPRZEDAM działki budowlane w mieśnicze. Łomża tel. 16-67-12.

REKLAMA

DZIAŁKA 0,48 ha. Kupiski Stare. Łomża tel. 185-307. G 11834

SPRZEDAM dom. Łomża tel. 160-607. G 11835

DZIAŁKI nad jeziorem sprzedam. Leszczyński, Krasne, 16-503 Krasnopol, suwalskie. G 11842

NIERUCHOMOŚĆ z ogrodem przy ul. Dzwonickiego 25 sprzedam. Suwałki tel. 67-56-47 po 16.00. G 11844

DOM piętrowy sprzedam. Sejny ul. Cisowa 35. G 11848

SPRZEDAM działkę budowlaną (964 m kw.). Prawo zabudowy, budynek gospodarczy. Grajewo, Łukowa 3. G 11849

KUPIĘ małą rekreacyjną nad jeziorem. Łomża 18-47-19. G 11856

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem z możliwością budowy sprzedam. Bakałarzewo, Rynek 5, tel. 238. G 11859

"ALMA" -nieruchomości, Z. Majewska, Elk 10-59-90, 10-45-93, Armii Krajowej 7. P 01301

lokale

SZUKAM lokalu handlowego na parterze. 323-679. G 11637

SPRZEDAM M-4 w Białymstoku, tel. 524-808. G 11788

KUPIĘ M-2 w Elku, tel. Białystok 524-808. G 11789

stancje

STUDENCKA, centrum. 24-936. G 11717

samochody

AUTO -KOMIS "TRAFIC-2" Hotel LESNY - kupno, sprzedaż i zamiana. Za gotówkę i na raty. Tel. 513-194. G 10898

TRANSIT - 420 mln, POLONEZY TRUCKI krótkie, przedłużane i pięciosobowe, SUZUKI MARUTI. Leasing, raty, 1,63% mies. SPECTRUM, Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556; Zwycięstwa, tel. 511-297. K 01672

AUTOARMY -atestowane -GEDY-MINA 21. G 11328

JELCZ skrzyniowy -pilnie! Kolno 78-28-25 po 19. G 11569

AUTOHANDEL "Futura": samochody używane na raty, leasing, autoarmy, systemy antykradzieżowe CEL PROTECTOR, sprawdzanie legalności pojazdów, czyszczenie samochodów, WARTA. Wysockiego 20, 75-10-15. G 11582

LUBLIN, ŻUKI, STARY, przyczepy, naczepy, zabudowy specjalizowane. RATY, LEASING, AUTORYZOWANY DEALER - FIMEX, Białystok, ul. Horodniańska 1, tel. 632-870. G 11205

MIKROBUS Subaru sprzedam. 61-63-61. G 11680

MIENIE przesiedlenia kupię. Sokółka 23-35. G 11686

FORD SIERRA po wypadku, tel. 11-13-21. G 11696

AUTO -KOMIS, ul. Botaniczna ZA-PRASZA! Raty, leasing, zamiany zamówienia, PTS. Alamy. Znakowanie. Oleje. Spoilery. Przyciemnianie szyb. 511-262. G 11748

SPRZEDAM lub zamienię Mitsubishi Galant /1991/ na 126p. 15-19-14 Łapy. G 11767

STARA 28 asenizacyjny po naprawie sprzedam. Olsztyn 23-54-85 /wieczorem/. G 11808

SPRZEDAM Honda Civic 1500 /1993/, 13.000, wiśniowy, klimatyzacja. Stan idealny, ul. Podedwornego 20 /12, 18-300 Zambrow, tel. 71-38-29 /po godz. 16/. G 11819

SPRZEDAM Fiata 1500 /rocznik 1978/ po kapitalnym remoncie, nadwozie 5-letnie. Roman Bienkowski, Jemielite Stare, koło Sniadowa. G 11836

SPRZEDAM Trabant /1987/ Łomża tel. 185-991. G 11839

ŁADE 2107 /1989/. Józefowo 39 gm. Mały Płock. G 11841

GOLF /1987/ benzyniak, Golf /1984/ diesel, Mercedes 200D /1980/ na białych tablicach, bez cła na wschód sprzedam. Prowizja za pośrednictwem. Augustów tel. /0-119/ 34-08 wieczorem. G 11847

PILNIE sprzedam JELCZA 315 z wywrotem, przyczepę 10T, SKODE MT-4, JELCZA 325, koparko-spycharke BIALORUS, DT 10, STARA 66 z silnikiem 200. Grajewo, Przemysłowa 10, tel. 36-51. G 11852

STAR 28, sprawny. Grajewo, tel. 43-32. G 11853

SPRZEDAM STARA 244z HDS-em + przyczepa 6 ton. Giżycko, tel. 37-31. G 11855

MERCEDES 240D (grudzień 1978). Łomża, Sikorskiego 93. G 11857

ŻUKA (1988) sprzedam. Suwałki, tel. 66-37-74 w godz. 8.00-15.00 od poniedziałku. G 11861

RENAULT Medalion (1988) sprzedam. Suwałki, tel. 66-39-68, po 15.00 66-49-57. G 11863

AUTO-SERWIS TOS w ELKU ul. Słowackiego 11, telefon 103-103, 104-840 oferuje: Polonezy Caro, TRUCKI, Żuki i Lubliny za gotówkę i na raty! Pełna obsługa gwarancyjna. Usługi motoryzacyjne. P 01298

praca

HURTOWNIA Słodczy w Łomży ul. Nowogrodzka 58, tel./fax 16-24-63 zatrudni doświadczonych akwizytorów do pracy w terenie, w branży spożywczej. Wymagany jest kilkuletni staż pracy. G 11420

ZATRUDNIĘ dziewczynę uroczą, sprytną, inteligentną i uczciwą do pracy w sklepie obuwniczym "KOBRA". Białystok ul. Grochowa 4. G 11673

USA -wyjazdy, praca. 535-512. G 11706

DYNAMICZNA firma handlowa zatrudni szefa marketingu. Oferty Biuro Ogłoszeń G 11751. G 11751

MURARZY, tynkarzy, malarzy, posadzkarzy -zatrudnimy. 533-053 po 17. G 11757

Pilnie poszukiwany administrator budynku. Tel. 436-393, 435-592. G 11803

MŁODE kobiety ze znajomością języka niemieckiego do pracy w Niemczech. Kontakt: G. WaBman, tel. 05034/4506. G 11817

nauka

OLC -kursy komputerowe /bezrobotni 20% taniej/. 324-958. G 11193

lekarskie

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. ADAM JAKUBOWSKI dr Maria SOSZKA-JAKUBOWSKA. Czynniki 15-17 (oprócz sobót). Białystok Waszyngtona 14B Xlp, tel. 331-777. G 08886

"DENT-PLAST" -stomatologiczne leczenie w narkozie, implanty, protetyka. Radzyńska 5, tel. 524-526. G 10505

INTERNISTA -wizyty domowe, 75-04-22, 752-189. G 11264

MEDIN -Bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 222-68. G 11616

LECZĘ skutecznie łuszczycę -trudną chorobę skóry. Grajewo, tel. 36-64. G 11854

biznes

PODATKI, księgi. "Advokatus", 331-336. G 11628

sklepy

PH.Y spalinowe i kosiarki do trawy -bardzo duży wybór, naprawy gwarancyjne. Sklep Techniczny "AMAH" Białystok ul. Dąbrowskiego 1 /przy Rochna/, Suwałki ul. Swierkowa 24, Łomża ul. Ciołkowskiego 4, Siemiatycze Sklep "GS" przy dworcu PKS. G 11668

TANIE sejfy do wmurowania. Hetmańska 57. G 11708

hurtownie

HURTOWNIA zachodniej odzieży używanej. Suwałki, Bakalarzewska 19 /magazyny GS/Czynna 10.00 -13.00 i 16.00 -18.00, w soboty do 13.00, tel. 66-42-91 do 14.00 Informacja 66-49-08 po 20. G 10485

GUZIKI, dodatki. "SANDER", Mazowiecka 39D. G 10870

turystyka

DO USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki: New York, Floryda, Chicago, Hawaje. Biuro Turystyczne, Białystok ul. Warszawska 21, tel. 436-000. G 11455

ZAPRASZAMY do udziału w atrakcyjnej wycieczce do Włoch /21-31.VII/. Proponujemy też przejazdy autokarowe /Niemcy, Włochy, Hiszpania/, "LAND TRAVEL" Łomża, ul. Wojska Polskiego 1. Tel. 16-22-19. G 11784

KOLONIE -sierpień -cena 2.500.000, organizator "Biebrza", Łomża tel. 16-29-65, 16-34-46 w. 17. G 11824

ROTTERDAM, Bruksela, Düsseldorf, Dortmund, Hanower, Essen, Paryż, Londyn. Szybko i solidnie. NOWATOR, tel. 26-336, ul. Skłodowskiej 13, Białystok. K 01615

WYCIECZKA autokarowa Francja - Hiszpania -Portugalia: 8-26.08 NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13, tel. 26-336, 26-956. K 01625

ATRAKCYJNE wycieczki do HISZPANII: 15-dniowa z wypoczynkiem na Costa Brava (od 7.000.000 zł, 29.07-12.08, 12-26.08, 26.08-09.09) oraz w 17 dni dookoła Hiszpanii (od 9.000.000 zł, 12-28.08 i 02-18.09). PRIMA, Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352. K 01693

PIELGRZYMKI: 12-dniowa do Lourdes za 5.600.000 zł (04-15.08) oraz 22-dniowa do Fatimy za 11.500.000 zł (04-25.08). PRIMA, Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352. K 01695

WŁOCHY: 9-dniowa wycieczka do Rzymu (4.400.000 zł, 28.07-05.08, 25.08-02.09, 08-16.09, 22-30.09), w 12 dni dookoła Włoch (5.950.000 zł, 05-16.09), 10-dniowa z wypoczynkiem nad Adriatykiem (5.060.000 zł, 19-28.08, 02-11.09). PRIMA, Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352. K 01696

PARYŻ BEZ TAJEMNIC: 8-dniowa wycieczka (4.600.000 zł, 20-28.07, 07-14.08, 21-28.09). PRIMA, Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352. K 01697

PRZEJAZDY do Niemiec, Rzymu, Aten, Paryża i Londynu. PRIMA, Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352. K 01698

SUPERTANI wypoczynek pod namiotami wojskowymi nad jeziorem Zelwa. Szczegóły: tel. 435-352. K 01699

IMPREZY we Włoszech, Francji i Hiszpanii z własnym dojazdem (apartamenty, hotele, kempingi). PRIMA, Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel. 435-352. K 01700

video

VIDEOFILMOWANIE. 321-018. G 11338

VIDEO KASETY, DOWOLNE DŁUGOSCI, NAJTANIEJ -POLECA IMPORTER, Tel. 0-90203016. G 11446

zwierzęta

BERNARDYNY szczeniata, kozy sprzedam. Olecko tel. 33-67. G 11860

Suzuki Maruti 800

samochód dla Ciebie

SUZUKI

czterodrzwiowy, zużycie paliwa 4 l/100 km

w ciągłej sprzedaży

AUTO-SERWIS TOS w Elku,
ul. Słowackiego 11, tel. 103-103, 104-840
Augustów, tel. 2867

OKAZJA!
Również na raty!

samochód dla Ciebie

Jednostka Wojskowa 1747 w Suwałkach

ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku nr 114 przy ul. Wojska Polskiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 05.08.1994 r. o godz. 12.00 w Wojskowej Administracji Koszar przy Jednostce Wojskowej Nr 1747. Szczegółowych informacji na temat zakresu robót, wysokości wadium i terminu wykonania udziela Kierownik WAK w Suwałkach. G 11804

Zarząd Miasta Szczuczyn

ogłasza przetarg nieograniczony I i II na sprzedaż:

1. Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym wraz z działką nr 895 o pow. 729 mkw. przy ul. Kościelnej 15 w Szczuczynie

Cena wywoławcza - 142.044.200 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 29.07.94 o godz. 10 w budynku Urzędu Miasta w Szczuczynie, II przetarg o godz. 11 w tym samym budynku Urzędu Miasta. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w klasie tut. Urzędu do godz. 9 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. G 11795

"SPOŁEM" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łomży informuje, że

sprzeda, wdzierzawi lub podejmie współpracę w zakresie eksploatacji MASARNI

w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 151A. Informacje oraz warunki można uzyskać w Zarządzie Spółdzielni mieszczącej się w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 151A, tel. 16-45-61. G 11779

Masarnia

"EUROPA"

Sprzedaż Hurtowo-Detaliczna

Sklep Firmowy
Rajgród ul. Warszawska
Zapraszamy.

G 11793

Materiały budowlane. "TOPKAPI" oferuje: STYROPIAN, WĘGLĘ MINERALNĄ, PAPY, BLACHY, RYNNY PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO, ONDULINE.

SIPOREKS, SUCHY TYNK
WODOMIERZE METRON - ceny fabryczne.
Nowowarszawska 32, tel. 410-145,
(teren Spółdzielni Elektryk), Białystok. G 11164

Program -Apteka /8-12 mln/
Instalacja + wdrożenie + serwis.
"OTEX" ul. Piłsudskiego 6
Grajewo tel./086-72/ 38-86. G 11798

różne

BIURO RZECZOSZNAWCY, Warszawa 40, 325-681 -WYCENY, EKSPERTYZY, OPINIE. G 08634

SKUPUJE smalec i lój w każdej ilości. Rutki tel. 147, woj. łomżyńskie lub Łomża 16-501. G 11851

mieszkania

DWUPOKOJOWE w Warszawie do wynajęcia na dłużej, Łomża, 18-40-50. G 11816

hurt

PIASKOWIEC -rewelacyjne ceny! 160-200.000 zł netto. Legionowa 9, lokal 140. Tel. 206-69. G 11524

DODATKI krawieckie. 75-14-46 /8-15/. G 11749

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
współczesna

■ Służba zdrowia

● AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodowskiego 3A, tel. 259-60.

● SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

Dyżury ostre

Piątek, 15 lipca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 — wewnętrzny.

Sobota, 16 lipca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.

Specjalistyczny Przewodniczący ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Niedziela, 17 lipca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Dyżury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerkę, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowły 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położ-

nictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, zoltaczki.

● SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Lapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

● APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Lipowa 45 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Malmada 12, ul. Suraska 2.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmada 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzimińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

● POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99, Dąbrowa Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółka — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldapią — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrową Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Żandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus” — 43-58-43 (17-20, oprócz niedziel).

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-57-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6 — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



Taksówki osobowe najwyższej klasy
Transport samochodami dostawczymi i ciężarowymi po konkurencyjnych cenach
Kompleksową obsługę transportową przyjąć weselnych i bankietów

Jeżdżąc z naszą Firmą możesz uzyskać 7% zniżki na bilety krajowe i zagraniczne LOT-u



PIĄTEK

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje z przebiegu granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09; 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00, 11.00.

5.00 FAKTY I MUZYKA

(wiadomości co 10 min.) — prow. R. Reda; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść Dennisa Jonesa „Pałac zimowy” — czyta Bronisław Wrocławski; 11.45 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”;

14.05 FAKTY I MUZYKA

(wiadomości co 10 min.) — prow. M. Liberadzki; 17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 230-70 — prow. Lech Marek; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Krzyżówka radiowa — prow. E. Jacel i M. Liberadzki; 20.05 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 20.15 Weekendowy Informator Kulturalny — prow. T. Kudelska; 21.05 Koncert CD; 21.30 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 21.45 Publicystyka; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 DRZAZGI — aud. K. Poznańskiego; 23.05 NOCNE RADIO — prow. D. Sokółowska; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

● PROGRAM MIEJSKI FM

100,2 MHz

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. Tomasz Suchocki.

SOBOTA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 15.20; Informacje z przebiegu granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00, 11.00.

5.00 FAKTY I MUZYKA

(wiadomości co 10 min.) — prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. R. Reda; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść Dennisa Jonesa „Pałac zimowy” — czyta Bronisław Wrocławski; 10.15 Felieton prof. W. Serezyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 13.05 Lista Przebojów HIT STOCK 20 — prow. Cezary Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. D. Sokółowska; 17.05 MUZYKA I SPORT — prow. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuka; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — oprac. Wł. Prochowicz; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 20.15 Gwiazdy, rytmy, nastroje — prow. Tomasz Suchocki; 21.30 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje (cd.); 24.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 1.00 American TOP 40 — Shadow Stevens.

● PROGRAM MIEJSKI FM

100,2 MHz

17.00-20.15 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. Piotr Mosko.

NIEDZIELA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. D. Sokółowska; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkie-

wicza; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukrain- ska Dumka — aud. E. Ryżka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicz; 9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Na Młynowej — saga radiowa (odc. 4); 12.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO (cd.); 13.35 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladyja (powt.); 14.05 Koncert Życzeń; 14.30 Z cyklu: „WIELKIE KONCERTY” — Janis Joplin; 15.45 HOT MIX — przyg. M. Woroniewski; 16.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — przyg. G. Walczak; 16.15 HOT MIX — przyg. M. Woroniewski; 16.40 Spotkanie z reportażem; 17.00 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.00 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 19.05 SPORTOWY WIECZÓR — prow. A. Jarosz; 21.00 Narodziliśmy się w Radiu: I. Santor — aud. A. Danilczuka (powt.); 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — aud. P. Świergalskiego; 22.30 Rozterki J. Bensona — aud. J. Papaja; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. S. Sokółowski; 4.05 American Country Countdown.

● PROGRAM MIEJSKI FM

100,2 MHz

7.15-9.00 Radio gra na sto i dwa; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. G. Kazberuk.

■ Stacje benzynowe

● BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę:

— stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00-6.00)

— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”)

— stacja przy ul. Kawalerskiej

— stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) przerwa 6.00-7.00

— stacja firmy „Braun Ltd.” przy ul. Sikorskiego (os. Leśna Dolina)

● REGION

Czynne całą dobę:

— stacja benzynowa w Jezewie (Szosa Warszawa — Białystok)

— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej

— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie)

— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie) ul. Ostrowska

— stacja benzynowa w Suwałkach (woj. suwalskie) ul. Wojska Polskiego

— stacja w Augustowie (woj. suwalskie) ul. Wojska Polskiego

● INNE STACJE BENZYNOWE

W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowska: w piątek 6.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00,

— ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00-19.00, w sobotę — 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00

● NIEKTÓRE INNE STACJE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyże: piątek 7.00-17.00, sobota 8.00-15.00, niedziela — nieczynna;

— stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-18.00;

— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-17.00;

— stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: piątek 7.00-19.00, sobota 8.00-16.00, niedziela 8.00-15.00;

— stacja w Mońkach przy ul. Białostockiej: piątek 7.00-19.00, sobota 7.00-18.00, niedziela 8.00-15.00;

— stacja benzynowa w Siemiatyczach przy Szosie Obwodowej: piątek, sobota 7.00-20.00, niedziela 7.00-18.00;

(RAF)



PÓŁFINAŁ

WŁOCHY — BULGARIA 2:1

(2:1)
1:0 — R. Baggio (21)
2:0 — R. Baggio (26)
2:1 — Stoiczekow (44, karny)

WŁOCHY: Pagliuca — Mussi, Costacurta, Maldini, Benarrivo, Berti, Albertini, D. Baggio (56 Conte), Donadoni, R. Baggio (71 Signori), Casiraghi

BULGARIA: Michajłow — Kirjakow, Iwanow, Hubczew, Cwetanow, Jankow, Leczkow, Bałakow, Sirakow, Kostadinow (72 Jordano), Stoiczekow (79 Genczew)

Sędziował: Joel Quiniou (Francja)

Żółte kartki: Costacurta i Albertini (Włochy) oraz Kostadinow, Leczkow i Jankow (Bulgaria)

Widzów: 74 000

BRAZYLIA — SZWECJA 1:0

(0:0)

1:0 — Romario (80)
BRAZYLIA: Taffarel — Jorginho, Aldair, Santos, Branco — Mazinho (46 Rai), Silva, Dunga, Zinho — Bebeto, Romario

SZWECJA: Ravelli — Nilsson, P. Andersson, Bjoerklund, Ljung — Brolin, Mild, Thern, Ingesson — Dahlin (68 Rehn), K. Andersson

Sędziował: Jose Joaquim Torres Cadena (Kolumbia)

Czerwona kartka: Thern (Szwecja)

Żółte kartki: Ljung, Brolin (Szwecja) oraz Zinho (Brazylia)

Widzów: 93 000

W wielkim finale zagrają reprezentacje Włoch i Brazylia. W spotkaniu o III miejsce zmierzą się jedenastki Bulgarii i Szwecji.



Brazylijczyk Dunga w walce ze szwedzkim kapitanem Jonaszem Thernem.

Fot. PAP/CAF-EPA

Włochy i Brazylia w finale!

REWANŻ PO LATACH

W finale XV piłkarskich mistrzostw świata, który zostanie rozegrany w niedzielę (godz. 21.30 naszego czasu) na stadionie Rose Bowl w Los Angeles wystąpią zespoły Brazylia i Italii. W meczu o trzecie miejsce zmierzą się Szwecja i Bulgaria. Ten mecz odbędzie się na tym samym obiekcie, tyle że dzień wcześniej (także godz. 21.30).

W półfinałowych pojedynkach Włochy wygrały z Bulgarią 2:1, a Brazylia pokonała Szwecję 1:0. Niemal tradycyjnie mecze 1/2 finału były kulminacją mistrzowskich turniejów. Wystarczy przypomnieć pojedynki RFN — Francja z 1982 roku, czy półfinały z ubiegłych mistrzostw, gdzie uczestników decydującej rozgrywki wyłoniono w konkursie rzutów karnych.

Tym razem było mniej emocji i pięknego futbolu. Wynikało to z faktu, że zarówno Włosi jak i Brazylijczycy przewyższali umiejętności swoich przeciwników.

Podopieczni Arrigo Sacchi po raz pierwszy wygrali na tych mistrzostwach w takim stylu, o który nie można mieć pretensji. Pierwsze 45 minut meczu to popis Roberto Baggio i jego kolegów. Piłkarz Juventusu Turyn strzelając dwa gole, potwierdził, iż zalicza się do największych gladiatorów amerykańskich zmagani.

Mecz Brazylia i Szwecji do złudzenia przypominał pojedynek tychże Brazylijczyków z USA. "Canarinhos" nieustannie atakowali. Szwedzi ograniczali się tylko do obrony. Ale od czego jest Romario. Jego strzał znów przesądził o zwycięstwie.

Jakie prognozy na finał? Siegając do historii należy przypomnieć spotkanie tych drużyn podczas IX MŚ w Meksyku. Był to finałowy mecz, stawką oprócz mistrzostwa była Złota Nika, którą zwycięzca zatrzymywał po wsze czasy. Wygrali Brazylijczycy 4:1. Teraz, po latach dojdzie do rewanżu. Kto wygra ten jako pierwszy będzie mógł się pochwalić czterokrotnym zdobyciem mistrzostwa świata.

Serwis WORLD CUP'94 na podstawie TVP, EURO-SPORT i PAP przygotowali: MAREK GĄSIOROWSKI i MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Z TRENERSKIEJ ŁAWKI



Arrigo Sacchi (trener Włochów): "Początkowo 35 minut stało na najwyższym poziomie. Po rzucie karnym w naszej grze przyszło załamanie, ale Bułgarzy okazali się tak twardymi, ambitnymi rywalami, że nie mogłem mieć pretensji do swojej drużyny. Jesteśmy bardzo, bardzo szczęśliwi. Kiedy popatrzymy na przebieg gry i to co dziś pokazaliśmy na Giants Stadium, dochodzimy do wniosku, że w futbolu — jak w życiu — niczego nie można być pewnym. Teraz musimy przygotować się do występu w Los Angeles. Obydwaj Baggio musieli być wymienieni. Byli kompletnie wyczerpani i narzekali na skutki kontuzji."

Dymitar Penew (trener Bulgarii): "Zagraliśmy z wielkim zaangażowaniem i stawiliśmy twardy opór Włochom. W drugiej połowie trzykrotni mistrzowie świata byli tak mocni jak się spodziewałem, ale i tak to my mieliśmy więcej okazji strzeleckich. Nie mogłem być zadowolony ze skuteczności naszej obrony. Roberto Baggio mógł być upilnowany. Powinniśmy strzelać dwa rzuty karne. Francuski sędzia przeoczył sytuację z ręką Costacurty. Życzę Włochom tytułu mistrzowskiego. Stoiczekow ma małe kłopoty z kontuzją."

Jedenastka wszechczasów

Dziś specjalna komisja powołana przez FIFA wybierze spośród 37 zgłoszonych piłkarzy "jedenastkę wszechczasów", czyli jedenastu najlepszych na swych pozycjach uczestników piętnastu finałów piłkarskich mistrzostw świata.

Podobno w "szerokiej kadrcie" 37 graczy jest tylko dwóch Niemców — Lothar Matthaeus i Juergen Klinsmann, a nie ma Argentyńczyka Diego Maradony w związku z jego "wpadką" dopingową. Zwykle działacze piłkarscy w takich sytuacjach preferują to, co widzą osobiście, a zapominają o bohaterach z przeszłości.

Ciekawe, czy znajdzie uznanie ktoś z naszej "złotej jedenastki" z 1974 r. lub spośród pupilów Antoniego Piechniczka z 1982 r.

Lista strzelców World Cup '94

6 bramek: Salenko (Rosja), Stoiczekow (Bulgaria)

5 bramek: R. Baggio (Włochy), Klinsmann (Niemcy), Romario (Brazylia)

4 bramki: K. Andersson (Szwecja), Batistuta (Argentyna), Dahlin (Szwecja), Raducioiu (Rumunia)

3 bramki: Hagi (Rumunia), Caminero (Hiszpania), Bebeto (Brazylia), Bergkamp (Holandia)

2 bramki: Albert (Belgia), Amin (Arabia Saudyjska), Amokachi (Nigeria), Amunike (Nigeria), Brolin (Szwecja), Caniggia (Argentyna), Dumitrescu (Rumunia), Goicoechea (Hiszpania), Hong Myung-bo (Korea Południowa), Jonk (Holandia), Knup (Szwajcaria), Leczkow (Bulgaria), Luis Garcia (Meksyk), Valencia (Kolumbia), Voeller (Niemcy)

1 bramka: Aldridge (Irlandia), Al Ghesheyan (Arabia Saudyjska), Al-Jaber (Arabia Saudyjska), D. Baggio (Włochy), Balbo (Argentyna), Begiristain (Hiszpania), Bernal (Meksyk), Borimirov (Bulgaria), Bregy (Szwaj-

caria), Chaouch (Maroko), Chapuisat (Szwajcaria), Degryse (Belgia), Embe (Kamerun), Enrique (Hiszpania), Finidi (Nigeria), Garcia Aspe (Meksyk), Gaviria (Kolumbia), Grun (Belgia), Guardiola (Hiszpania), Hierro (Hiszpania), Houghton (Irlandia), Hwang Sun-Hong (Korea Południowa), Ljung (Szwecja), Lozano (Kolumbia), Maradona (Argentyna), Marcio Santos (Brazylia), Massaro (Włochy), Matthaeus (Niemcy), Milla (Kamerun), Nader (Maroko), Omam-Biyik (Kamerun), Owairan (Arabia Saudyjska), Petrescu (Rumunia), Radezenko (Rosja), Rai (Brazylia), Rekdal (Norwegia), Riedle (Niemcy), Roy (Holandia), E. Sanchez (Boliwia), Salinas (Hiszpania), Seo Jung-Won (Korea Południowa), Siasia (Nigeria), Sirakov (Bulgaria), Stewart (USA), Sutter (Szwajcaria), Taument (Holandia), Wynalda (USA), Yekini (Nigeria), Branco (Brazylia), Winter (Holandia)

1 — (+) Escobar (Kolumbia) — samobójcza

Roberto Baggio strzela swojego pierwszego gola w półfinałowym spotkaniu Mistrzostw Świata USA '94.

Włochy — Bulgaria 2:1 — awans Italii do wielkiego finału.

Fot. PAP/CAF-EPA



Smutno i cicho w Bułgarii

Smutny nastrój opanował Bułgarię po porażce piłkarzy tego kraju z Włochami. Jednak ton komentatorów był raczej spokojny. Dziękowali piłkarzom za dotychczasowe wyniki i podkreślali, że jest jeszcze jeden mecz — o trzecie miejsce w mistrzostwach świata.

W wypowiedziach komentatorów nie ma cienia ostrej krytyki, która spotkała piłkarzy po pierwszym me-

czu — z Nigerią (0:3), którym Bulgaria rozpoczęła mistrzostwa świata. — I tak zrobili więcej niż ktokolwiek z naszych dotychczas — podkreślił telewizyjny komentator podczas relacji meczu Bulgaria — Włochy, dodając że Bułgarzy przegrali z honorem.

W Sofii po meczu panowała cisza. Nie było petard, rozentuzjowanych ludzi w pochodach i rozwiewanych flag. Tuż po meczu bulgar-

ska telewizja przeprowadziła wywiad z Christo Stoiczekowem, który rozpiął się przed kamerą i powiedział, że Joel Quiniou jest jednym z najgorszych sędziów, z którymi on się spotkał. Stoiczekow zapowiedział, że — z powodu kontuzji, która mu przeszkadzała w grze podczas całych mistrzostw w USA — nie weźmie udziału w spotkaniu o trzecie miejsce.



Rys. S. Makal

■ Poli-pstryk

WIZYTKA

Wpadł do nas, na chwilę, jadąc na wycieczkę, pan prezydent Billy z żoną i córeczką.

Lech powitał gości w swym Pałacu nowym z dumą i godnością — wszak on także „głowa”.

Gość zaś podjadł „krzynkę”, no i zaraz potem ruszył wraz z rodziną prosto do „Mariotta”.

Tam przespał noc całą, gdy poranek nastał, włożył trampki białe i wybiegł na miasto.

Za nim tłum „goryli” (taką mają pracę), bo prezydent Billy to jest ważny facet.

Zaś po gimnastyce, mając trochę czasu, gość z USA zażyczył zwiedzić Sejmu gmaszek.

Pałnął tam przemowę, zrobił z Lechem zdjęcie i już był gotowy wracać na Okęcie.

Niezbyt ładny koniec rzekłem ja do szwagra: Bill na saksofonie miał nam przecież zagrać!

S. Wojak

■ Złote usta — srebrne pióra

Pracujemy

Co trzeci badany przez NSA akt administracyjny, wydany przez organ rządowy i samorządowy, narusza prawo — „Wprost”.

Mówią politycy

Sam na siebie bym nie głosował gdyby była normalna sytuacja w kraju — **Lech Wałęsa**, prezydent RP.

Wałęsa to mały dyktator, który boi się stanowczych gestów, więc będzie robił różne intrygi, żeby się utrzymać przy władzy — **Aleksander Małachowski**, poseł z ramienia Unii Pracy.

Sojusz z prawicą jest tak samo niebezpieczny jak sojusz z lewicą — **Jacek Kuroń**, poseł z ramienia UW.

Premier Pawlak jest klasycznym przykładem polityka, który wiele traci przy bliższym jego poznaniu — **Donald Tusk**, wiceprzewodniczący UW.

Hierarchowie kościelni zachowują się niczym kierownictwo partii a nie związku wyznaniowego — **Barbara Labuda**, posłanka z ramienia UW.

Wedle Ewangelii Chrystus powiedział: „Przynoszę wam nie pokój — jeno miecz” (...) Ale ewangelia nie daje nam, niestety, gwarancji, że gdy o nasz miecz będzie dbać p. Goryszewski, to oręż ten będzie zdalny do użytku — **Janusz Korwin-Mikke**, lider UPR.

Wolałbym się urodzić w Szwajcarii — **Andrzej Olechowski**, minister spraw zagranicznych.

Z drugiej linii

Pisać proszę wyraźnie, bo ze złązaną nogą czytam słabo — **Ewa Wachowicz**, sekretarz prasowy premiera w piśmie okólnym do wszystkich ministrów.

W gazetach piszą

Zniknęły brody, które były typowe dla polityków z poprzednich

sezonów; być może miały one sugerować, że noszący zarost mają przeszłość podziemną, a nawet internowaną, bo osoby walczące mniej się golą — **Zygmunt Kalużyński**, „Polityka”.

Wolność może być szkodliwa dla zdrowia. W Europie wschodniej śmiertelność wzrasta, a liczba urodzeń maleje. — „Time”.

Zdaniem artystów

Glupota nie zapadła się pod ziemię wraz z upadkiem komunizmu (...) Dlatego właśnie ze śmiechu w swoich kabaretach przeszedłem do melancholii. Wydaje się, iż teraz swoje programy reżyseruję z rozpacz — **Olga Lipińska**, reżyser telewizyjny.

Wybrałem niezwykle trudną drogę, nie widzę wielu ludzi mogących się ze mną ścigać — **Jan Pietrzak**, artysta kabaretowy.

Jarosław Kaczyński jest dzisiaj jedyną w Europie i na świecie reinkarnacją Napoleona I — **Boga Wojny** — **Waldemar Fry-**

drych, major pomarańczowej alternatywy.

Z kręgów kościelnych

Jedni są młodzi, inni starzy, jedni silni, inni słabi, mądrzy i głupi, szlachetni, zbrodniczy i tak dalej. Mało jest więc zabobonów równie idiotycznych, jak wiara, że

ludzie są równi — ojciec J.M. Bocheński.

Sportowcy żyją

Jestem dzisiaj po prostu zwyczajnym i szczęśliwym panem przed czterdziestką — **Zbigniew Boniek**, były znakomity piłkarz.

(waj)



Rys. S. Makal

■ Chora sprawa

NIE MA PRZEPROŚ

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słyhać, panie Cześku?

— O to samo i ja jego chciał zapisać. Listy płyną?

— Jakże listy?

— Na moją zagadkę nożnej piłki.

— Ach tak, oczywiście! Ludzie dzwonią, piszą...

— A zgaduję, dzie na beka dawne piłkarzy stojeli, znaczy jaka to pozycja?

— Chyba tak... bo wszyscy przeważnie to samo mówią.

— Ciekawość co?

— Tego powiedzieć nie mogę, konkurs chyba jeszcze nie skończony?

— Faktycznie. Niech nie mówi, poczekamy jeszcze z tydzień... tego... nagroda jaka bendzie za prawidłowe odpowiedź? Już o tym pomyślał?

— Skąd mam wiedzieć? To przecież pan ją funduje.

— O kurna! A ja myślał, że wy. Toż tereż wszystkie gazety konkur-

sami tylko stoja, mało sie ważne zrobiło, co która o czym pisze, ważniejsze czy jedne albo dla czytelników funduje, czy może trzy... u was poloneza można ostatnio wygrać, to na mój konkurs choć z jednego dekla do koła by nie było?

— Stawia mnie pan w głupiej sytuacji.

— Pewnie sie w życiu pare razy lepiej wygłupił. Niech pogada ze swojo derekco o jakie nagrodzie i cale wszystko.

— Bo ja wiem...

— Albo niech sam zafunduje.

— Słucham!?

— A co to dla jego było!

— Już dobrze, porozmawiam z kim trzeba.

— No i widzi! Bo ja tak sobie myślę, że jak jeden konkurs dla nas wyjdzie, to zarez możem ogłosić drugi.

— Oj! Może lepiej nie?

— A to czemu niby? Na ten przykład mógłby ja zapytać szanownych czytelników, czy oni wiedzą, co to takiego toczka była? Starsze ludzi panientajo... chiba, no młodsze wontpilwe... a może dzie u kogo tak toczka na ścianie dla fantazi wisi? Fotografa wy by swojego mogli wysłać, żep na pamiontkę zdjencie pstryknol... wie co? Cós dla mnie do głowy przyszło.

— Panie Czesiu, ja się boję pańskich pomysłów!

— No to dupa z jego nie dzienikarz. Żep ja był waszym derektorem, to by nagrody dawał dla

pracowników za pomysły... tego konkurs by można ogłosić na staroci starożytnie. Kto co pamienta, czego już całkiem nie ma, albo jakieś rzecz nie używane spólcześnie trzyma w piewnicy czy na strychu, niech o tym napisze i do Gazety list przysle. Za najciekawsze mecyje — samochód!

— Wolnego! Skąd brać tyle samochodów?

— No to motorynke.

— Yyyyy...

— W ostateczności by sie na roweryka zgodziłem. Dla starszych ludzi on nalepszy. Benzyny nie potrzebuje i zdrowie dobre z jego płynie... to jak bendzie, o tym też ze swojo derekco pomówi?

— Bo ja wiem...

— Jak nie, to sam pomówie a jego w odstawke puszcze.

— Zrobiłby pan coś takiego po tylu latach naszej współpracy, panie Czesiu?

— Cienżko by dla mnie przyszło, ale by zrobiłem. Dzisiej czasy so take, że nie ma przepros. Kumpel nie kumpel ale jak ty, dopuśćmy, słabo główkujesz, co najwyżej można z tobo iść na piwo. W pracy sie nie liczysz, zostajesz w tyle... no to jak, cós robim czy idziem na piwo?

— A może niech się na ten temat wypowiedzą czytelnicy?

— Dobra, sie ja zgadzam na takie okoliczność. Niech tereż powie, że czeka na listy.

— Czekamy na listy!

Niejedni prężnie salutując trzęsą portkami na potęgę.

ZBIGNIEW WAYDYK